REKLAMA
Osiedle Lipowe
CENTRUM
Domy z ogródkiem w centrum miasta
www.centrum-sp.pl 605 292 450

Pogotowie Ratunkowe - był protest, jest decyzja

s. 9

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY
OLAVIA TAXI
506 444 777
MAX TAXI
695 603 603
OŁAWA TAXI
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146
REKLAMA

NIE DZIELIMY
powiatowa
GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.TUOLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809
29 LIPCA 2021, NR 30 (1472), CENA 3,10 ZŁ 5% VAT

W której gminie najwięcej zaszczepionych?

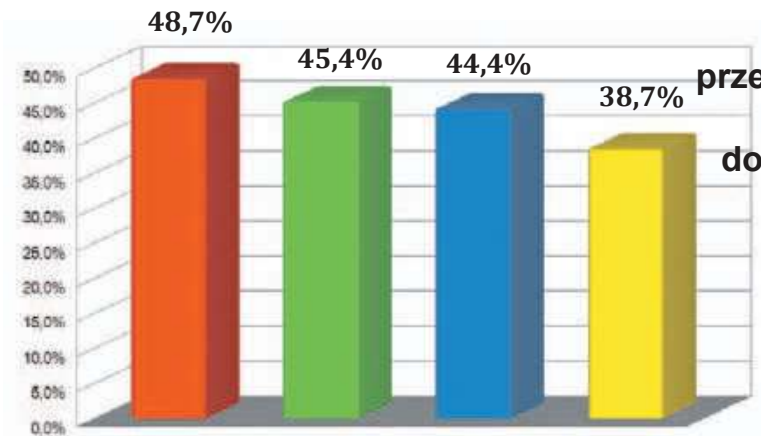

Niestety, w żadnej nie przekroczyliśmy 50%, a co dopiero mówić o 70%, które mogą dać odporność zbiorową

s.4

Złodzieje

s.3

ZAGINĄŁ KOT
Zaginął kot o imieniu Milton - biały, z rudym ogonem, bez jednego oka. Jest to starszy kot, PRZEWLEKLE CHORY, KTÓRY MUSI STALE PRZYJMOWAĆ LEKI. Możliwe, że ktoś w dobrej wierze zabrał go sądząc, że jest bezdomny i potrzebujący.

WIDZIAŁEŚ MILTONA?
ZADZWOŃ: 504 711 051
Więcej info: Facebook - grupa
Zaginione/Znalezione Zwierzęta Jelcz-Laskowice
OGŁOSZENIE PŁATNE

Mateusz Rudyk zaczyna Igrzyska Olimpijskie

Kiedy wystartuje? W jakich kategoriach? Czy powalczy o medal?

s.26

facebook.com/mateusz.rudyk95

Strach

s. 14-15

W środku nocy zabrała dzieci z łóżek i uciekła. Bała się męża alkoholika, który parę godzin wcześniej wybił zęby jej ojcu. Policja uznała jednak, że mąż, zatrzymany przez nich na kilka godzin, może wrócić do domu. - Oni powinni pokierować sprawą tak, by chronić mnie i moje dzieci - mówi poszkodowana. - Choć nic złego nie zrobiłam, to ja musiałam w środku nocy opuścić własny dom

Agnieszka Herba

9 771509 080008 30

eprasa.pl ee8744f0ff

Grunt przekazany, będą budować sąd

arch. GP-WO

Nowy budynek podniesie atrakcyjność terenu za wiaduktem - mówi burmistrz Tomasz Frischmann

OŁAWA

Inwestycja

19 lipca w Sali Rajców oławskiego ratusza odbyło się uroczyste podpisanie dokumentu o nieodpłatnym przekazaniu przez miasto gruntu pod budowę nowego budynku Sądu Rejonowego

Dokument został podpisany przez sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michała Wosia oraz burmistrza Oławy Tomasza Frischmanna. Na uroczystości byli obecni także posłanka do Parlamentu Europejskiego Beata Kempa, wicewojewoda dolnośląski Bogusław Szpytma, starosta oławski oraz przedstawiciele oławskiego sądu.

Temat przekazania gruntu pod budowę sądu burmistrz Frischmann poruszył podczas konferencji prasowej. - Chcieliśmy doprowadzić do tego, by siedziba sądu była godna naszego miasta - mówił. - O prestiżu i randze miejscowości świadczy bowiem również sąd. Pracownicy tej instytucji od wielu lat zabiegali o zmianę lokalizacji i warunków pracy. Trwało to przez 14 lat i w tym czasie rozpatrywano różne warianty.

Konkretnie trzy. Pierwszy zakładał rozbudowę istniejącego budynku przy ul. 11 Listopada. Ministerstwo Sprawiedliwości odrzuciło go jednak ze względów prawno-formalnych. Druga koncepcja polegała na przekazaniu budynku starego sądu, co mogłoby doprowadzić do sytuacji, w której dwie filie byłyby zlokalizowane blisko siebie i mogłyby łatwiej współpracować. Tutaj jednak problemem był brak możliwości wykonania dodatkowych parkingów i lepszego skomunikowania obiektu. Trzecia opcja to wybudowanie sądu w zupełnie nowym miejscu. Takim, które spełni wszystkie wymagania i będzie dostępny dla mieszkańców. Po wielu miesiącach rozmów ministerstwo zdecydowało się na ten krok. Miasto przekazało grunt i nowy sąd powstanie przy ul. Opolskiej, tuż przed wyjazdem z Oławy w stronę Godzikowic, nieopodal biurowca PKS.

- Przypomnę, że jeszcze w 2013 roku mówiło się o tym, by przenieść sąd do Strzelina - podkreślał Tomasz Frischmann. - Przeciwstawialiśmy się tej decyzji, bo zawsze uważaliśmy, że miasto takie jak Oława powinno mieć siedzibę Sądu Rejonowego. Dobrze, że tamten temat upadł, ale jeśli chcemy, by już nie wracał, musimy stworzyć odpowiednie warunki dla budowy tego obiektu w Oławie. Dostaję pytania, co takie rozwiązanie ma dać mieszkańcom? Po pierwsze wszystkie sprawy sądowe będzie można załatwić w jednym miejscu. Teraz robi się to w dwóch budynkach - księgi wieczyste są w innym, a ten główny mieści się przy 11 Listopada. To powoduje pewne utrudnienia w załatwianiu spraw. Nowy budynek zapewni należyty poziom usług. Zlokalizowanie go przy ul. Opolskiej sprawi, że będzie dobrze skomunikowany, z przystankiem komunikacji miejskiej blisko obiektu. Co więcej, przeniesienie sprawi, że zwolnią się miejsca parkingowe w centrum miasta. Uważam też, że nowy budynek podniesie też atrakcyjność terenów za wiaduktem. Przed rozpoczęciem budowy trzeba uzbroić teren i przygotować do inwestycji. Gdy cztery lata temu próbowaliśmy sprzedawać tam działki, dużego zainteresowania nie było. Tylko jedna została kupiona, pozostałe dalej są własnością miasta. Zagospodarowanie tego miejsca zwiększy jego atrakcyjność inwestycyjną.

Burmistrz przypomniał również, że obok sądu powstanie także sklep budowlany Mrówka. Prace projektowe są już na ukończeniu, więc okolica niebawem zacznie się zmieniać.

- To nie wszystko - kontynuował Frischmann. - Powstanie sądu wygeneruje też uruchomienie usług towarzyszących. Z pewnością zainwestują tam adwokaci, notariusze, ale też właściciele sklepików z gazetami itp. Dodatkowym plusem tego rozwiązania jest fakt, że budynek starego sądu został przekazany pod zarząd TBS. Docelowo ma tam powstać blok mieszkalny ze strefą seniora na dole. Otrzymaliśmy już na ten cel 500 000 zł. To jedno z tych dofinansowań, które motywuje nas do ciężkiej pracy, by jeszcze w tym roku rozpisać przetarg pod tę inwestycję. Wielokrotnie powtarzałem, że nasze kluby seniora prężnie się rozwijają, ale brakuje im własnej siedziby, w której mogliby się czuć gospodarzami. Teraz to się zmieni.

Proces inwestycyjny budowy nowego sądu dopiero się rozpoczyna. Burmistrz Tomasz Frischmann przewiduje, że całość zajmie 4-5 lat.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

fot. Google Street View

Nowa siedziba sądu powstanie przy drodze krajowej numer 94

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

eprasa.pl ee8744f0ff

OŁAWA

Złodzieje z LIDLA

Kobieta i mężczyzna wynieśli sprzęt za ponad 2 tysiące złotych

Policjanci z Komendy Powiatowej w Oławie poszukują sprawców tej kradzieży. Do zdarzenia doszło 13 kwietnia w markecie przy ul. Lipowej 20. Młody mężczyzna był w towarzystwie kobiety, ukradł hulajnogę elektryczną i różne elektronarzędzia, o łącznej wartości przekraczającej kwotę 2 tys. złotych. Osoby, które rozpoznają przedstawionych na zdjęciach, lub mogą się przyczynić do ustalenia ich tożsamości, proszone są o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Oławie pod numerami telefonu: 47 8727 290 (policjant prowadzący postępowanie), 47 8727 217 (naczelnik wydziału dochodzeniowo-śledczego), 47 8727 200 (dyżurny KPP w Oławie).

(AH)

KPP w Oławie

Cały koszyk ze sprzętem, ale „klient" za to nie zapłacił. Teraz poszukuje go policja

KPP w Oławie

Kobieta towarzyszyła złodziejowi

OŁAWA

Kolejny raz

Kopali kubły

Wpadli na gorącym uczynku. Zapłacili po 500 złotych za zniszczenia

19 lipca około godz. 23:25 funkcjonariusze Ogniwa Patrolowo Interwencyjnego oławskiej policji zauważyli dwóch młodych mężczyzn, którzy kopali i przewracali kosze na śmieci postawione w Alei Dobrych Serc przy pl. Piłsudskiego.

Sprawcy wandalizmu to dwaj mężczyźni, 22-letni oławianin oraz 24-letni mieszkaniec Bystrzycy. Są znani policji z podobnych akcji dotyczących niszczenia mienia. Przyznali się do popełnienia wykroczenia. - Zostali ukarani mandatami po 500 zł oraz naprawili wyrządzone szkody - mówi st. asp. Wioletta Polerowicz z KPP w Oławie. - Reagujmy na akty wandalizmu, prosimy o zgłaszanie tego!

(AH)

Kancelaria Prawna Wojciech Pawłowski
ODSZKODOWANIA
KOMUNIKACYJNE
MEDYCZNE
ZA WYPADEK PRZY PRACY
BEZPŁATNA ANALIZA SPRAWY
Oława, ul. 11 Listopada 23a, tel. 731 97 97 97
www.odszkodowaniaolawa.pl
REKLAMA

Zginął 19-latek. Widziałeś ten wypadek?

POWIAT

Policjanci poszukują świadków wypadku, do którego doszło 16 lipca około godz. 7.30

Chłopak jechał od strony Ligoty Małej w kierunku Jelcza Laskowic, jest tam lekki łuk. Jak ustaliła policja, kierowca daewoo matiza z nieustalonej przyczyny zjechał nagle do przydrożnego rowu i uderzył w drzewo. Zginął na miejscu. Do tragedii doszło na drodze 1466D pomiędzy miejscowościami Ligota Mała a Grędzina, w powiecie oławskim

- Osoby, które były świadkami tego zdarzenia lub posiadają informacje w tej sprawie, proszone są o kontakt z funkcjonariuszami KP w Jelczu-Laskowicach, ul. Aleja Młodych 72, tel.: 47 87 274 20.

(AH)

KPP w Oławie

Matiz zatrzymał się na dachu. Kierowca zginął...

ZŁOMUJEMY AUTA
• w różnym stanie: sprawne i wraki, każdy model, osobowe i dostawcze, stare, powypadkowe, wycofane z ruchu
• pomagamy w formalnościach,
• przegląd i OC nieistotne.
GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI
BEZPŁATNY ODBIÓR AUTA AUTOLAWETĄ
SPRZEDAŻ CZĘŚCI
tel. 509-582-251
REKLAMA

UBEZPIECZENIA
AUTO DOM/MIESZKANIE FIRMA ROLNE
504 420 255
REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW
STAL-FOX
OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT
Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426
REKLAMA

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE
TYLKO U NAS SM ODRA, ZWiK, REMONDIS ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł
TUTAJ RACHUNKI OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ
1. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
2. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!
REKLAMA

eprasa.pl ee8744f0ff

Jak się szczepimy? Oława najlepiej i... najgorzej

POWIAT
Zdrowie

W ogólnopolskim rankingu poziomu zaszczepienia w gminach, nasze są mniej więcej w połowie

Najlepsza w Polsce to gmina miejska Podkowa Leśna (mazowieckie), gdzie w pełni zaszczepionych jest 62,5% mieszkańców (wszystkie dane są z wtorku 27 lipca). Wśród tych, które mają najmniej mieszkańców zaszczepionych, królują gminy z południowego wschodu, głównie na Podkarpaciu, gdzie bez trudu można znaleźć takie, w których zaszczepionych jest zaledwie kilkanaście procent, np. Biały Dunajec (17,8%), gmina Bojanów (17,7%) czy Czarny Dunajec (16,3%).

Jak na tym tle prezentują się gminy powiatu oławskiego?

Nie ma niespodzianki - przoduje miasto Oława, w którym zaszczepiło się już 48,7% mieszkańców (to ponad średnią dolnośląską, która wynosi 47%). Trochę gorzej jest w Jelczu-Laskowicach, gdzie mamy 45,4% w pełni zaszczepionych. Gmina Domaniów może się pochwalić 44%, a najgorzej jest w gminie Oława, gdzie do tej pory zaszczepiło się dopiero 38,8% mieszkańców. Jak widać wszystkie wyniki mieszczą się w średniej stawce krajowej.

Jeżeli chodzi o nasz powiat, to mamy 45,38%, co daje nam 78. miejsce w rankingu szczepienia we wszystkich powiatach. Sprawdziliśmy też naszych sąsiadów. W powiecie oleśnickim jest mniej więcej tak jak u nas. Tylko nieco gorzej w powiecie strzelińskim, a trochę gorzej w powiecie brzeskim, gdzie najlepsza gmina Grodków ledwo przekracza 40% zaszczepionych.

*

A jak jest w całej Polsce?

Najpierw zdefiniujmy, co to takiego ten próg odporności populacyjnej, zbiorowej czy stadnej. Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego definiuje to jako odsetek osób uodpornionych w populacji, po osiągnięciu którego liczba nowych zakażonych zaczyna się zmniejszać, zwykle wymaga 90-95% populacji odpornej. Jednak procentowy wskaźnik osób uodpornionych poprzez szczepienie ma różną wartość w zależności od choroby. Dla przykładu, w przypadku odry taki „próg bezpieczeństwa" wynosi aż 95%, dla krztuśca szacowany jest na 92-94%, błonicy i różyczki na 83-86%, świnki na 75-86%, co oznacza, że tyle osób w populacji musi być odpornych na daną chorobę, żeby nie doszło do zakażeń na większą skalę. W przypadku COVID-19 specjaliści najczęściej szacują, że potrzeba 70-85%, aby uzyskać odporność zbiorową.

Ile nam jeszcze do niej brakuje?

Według danych GUS na koniec 2020 roku mamy 38 268 000 Polaków. Do 27 lipca w pełni zaszczepiono, czyli podano dwie dawki szczepionki 1 698 623 rodakom. To daje wynik nieco ponad 44,3%. Czy to wystarczy do uzyskania odporności populacyjnej? Biorąc pod uwagę ozdrowieńców, ostatnie szacunki resortu zdrowia mówią o blisko 60% obywateli z nabytą odpornością przeciw COVID-19. Proszę jednak pamiętać, że wciąż nie mamy wiedzy, jak długo te przeciwciała będą się utrzymywać. Optymiści twierdzą, że we wrześniu osiągniemy w skali kraju 70%. - Przypomnę, że w dyskusjach najczęściej przejawiał się parametr ok. 70%, może 80%, gdy mówiliśmy o pewnej odporności populacyjnej, więc my naprawdę jesteśmy bardzo blisko tego punktu - powiedział niedawno minister zdrowia Adam Niedzielski.

Czy to wystarczy, by uchronić się przed kolejnym lockdownem? Na to zapracują wszystkie polskie gminy. Te najlepsze, ale i te najgorsze - jeżeli chodzi o liczbę zaszczepionych.

(CK)

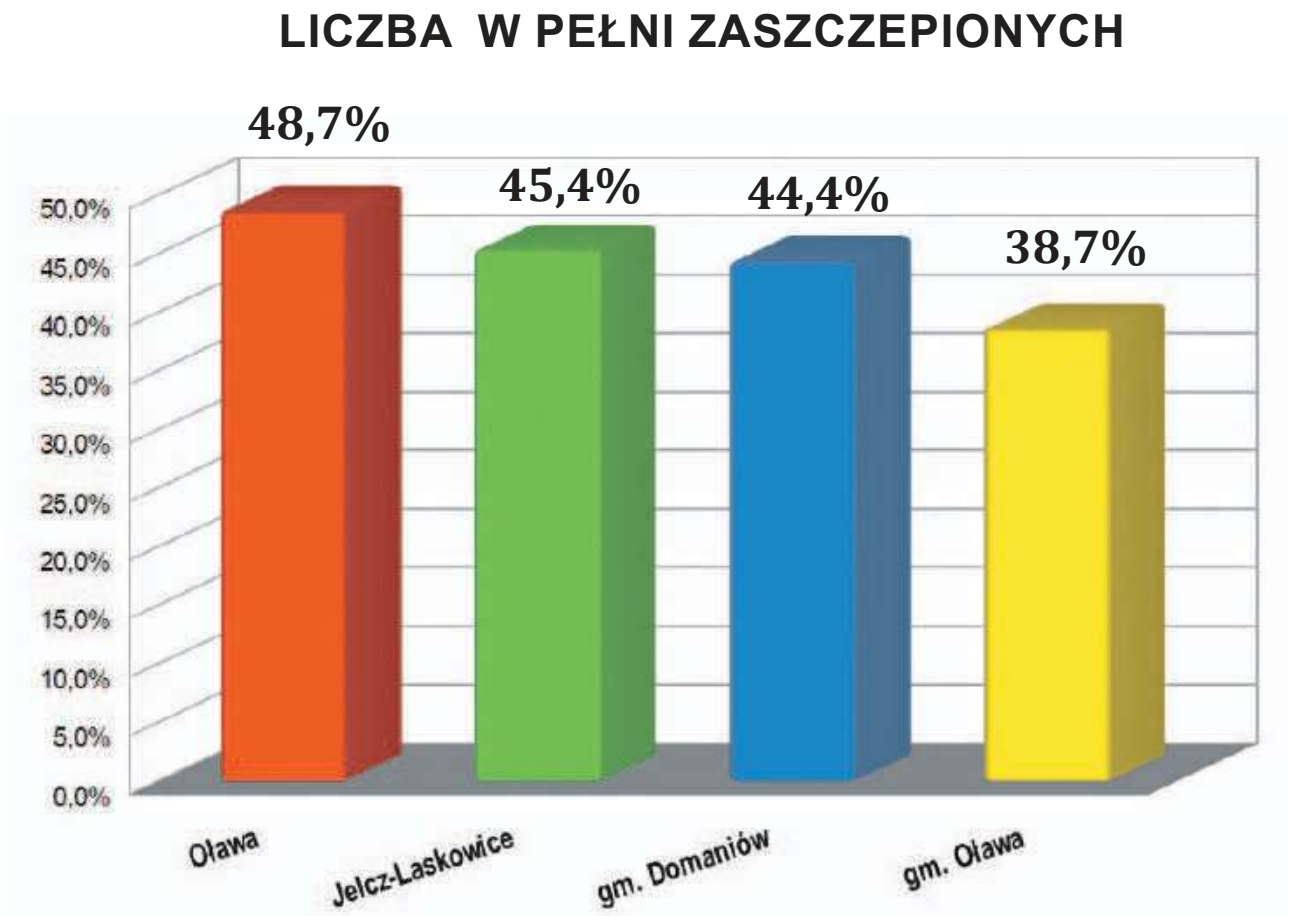

Jerzy Kamiński

Wciąż jeszcze trochę brakuje nam do odporności zbiorowej, a jesień z kolejną falą zakażeń się zbliża

Liczba zaszczepionych w poszczególnych kategoriach wiekowych

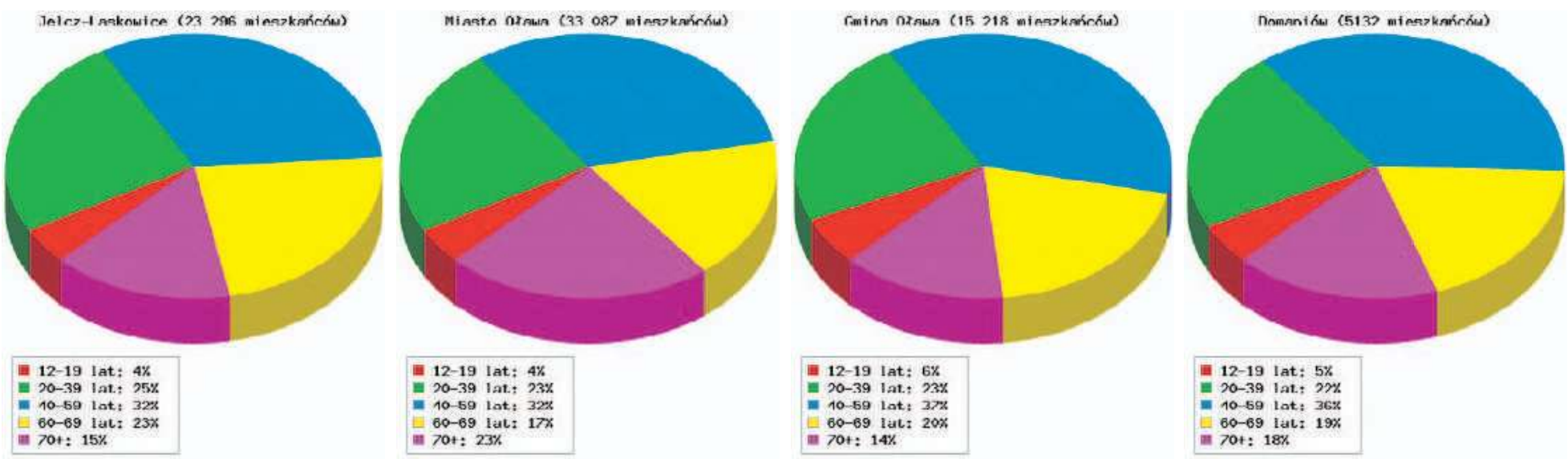

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

eprasa.pl ee8744f0ff

Jedna chwila zniszczyła mu życie

arch. prywatne

Zdrowy, silny, energiczny, kochał swoją pracę, ale 20 kwietnia spadł z dachu. Od tej pory jego życie zupełnie się zmieniło...

Krzysztof Lilla musi przejść kosztowną rehabilitację, bez tego będzie tylko gorzej. 29-latek prosi o wsparcie. Jest podopiecznym Fundacji Moc Pomocy. Zbiórka pieniędzy trwa również na portalu www.siepomaga.pl/krzysztof-lilla

arch. prywatne

OŁAWA

Walczy

- Pracował tak setki razy, setki razy po pracy wracał do mnie, do naszych dzieci - mówi narzeczona Krzyśka. - Właściwie wszystko było tak, jak zawsze, z tym że 20 kwietnia do domu już nie wrócił...

Krzysiek Lilla z Oławy był budowlańcem, pracował na wysokościach. Jak mówią jego bliscy, uwielbiał to, czuł się tam jak ryba w wodzie. Jednak podczas pracy spadł z dachu. Nie stracił przytomności, ale nie mógł się podnieść. W szpitalu stwierdzono, że doszło do wielu obrażeń, ale nie to było najgorsze. Okazało się, że złamany jest kręgosłup. Mężczyzna jest sparaliżowany od pasa w dół. - Jedna chwila zmieniła życie całej naszej rodziny - mówi narzeczona. - Rokowania są dla nas brutalne...

Krzysiek prawdopodobnie nigdy nie stanie na nogi. Ale, jak podkreślają bliscy 29-latka, to nie znaczy, że nie może być samodzielny i szczęśliwy! - Jest młody i silny, wiem, że zrobi wszystko, by przezwyciężyć choć część tych strasznych problemów - dodaje kobieta. - Rdzeń na szczęście nie jest przerwany. Więc mamy o co walczyć! Jesteśmy właściwie na początku naszej najtrudniejszej drogi, ale już wiemy, że sami nie damy rady jej pokonać...

Krzysiek potrzebuje specjalistycznej, intensywnej rehabilitacji. Musi też korzystać z profesjonalnego sprzętu ortopedycznego, wszystko to, by odzyskać nadzieję na przyszłość.

Rodzina poprosiła dobrych ludzi o wsparcie. Na portalu siepomaga.pl trwa zbiórka 200 tys. złotych (organizatorem jest Fundacja Moc Pomocy). Na początku tygodnia akcję wsparło 225 osób, co dało blisko 7 tys. złotych. Na FB założono też grupę „Licytacje dla Krzyśka". Fantów codziennie przybywa, można wylicytować sporo rzeczy - od kremów do twarzy przez parowar, domowy chleb poprzez ubrania.

- Bardzo dziękuję wszystkim ludziom za otwarcie swoich gorących serc - mówi Dorota Cieślik, mama Krzysztofa. - Dziękuję za wszelką pomoc i wsparcie, jakie okazujecie mojemu synowi, jesteście wielcy. Niech Bóg was błogosławi i odpłaci podwójnym dobrem.

(AH)

Na czym będzie polegać Twoja praca?

- Twoja praca będzie polegać na montowaniu modułów poduszek powietrznych

Sprawdź czy masz to, czego potrzebujemy?

- Motywacja do pracy
- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym
- Umiejętność pracy w zespole
- Zdolności manualne

Co możemy Ci zaoferować?

- Umowę o pracę bezpośrednio z Autoliv
- Atrakcyjne stawki godzinowe oparte na kompetencjach
- Dofinansowanie do żłobka lub przedszkola współpracującego z firmą
- Grupowe ubezpieczenie na życie dla Ciebie i Twojej Rodziny
- Opieka medyczna
- Świadczenia wakacyjne i świąteczne
- Darmowe gorące napoje
- Dofinansowanie do posiłków w kantynie
- Program rekomendacji pracowniczych – 1500zł za każdą polecona osobę
- Dofinansowanie wybranych benefitów (karta multisport, bilety do kina, rehabilitacja, zniżki na bilety do teatru, karty paliwowe)
- Dofinansowanie dojazdów do pracy

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres:
rekrutacja.jelcz@autoliv.com

wraz z dodaniem do dokumentów aplikacyjnych następującej klauzuli:
Zgadzam się na przetwarzanie przez Autoliv Poland Sp. z o.o. danych osobowych zawartych w moim CV lub w innych dokumentach dołączonych do CV (moje zgłoszenie rekrutacyjne), dla celów prowadzenia rekrutacji na stanowisko wskazane w ogłoszeniu o pracę.
Dodatkowo zgadzam się na przetwarzanie przez pracodawcę danych osobowych zawartych w moim zgłoszeniu rekrutacyjnym dla celów przyszłych rekrutacji.

Autoliv

REKLAMA

eprasa.pl ee8744f0ff

Wstępniak, czyli...

...pogotowie grozy

Ledwo wyjechałem na parę dni, a tu prawo unijne okazało się niezgodne z naszą konstytucją. Podobno trwa już sprawdzanie, czy zgodny z nią jest biblijny dekalog, bo że Talmud i Koran nijak się mają do naszego narodowego prawa, wiadomo.

W sprawie dekalogu ponoć chodzi o siódme przykazanie, które u nas ma być inaczej interpretowane niż w Watykanie, a nawet w Fatimie...

Najwyraźniej interpretacja po naszemu to nowa polska specjalność (zaraz obok cnotliwych niewiast). Przekonałem się o tym także na naszym podwórku. Jeszcze bowiem dobrze nie wróciłem z wakacji, a tu zewsząd wylała się na mnie internetowa wieść, że likwidują pogotowie w Oławie, że będziemy teraz umierać na ulicy, że karetki będę jeździć do nas z Wrocławia (czyli za długo), że nie zdążą nas ratować itp. Na dodatek konferencja burmistrza, zamiast to wszystko uspokoić, tylko dolała oliwy do ognia. Burmistrz głównie nie odpowiadał, tylko pytał głośno i publicznie, bo - jak sam przyznaje - nie dotarł do wielu informacji. A pytał o wiele spraw m.in. starostwo powiatowe, zamiast po prostu zadzwonić po sąsiedzku do Zdzicha lub Witka i spytać, jak się rzeczy mają. Skoro starosta (owszem, formalnie na zwolnieniu lekarskim) mógł odpowiedzieć esemesem dziennikarzowi, tym bardziej chyba odpowiedziałby zaprzyjaźnionemu burmistrzowi z koalicji. Tymczasem mocne pytania, powielane w mediach społecznościowych, zawieszone bez odpowiedzi, za to z informacją, że miasto nie ma odpowiedniego lokum, tylko podgrzały sytuację. Podobnie jak hejt w sieci wynikający z braku rzetelnej wiedzy i interpretacji wszystkowiedzących internautów. Efekt? Sformułowanie „protest przeciw likwidacji pogotowia ratunkowego w Oławie", choć przecież nikt tego pogotowia nie chciał i nie chce likwidować - lepiej mówić o braku przewidywania, kompetencji, braku dobrej organizacji, łączenia faktów, wyciągania wniosków, a przede wszystkich współpracy i właściwej komunikacji. Zresztą najbardziej w tej sprawie - moim zdaniem - zawaliła właśnie komunikacja, a raczej jej brak. O tak ważnych kwestiach jak sprawy zdrowia nie powinniśmy rozmawiać poprzez wpisy w mediach społecznościowych, które z natury grają emocjami.

Już w 2020 wiadomo było, że miejsce pogotowia jest tymczasowe i nie ma ostatecznych decyzji, co do nowej siedziby - pisaliśmy o tym w listopadzie. Już wtedy padły słowa wicestarosty „liczymy, że jakoś się dogadamy", „może tam (u strażaków - red.) pozostanie już docelowo". Jak widać słowa „liczymy" i „może" okazały się kluczowe w tej sprawie, bo przyszły wakacje 2021, a razem z nimi informacja, że termin użyczenia pogotowiu miejsca przez strażaków musi ulec skróceniu do września. A nowej lokalizacji nawet nie wskazano, zaś urzędnicy wciąż „liczyli, że może...". Kiepsko brzmi tłumaczenie, że szykowano miejsce w budynku prosektorium, skoro - jak się teraz okazuje - dyrektor pogotowie wcale go (z różnych względów) nie chciał. W ogóle nie rozumiem, po co mówić o szykowaniu tam miejsca bez ostatecznego uzgodnienia tego z dyrekcją pogotowia. Trzeba albo wcześniej faktycznie to uzgodnić, albo mieć możliwość podjęcia decyzji bez akceptacji dyrekcji pogotowia, bo inaczej wciąż jest trwała niepewność, z którą - jak się okazuje - urzędnicy zostawili nas, mieszkańców, na miesiące, także na wakacje. A przecież wrzesień tuż, tuż.

Tymczasem jeszcze przed urlopami miasto i powiat o całej sytuacji powinny mówić jednym głosem, za to spokojnie, precyzyjnie, bez grania „na siebie", żeby był czas na wspólne wypracowanie wyjścia z sytuacji, zwłaszcza że formalnie organizacja pracy pogotowia ratunkowego to przecież nie jest zadanie samorządu lokalnego. Owszem, dobry gospodarz powinien na czas zauważać problem, reagować, ale nie chaotycznie. A najlepiej zanim internet zaleje hejt, bo tak to dzisiaj działa. Swoją drogą wtedy, gdy są rozdawane medale i gratulacje, jest przecinanie wstęgi, wizyta posłów czy nowa inwestycja, nawet najmniejsza, jakoś jest możliwość, aby nas o tym natychmiast informować, czasem szybciej niż lokalny portal czy gazeta. A gdy szykuje się wielki problem - cisza?! Wtedy mamy właśnie takie efekty, jakie mieliśmy, czyli niepokój mieszkańców, nie do końca zrozumienie sytuacji, chaos informacyjny, przeróżne interpretacje (czasem zupełnie od czapy), protest i ostre komentarze w internecie.

Trzeba powiedzieć jasno, że są i były zaniedbania, nawet wieloletnie, że nikt na czas nie pomyślał o stałym rozwiązaniu problemów lokalowych pogotowia, a teraz to właśnie presja czasu i nacisk mieszkańców spowodowały, że urzędnicy jednak spięli pośladki i jakiś pomysł jest, choć w ostatniej chwili i na razie tymczasowy. Warto teraz nie odpuszczać, tylko od razu pomyśleć o docelowej lokalizacji pogotowia, bez którego nie ma normalności w cywilizowanym świecie.

Na razie emocje nieco opadły, ale ponoć wracają upały i właściwa komunikacja między ludźmi ponownie może wysiadać, apeluję więc o spokój słowami mojego ulubionego ministra: - Take it easy...

*

A propos „interpretacji". O paragonach grozy pewnie słyszeliście. Internet huczy o nich co chwilę. A to ktoś przepłacił za obiad, a to za deser, a to za rybkę przy plaży. Zgroza! Pokazywanie takich paragonów jednak tylko nakręca panikę i głupotę, bo tak naprawdę o niczym nie mówi poza emocjami, a te nakręcają kolejne (podobnie jak w przypadku naszego pogotowia). Bo tak żyje internet. Tymczasem jeśli ktoś idzie do markowego lokalu w centrum wakacyjnej stolicy i liczy na to, że zapłaci za obiad 16 złotych, to niech się potem nie dziwi, jak pewna gwiazda telewizyjna, oburzona, że przy molo zjadła obiad za 400 złotych (dla dwóch osób), co raczyła obwieścić całemu światu. A przecież w gastronomii nie chodzi tylko o to, aby się najeść, czyli wrzucić cokolwiek do brzucha - ważna jest także obsługa kelnerska, wystrój lokalu, widok z okna, prestiż, lokalizacja, muzyka (czy na żywo), towarzystwo, a nawet to, czy w pobliżu jest lądowisko dla śmigłowców (patrz niedawna wizyta Magdy Gessler w Tawernie Kapitańskiej) itp.

Znam lokal w Oławie, gdzie za obiad musiałem płacić ponad 100 złotych (i to bez deseru), a są i takie przybytki, gdzie zaspokoję głód dwudaniowym obiadem plus kompot w sumie za 18 złotych. Opublikowanie paragonów z jednego czy drugiego lokalu, nawet z hashtagiem #piekielniedrogo!, niewiele powie o oławskich cenach. Więcej o autorze. Że jest naiwny, nie czyta menu i wchodzi do knajpy oraz zamawia cokolwiek bez sprawdzenia cen. A potem żal do całego świata, o czym głośno na fejsie krzyczy, zamiast mieć pretensje do samego siebie, że wszedł nie tam, gdzie chciał wejść. - Take it easy...

JERZY KAMIŃSKI

Początek bez sukcesów

ebykowski@gazeta.olawa.pl

Edward Bykowski

Medale olimpijskie z Igrzysk w Tokio, czekają na tych, którzy wywalczą miejsca od pierwszego do trzeciego, w uprawianej dyscyplinie sportu. W poprzednich latach odbywały się na całym świecie eliminacje. Kto się zakwalifikował, ten miał prawo startu w niezwykłej Olimpiadzie „Tokio 2020/2021". Dwa kolejne lata to oddzielna historia. Uważany za ojca nowożytnego ruchu olimpijskiego, francuski baron Pierre de Coubertin postanowił, że takie igrzyska, w nawiązaniu do tradycji starożytnej Grecji (gdzie rozgrywane były na Olimpie), będą organizowane od roku 1996 roku co cztery lata. Jednak w 2020, z powodu zagrożenia świata pandemią koronawirusa, przeniesiono zmagania na rok 2021.

To jedyny taki przypadek, który spowodował, że Igrzyska Olimpijskie w Tokio są rozgrywane o rok później, czyli po pięciu latach, a nie po czterech. Taki przypadek nigdy poprzednio się nie wydarzył. Nie odbyły się Igrzyska w czasie II wojny, a Moskwę wiele państw zbojkotowało z powodów politycznych (właśnie stamtąd pochodzi słynny gest Kozakiewicza).

Z najsłynniejszych polskich olimpijczyków (nie wracała z Olimpiady bez medalu), niegodzi się nie wspomnieć lekkoatletki, startującą w biegach krótkich, Ireny Szewińskiej. Wywalczyła dla Polski najwięcej medali.

Z „naszych" olimpijczyków dobrze wspominam Janusza Zarenkiewicza - to bokser, który wywodził się z Moto-Jelcza Oława. Występował z sukcesami w jego barwach, w meczach o mistrzostwo II ligi. Nie przegrał ani razu, zdobył nawet mistrzostwo Polski, ściągnięty do I ligi. Po eliminacjach powołany został do reprezentacji Polski na Igrzyska Olimpijskie, ale niestety nie wywalczył medalu. Warto też wspomnieć o Szymonie Kołeckim, srebrnym medaliście z Syndey 2000 oraz złotym z Pekinu 2008. Ten najważniejszy, upragniony krążek został mu przyznany po 9 latach. Na pomoście tryumfował bowiem Ilja Iljin, ale potem okazało się, że stosował niedozwolony doping. W ten sposób to wychowanek Polwicy Wierzbno został ostatecznie mistrzem olimpijskim.

Olimpiadę Tokyo 2020/2021 rozpoczęła uroczystość otwarcia 23 sierpnia 2021 na tokijskim stadionie. Wspaniałe pokazy artystyczne, w japońskim stylu, transmitowane na cały świat. Potem defilada 203 reprezentacji, tablica chorążego wskazywała nazwę kraju. Na tle muzycznym przechodzili olimpijczycy z danego kraju. Większe lub mniejsze grupy, czasem chorąży bez olimpijczyków. Egzotyczne kraje prezentowały się w strojach z danego regionu świata. Zatrzymując się chwilowo, wykonywały elementy tańca lub inne figury. Polscy olimpijczycy na biało-czerwono. Wedle informacji z Polski, także z oławskiego powiatu, wtedy mało kto wychodził z domu. Siedział przed ekranem telewizora i oglądał wspaniałą uroczystość otwarcia Igrzysk Olimpijskich w Tokio. Ukazał się sztandar, niesiony po schodach, przez oficerów, w kierunku masztu. Przy wciąganiu sztandaru, młodzieżowy zespół śpiewał hymn IO, a ponad masztem zapłonął znicz olimpijski. Salwa armatnia, wybuch radości. Przyrzeczenia sędziów. Przemówienia.

Teraz trwają zmagania o medale olimpijskie. Z niecierpliwością czekamy na występy Mateusza Rudyka, o którym więcej piszemy na stronach sportowych. Czy będziemy mieli kolejnego medalistę z powiatu oławskiego? Oby!

Listy do redakcji

Lipowe kwiaty

Lipiec to miesiąc kwitnących lip. Obsypane złocistym kwiatem rozsiewają cudowny zapach, który z rozkoszą wdychamy. Kwitnące lipy to roje pszczół, to smakowite i aromatyczne miody. Lubimy wypoczywać w cieniu tych pięknych drzew. Od wielu dni w Oławie raczyły nas swoim zapachem dziesiątki lipowych drzew. Jednym z większych ich skupisk jest nasz oławski Rynek, gdzie warto się zatrzymać, usiąść w cieniu kwitnących lip i wdychać ten piękny zapach.

Ludzie od wieków cenią wyjątkowość lipowego drzewa. Przecież Jan Kochanowski, najwybitniejszy poeta polskiego renesansu, pisał swoje wiersze i fraszki w cieniu lipowych drzew (m.in. fraszkę pt. „Na lipę"). Pobudzony pięknem i zapachem lipowych drzew naszego Rynku napisałem krótki wiersz, podkreślający walory, lipowego drzewa.

Lipowe kwiaty

Zawsze, gdy kwitną lipowe drzewa,
Gdy rozkwitają ich piękne kwiaty,
Wiatr miły zapach wokół rozsiewa,
Zapach tak mocny, jakże bogaty.

Lipowe kwiaty nas urzekają,
Swoim złocistożółtym kolorem.
Swoim zapachem nas upajają,
Rano, w południe, późnym wieczorem.

Lipowe kwiaty, to pyszne miody,
Pyszne napary lipą pachnące.
Dobre dla zdrowia i dla urody,
Dolegliwości nasze kojące.

Usiąść pod drzewem, kwiatem złoconym,
Patrzeć jak pszczoły nektar spijają.
Wchłaniając zapach, słuchać jak one,
Swymi skrzydłami melodie grają.

EUGENIUSZ CHOROSTECKI ECHO

eprasa.pl ee8744f0ff

Pieniądze dla KGW za promocję szczepień!

POWIAT

COVID-19

Kancelaria Premiera przeznaczyła pulę pieniędzy na konkurs dla Kół Gospodyń Wiejskich. Akcja potrwa do końca września 2021, a jej podsumowanie nastąpi z początkiem października

- Ogłaszamy nowy konkurs, który ma zachęcić Was, drogie Panie, żebyście jako liderki środowisk lokalnych zachęciły naszych sąsiadów, rodziców, babcie, dziadków i córki do szczepienia - powiedział premier Mateusz Morawiecki.

Konkurs podzielony jest na cztery elementy. Udział w każdym z nich to szansa na pozyskanie dodatkowych środków na działalność KGW. Środki będą przydzielane w zależności od liczby zaszczepionych osób.

1. **Festyn #SzczepimySię z KGW**

Koła Gospodyń Wiejskich zgłaszają akcję promocyjną do powiatowych biur Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. KGW może otrzymać maks. 8 tys. zł na organizację wydarzenia promującego szczepienia przeciw COVID-19. Koło musi spełnić jedynie kilka warunków m.in. umożliwić zaszczepienia się uczestników oraz zapewnienie przyjęcia 2 dawki, a także poinformowanie o wydarzeniu w mediach społecznościowych lub lokalnych.

Cały budżet wynosi 40 mln zł, a pieniądze można zdobyć według zasady „kto pierwszy, ten lepszy" - do wyczerpania puli funduszy.

2. Premia za szczepienia KGW

Warunkiem uzyskania premii jest min. 100 zaszczepionych osób po raz pierwszy. Koło Gospodyń Wiejskich otrzyma 15 zł - za każdą osobę w wieku 60 lat lub mniej oraz 30 zł za osobę w wieku powyżej 60. roku życia.

Pieniądze można zdobyć według zasady „kto pierwszy ten lepszy" - do wyczerpania puli funduszy.

3. KGW na medal #SzczepimySię

Koła Gospodyń Wiejskich mają szanse wygrać od tysiąca do nawet 100 tys. zł za zorganizowanie najlepszego wydarzenia wg. liczby zaszczepionych. Nagrody pieniężne przewidziane są dla 1000 wydarzeń, gdzie frekwencja osób, które przyjęły szczepionkę będzie najwyższa.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest min. 100 zaszczepionych osób.

4. Najładniejsze zdjęcie #SzczepimySię z KGW

Dodatkowe nagrody KGW mogą zdobyć za wykonanie najładniejszego zdjęcia. Zwycięzcy otrzymają nawet 25 tys. zł. Kolejne trzy najlepsze zdjęcia to szansa na 15 tys. zł. Warto wziąć udział w konkursie, ponieważ nie tylko podium otrzyma nagrody pieniężne. 5 tys. zł zdobędą KGW za zdjęcia w top 10, a po 1,5 tys. zł wygrają fotografię w top 100. Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest min. 100 zaszczepionych osób.

(KT)

arch. GP-WO

Ks. Tomasz Czabator

Nowy kapelan Sybiraków

OŁAWA

Zmiana

Ks. Tomasz Czabator został kapelanem oławskiego koła Związku Sybiraków

- Przychylając się do prośby prezesa koła Aleksandra Maciejewicza, mocą kanonu 565 kodeksu prawa kanonicznego ustanawiam niniejszym przewielebnego księdza kanonika, z dniem 1 lipca 2021, kapelanem Sybiraków zrzeszonych w kole terenowym w Oławie - czytamy w piśmie sygnowanym przez arcybiskupa metropolitę wrocławskiego Józefa Kupnego. - Posługę związaną z tą funkcją należy pełnić zgodnie z przepisami prawa kościelnego, zwłaszcza dotyczącego kapelanów oraz w porozumieniu z prezesem koła. Życzę ,aby posługa duszpasterska w środowisku osób doświadczonych w sposób szczególny, ofiarą i cierpieniem, przyczyniała się do duchowego ubogacania ich nadprzyrodzonymi wartościami płynącymi z właściwie odczytywanego i realizowanego depozytu objawienia.

Przez wiele lat kapelanem oławskich sybiraków był ks. Stanisław Bijak, który zmarł pod koniec 2020 roku.

(KT)

„Profilaktyka 40 PLUS" – bezpłatne badania dla milionów Polaków

W ramach programu „Profilaktyka 40 PLUS" każdy Polak, który ma ponad 40 lat, będzie mógł się kompleksowo przebadać. „Profilaktyka 40 PLUS" wygodnie, szybko i za darmo pozwoli sprawdzić stan naszego organizmu. Warto skorzystać z tej okazji i zgłosić się na badania.

„Profilaktyka 40 PLUS" to pierwszy od lat program powszechnych badań dla tak dużej grupy osób. Wystartował 1 lipca – jest adresowany do wszystkich urodzonych od 1981 roku w górę. Jego celem jest objęcie Polaków diagnostyką w zakresie najczęściej występujących problemów zdrowotnych.

– Program „Profilaktyka 40 PLUS" ma pomóc w odbudowie zdrowia Polaków, ale też przygotować nas na tego typu wydarzenia jak pandemia, które mogą wystąpić w przyszłości. Zadbajmy o nasze zdrowie i skorzystajmy z zaproponowanej profilaktyki – podkreśla minister zdrowia Adam Niedzielski.

Wiele poważnych chorób w początkowym stadium nie daje niepokojących objawów. Dzięki badaniom profilaktycznym można wykryć chorobę bardzo wcześnie i uniknąć długotrwałego, a czasem nieskutecznego leczenia, które jest konsekwencją zbyt późnej diagnozy.

Niestety, pacjenci w Polsce wciąż zbyt późno zgłaszają się do lekarza. *– Okazało się, że mam zaawansowaną chorobę wieńcową* – opowiada pani Maria, nauczycielka z Gdyni. *– Jestem po operacji i wiem, że lekarze uratowali mi życie. Mój powrót do zdrowia byłby o wiele szybszy, gdybym wcześniej wykonała proste badania i zaczęła leczenie. Bardzo żałuję, że zawsze brakowało mi czasu, by wybrać się do przychodni. Teraz wiem, że zdrowie to najważniejsza sprawa* – mówi.

Lekarze potwierdzają – wczesna diagnoza w przypadku wielu chorób chroni pacjentów przed zabiegami operacyjnymi, cierpieniem, przerwaniem życia zawodowego. Choroby kardiologiczne czy nowotworowe wcześnie wykryte można skutecznie leczyć, a dzięki leczeniu i zmianie trybu życia – można cieszyć się zdrowiem przez długie lata.

Problem

W latach 2020–2021, zapewne przez obawy związane z pandemią koronawirusa, mniej osób zgłaszało się na badania w porównaniu z latami poprzednimi, co pokazują statystyki NFZ. Chodzi o badania, które umożliwiają wczesne wykrycie groźnych chorób z dolegliwościami kardiologicznymi i nowotworami na czele. Jednocześnie analiza danych o długości życia i umieralności mieszkańców Polski dowodzi, że choć przez kilka ostatnich lat Polacy gonili najbogatsze kraje w statystykach dobrego stanu zdrowia ludności, teraz ten pozytywny trend wyhamował.

– „Profilaktyka 40 PLUS" ma dać podstawowy obraz stanu zdrowia Polaków. To początek drogi diagnozowania swojego zdrowia – mówi minister zdrowia Adam Niedzielski.

Diagnoza

Ministerstwo Zdrowia wraz z NFZ postanowiły działać – program „Profilaktyka 40 PLUS" obejmuje dostęp do pakietu pogłębionej diagnostyki medycznej zawierającego do 12 badań dopasowanych do indywidualnych potrzeb pacjentów.

Badania te zobrazują stan zdrowia każdej osoby 40+. Mężczyźni mają przewidziany dodatkowo test w kierunku wykluczenia raka prostaty. Kobiety i mężczyźni zbadają najważniejsze parametry organizmu, m.in.: morfologię krwi, ogólne badanie moczu, poziom cholesterolu, parametry funkcji nerek i wątroby, a także ciśnienie tętnicze, pracę serca i masę ciała. O tym, które konkretnie badania zostaną nam zalecone, zadecyduje internetowa ankieta. Ankieta jest czytelna, łatwa w obsłudze, intuicyjna. Po wypełnieniu każdego z podrozdziałów widzimy podsumowanie naszych wyników i szczegółowe zalecenia prozdrowotne. Możemy też przejść ankietę, odpowiadając na pytania za pośrednictwem infolinii Domowej Opieki Medycznej (DOM) pod numerem telefonu **22 735 39 53.**

System wystawi e-skierowanie w ciągu najbliższych dwóch dni. Później wystarczy tylko iść na badania do wybranej przychodni lub laboratorium, które biorą udział w programie. Warto najpierw sprawdzić wytyczne – takie jak np. konieczność zgłoszenia się na badania na czczo. Po przejściu zaleconego nam pakietu medycznych testów będziemy mogli poznać kondycję naszego zdrowia.

– Program umożliwia szeroki dostęp do podstawowych badań diagnostycznych bez skierowania, bez konieczności wizyty u lekarza. To bardzo ważne po wielu miesiącach pandemii. Zachęcam, aby wykorzystać wakacje i dobrą sytuację epidemiczną do wykonania przeglądu zdrowia. Zwracam też uwagę, aby po wykonaniu badań, jeśli mamy wątpliwości lub pytania, skonsultować wyniki ze swoim lekarzem rodzinnym, który – jeśli stwierdzi nieprawidłowości – będzie wiedział, czy należy wykonać dodatkową diagnostykę, zalecić odpowiednie leczenie, czy też skierować pacjenta/pacjentkę na konsultację specjalistyczną – mówi prof. Agnieszka Mastalerz-Migas, konsultant krajowa w dziedzinie medycyny rodzinnej.

Jak skorzystać?

1. Logujesz się na Internetowym Koncie Pacjenta lub dzwonisz na infolinię **22 735 39 53**. Koszt połączenia zgodnie ze stawką operatora.
2. Wypełniasz ankietę o swoim zdrowiu/odpowiadasz na pytania ankietera
3. W systemie komputerowym masz przypisane e-skierowanie na badania
4. Idziesz z dowodem osobistym do przychodni

SPRAWDŹ NA
WWW.GOV.PL/PROFILAKTYKA

POLSKI ŁAD · Ministerstwo Zdrowia · NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia

materiał informacyjny

eprasa.pl ee8744f0ff

Jałoszyńska i Rudnicki powalczą o mandat

GMINA OŁAWA

Samorząd

29 sierpnia w gminie Oława odbędą się wybory uzupełniające na radnego. Chodzi o okręg Chwalibożyce, Niemil, Osiek

Konieczność organizacji wyborów pojawiła się w momencie rezygnacji z funkcji Sylwii Kościelak (wcześniej Haniszewska). Wiceprzewodnicząca Rady Gminny oddała mandat kilka tygodni temu.

- Nie była to łatwa decyzja ani taka, którą podjęłabym pod wpływem emocji - mówiła na naszych łamach. - To ruch bardzo przemyślany i wydaje mi się, że jedyny słuszny. Chodzi tylko i wyłącznie o względy osobiste. Kilka miesięcy temu zmieniło się moje miejsce zamieszkania i nie mogę już w wyczerpujący sposób, jakbym chciała, pełnić funkcji radnej gminy Oława. Uważam, że bycie dobrym radnym to przebywanie z mieszkańcami - swoimi wyborcami - na co dzień. Słuchanie ich potrzeb. Ze względu na zmianę w moim życiu nie jest to możliwe. Myślę, że odejście w połowie kadencji da ogromną szansę nowemu radnemu na poznanie potrzeb mieszkańców, realizację nowych pomysłów i inwestycji. To dla mnie odpowiedni czas, by odejść. Wiem, że dla niektórych mieszkańców moja zmiana wzbudziła obawę o brak regularnego kontaktu i co za tym idzie poczucia bezpieczeństwa. Niestety, nie wszystko możemy załatwić telefonicznie. Docierały do mnie bezpośrednie sygnały, które dawały mi do zrozumienia, że mieszkańcy czują, że w jakiejś części stracili swoją reprezentantkę. Od kiedy wyprowadziłam się z Niemila, bardzo dbałam o sprawy tych trzech miejscowości. Nigdy ich nie zaniedbywałam, cały czas aktywnie uczestniczyłam w sesjach Rady Gminy, ale z czasem stwierdziłam, że jednak jest to za mało.

Wiemy już, że wybory uzupełniające odbędą się 29 sierpnia. Zgłosiło się dwóch kandydatów. Komitet Wyborczy Wyborców „Nasza Gmina Oława" reprezentować

Joanna Szulżyk

Marzena Jałoszyńska

arch. prywatne

Dariusz Rudnicki

będzie obecna sołtys Niemila Marzena Jałoszyńska, a Komitet Wyborczy Miejsko-Gminne Zrzeszenie LZS w Oławie - Dariusz Rudnicki.

Jałoszyńska to 51-letnia nauczycielka wychowania przedszkolnego. Ma męża, trójkę dzieci, jest magistrem wychowania fizycznego, edukacji wczesnoszkolnej i przedszkolnej. Ponadto ma uprawnienia instruktora koszyków i lekkiej atletyki.

- Startuję w wyborach, bo uważam, że jako sołtys udowodniłam, że potrafię współpracować z mieszkańcami - mówi. - Będąc sołtysem Niemila, angażowałam się nie tylko w sprawy swojej wioski. Starałam się wspierać także inne miejscowości, jak chociażby w przypadku walki o zmniejszenie cen na cmentarzach. Jedenaście lat pracowałam w Miejsko-Gminnym Zrzeszeniu LZS jako trenerka i to był czas, w którym gmina praktycznie co roku zdobywała pierwsza miejsca. Prowadziłam treningi lekkiej atletyki, ale także warcabów czy tenisa stołowego. We wszystkich tych konkurencjach osiągaliśmy świetne wyniki na tle całego województwa. Sport zawsze był więc ważną częścią mojego życia, choć ostatnio jest już go mniej. Zamiast tego mocno angażuję się w pracę społeczną. Oczywiście jestem związana z Niemilem, ale w przeszłości mój tato jako radny skutecznie walczył o wybudowanie szkoły w Chwalibożycach. Dlatego zarówno tę miejscowość jak i Osiek traktuję na równi z moją, ich sprawy są dla mnie ważne i jeśli zostanę radną, będę działała na rzecz mieszkańców. Co istotne, jestem jedyną kandydatką z okręgu Chwalibożyce, Niemil, Osiek, ponieważ mój kontrkandydat mieszka w Godzikowicach. Uważam, że radny powinien mieszkać w którejś z tych miejscowości, które tworzą okręg, ponieważ tylko wtedy będzie mógł być blisko mieszkańców. Jeśli chodzi o sprawy, które jako radna chciałabym załatwić, to jest ich wiele. Na pewno plac zabaw w Osieku czy niedokończona świetlica w Chwalibożycach. Marzą mi się ścieżki rowerowe w naszych miejscowościach, ale też chciałabym, żeby biblioteki mocniej współpracowały ze społecznością. Szczegółowy program stworzę jednak rozmawiając z ludźmi. To oni najlepiej wiedzą, które problemy są najważniejsze.

Rudnicki ma 39 lat, od 2012 roku mieszka z żoną i dwójką dzieci w Godzikowicach. Jest zawodowym strażakiem i sekretarzem M-GZ LZS.

- Założyłem komitet wyborczy i szukałem kandydatów na radnego, którzy mogliby z ramienia LZS wystartować - mówi. - Niestety, osoby, którym to zaproponowałem, nie chciały podjąć tego wyzwania, więc sam się na to zdecydowałem. W międzyczasie dostałem duży kredyt zaufania od lokalnej społeczności, m.in. od sołtysa z Osieku Stanisława Sochy, także od ludzi z Chwalibożyc, w tym byłych radnych z tych okolic. Słyszałem często, że nie widzą odpowiedniego kandydata z ich miejscowości, ale wiedzą, że jestem zaangażowany, działam dla dobra gminy i mógłbym wystartować. Mieszkam w Godzikowicach, czyli w bezpośrednim sąsiedztwie miejscowości, które tworzą okręg. Nie uważam jednak, że jest to jakiś problem. Do Chwalibożyc i do Osieku mam kilka minut drogi samochodem, do Niemila troszkę dalej, ale również blisko. Moja kontrkandydatka mieszka w Niemilu, ale przecież do Chwalibożyc czy Osieka też musi dojechać. Nie ma to więc żadnego znaczenia. Z panią Marzeną znamy się wiele lat, mamy bardzo dobre relacje, więc bez względu na rezultat wyborczy, na pewno będziemy współpracować. Jeśli chodzi o program, to chcę, by powstał on razem z mieszkańcami. Będę w każdej z tych trzech miejscowości, będę rozmawiał z sołtysami, byłymi radnymi, radą sołecką, kołem gospodyń wiejskich i każdym, komu zależy na rozwoju gminy.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Sesja absolutoryjna

JELCZ-LASKOWICE

30 lipca odbędzie się w Urzędzie Miasta i Gminy absolutoryjna sesja Rady Miejskiej. Początek obrad o godz. 12.00

Na lipcowej sesji radni przegłosują uchwały o udzieleniu burmistrzowi wotum zaufania, przyjęciu sprawozdania finansowego, sprawozdania z wykonania budżetu oraz udzieleniu burmistrzowi absolutorium za 2020 rok. Głosowanie zostanie poprzedzone przedstawieniem uchwał RIO oraz stanowisk komisji rewizyjnej oraz komisji stałych w sprawie absolutorium.

Szczegółowy harmonogram obrad na stronie www.jelcz-laskowice.pl **(UM)**

Serdecznie dziękujemy Rodzinie, Przyjaciołom, Koleżankom i Kolegom, Sąsiadom, Znajomym oraz Wszystkim, którzy łącząc się z nami w bólu, uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu

śp. Agnieszki Moroz

Dziękujemy za zamówione msze święte, wieńce, kwiaty i znicze, zaś Ks. Proboszczowi - Janowi Baszakowi za odprawioną Mszę Św. i pożegnanie na cmentarzu.

Jesteśmy ogromnie wdzięczni za okazaną pomoc, wsparcie i słowa otuchy w tym tak trudnym dla nas czasie.

Pogrążeni w smutku Mąż, Syn i Rodzice

Z całego serca składam podziękowania dla Zakładu Pogrzebowego „Pater" w Wiązowie za oprawę uroczystości pogrzebowej mojego narzeczonego. Dziękuję za wsparcie, kulturę, godne pożegnanie i zrozumienie powagi bólu. Z wyrazami ogromnej wdzięczności dla Pana Zbigniewa Patera oraz Pana Grzegorza Patera.
Ewelina.

Z ogromnym żalem zawiadamiamy, że 16 lipca 2021 odszedł do Domu Pana zaopatrzony w Sakramenty Św.

STANISŁAW KOWALCZYK

Najukochańszy mąż, tatuś, dziadziuś, pradziadzio, długoletni nauczyciel. Przeżył 79 lat.
O czym zawiadamia pogrążona w bólu Rodzina.

REKLAMA

ODESZLI

OŁAWA

21 VII	- Józef Musiał	- ur. 1951
23 VII	- Jadwiga Nowatkowska	- ur. 1936
23 VII	- Krystyna Hadro	- ur. 1932

JELCZ-LASKOWICE

16 VII	- Mateusz Marcin Strójwąs	- ur. 2002
25 VII	- Jan Śniegula	- ur. 1949

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664
REKLAMA

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
Stanisław Jaśnikowski
Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)
Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21
Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671
Zakład Usług Pogrzebowych Stanisław Jaśnikowski
Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej
CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616
71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354
e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl
Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną
REKLAMA

ARCHON
ZAKŁAD POGRZEBOWY
Tel. 71 318 29 08
CAŁODOBOWO
Jelcz-Laskowice
ul. Witosa 43
Kompleksowa organizacja pogrzebów
www.zaklad-pogrzebowy.com.pl
REKLAMA

eprasa.pl ee8744f0ff

OŁAWA
Zdrowie

Tymczasowo w budynku PKS, ale mieszkańcy pytają, co dalej

Starostwo Powiatowe poinformowało, że Pogotowie Ratunkowe od 1 września będzie miało nową, tymczasową siedzibę w biurowcu PKS. Zapewnienia o rozwiązaniu problemu nie przekonały niektórych mieszkańców, którzy zorganizowali protest w Rynku

Wioletta Kamińska

Mieszkańcy protestowali w Rynku. Przyszło 20-30 osób

Ponad dwa tygodnie temu dowiedzieliśmy się, że od 1 września oławska podstacja Pogotowia Ratunkowego nie będzie mogła dłużej zajmować pomieszczeń Państwowej Straży Pożarnej. Jeden z ratowników medycznych przekazał nam, że kierownictwo poinformowało pracowników o możliwym przeniesieniu do Wrocławia. W praktyce oznaczałoby to, że z trzech obsługujących powiat karetek, jedna pozostałaby w Jelczu-Laskowicach, a dwie (dotychczas stacjonujące w Oławie), dojeżdżałyby do pacjentów z Wrocławia. Próbowaliśmy zweryfikować tę informację. Kierownik oławskiej podstacji Ryszard Szymanowski mówił, że czeka na decyzję Pogotowia Ratunkowego we Wrocławiu i Starostwa Powiatowego, uspokajając jednocześnie, że nic nie zostało jeszcze przesądzone. Starosta Zdzisław Brezdeń przyznał, że wszystko jest możliwe, a ostateczna decyzja będzie zależała od kierownictwa PR we Wrocławiu. Obiecał jednocześnie, że postara się rozwiązać problem. Kolejnego dnia na nasze pytania odpowiedziało także kierownictwo PR we Wrocławiu. Nie otrzymaliśmy jednak żadnych konkretów, a tylko lakoniczną informację o tym, że ratownicy nie będą już mogli stacjonować w strażnicy.

20 lipca burmistrz Tomasz Frischmann, który dzień wcześniej wrócił z urlopu, zwołał konferencję prasową. Mieszkańcy usłyszeli, że jest zaskoczony całym zamieszaniem i deklaruje wsparcie. Dowiedzieliśmy się także, że PR mogło przenieść się do specjalnie przygotowanych na ten cel pomieszczeń przy prosektorium. Ta propozycja została ostatecznie odrzucona ze względów wizerunkowych.

Po konferencji burmistrza rozmawialiśmy z wicestarostą Witoldem Niemirowskim. - Zarząd powiatu stoi na stanowisku, że pogotowie pozostanie w Oławie - powiedział. - Nie chcemy dopuścić do sytuacji, by było inaczej. Cieszy nas deklaracja burmistrza i innych samorządowców, że chcą pomóc w przystosowaniu pomieszczeń, choć - co warte podkreślenia - nie jest to zadanie własne samorządu lokalnego. Zależy nam, więc działamy. Przed nami wizja lokalna w biurowcu PKS. Chcemy zaproponować tymczasowe rozwiązanie, by to właśnie tam Pogotowie Ratunkowe mogło się przenieść. Jednocześnie pracujemy nad rozwiązaniem docelowym, by wspólnie z województwem na terenie byłej straży pożarnej wybudować nowy oddział.

Brezdeń: - Nie było mowy o likwidacji

22 lipca na stronie internetowej Starostwa Powiatowego opublikowano komunikat: - Oławski oddział Pogotowia Ratunkowego będzie miał nową, chociaż wciąż tymczasową siedzibę. Jednocześnie Zarząd Powiatu w Oławie pracuje nad docelowym rozwiązaniem i stałą lokalizacją dla ratowników medycznych. Trudno się dziwić, że taki ważny społecznie temat rozpala do czerwoności opinię publiczną, chociaż nie zawsze rzucane w przestrzeń medialną argumenty opierają się na faktach. Po tym, gdy 5 lipca do Starostwa Powiatowego w Oławie wpłynęło pismo komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Oławie, w sprawie wypowiedzenia umowy najmu ze skutkiem na dzień 31 sierpnia Pogotowiu Ratunkowemu we Wrocławiu, w związku z koniecznością modernizacji dachu i zajmowanych pomieszczeń w budynku komendy, starosta oławski Zdzisław Brezdeń podjął wraz z całym zespołem zarządzania kryzysowego pilne działania mające na celu znalezienie właściwej lokalizacji dla oławskiego oddziału Pogotowia Ratunkowego. Bezzwłocznie zorganizowane zostały spotkania, podczas których przeprowadzono rozmowy z przedstawicielami PR we Wrocławiu (w strukturach którego funkcjonuje oławski oddział pogotowia) i komendy powiatowej PSP w Oławie. Jednocześnie o problemie został poinformowany Wojewoda Dolnośląski oraz Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego. Po przeanalizowaniu i wytypowaniu kilku lokalizacji dla tymczasowej siedziby oławskiego oddziału Pogotowia Ratunkowego, powiat przedstawił kilka propozycji do rozpatrzenia, m.in. na terenie Domu Pomocy Społecznej w Oławie, w strażnicach Ochotniczych Straży Pożarnych oraz w biurowcu PKS w Oławie przy ul. Opolskiej. Warto w tym miejscu nadmienić, że już rok temu zaproponowano dyrekcji sfinansowanie i przygotowanie nowej, stałej siedziby w jednym z obiektów na terenie Zespołu Opieki Zdrowotnej w Oławie. Jednak ta propozycja powiatu nie została przyjęta. W każdej z wyżej wskazanych, zaproponowanych lokalizacji, została przeprowadzona wizja lokalna, a warunki lokalowe poddano ocenie.

Ostatnia z wizji odbyła się w biurowcu PKS. I to właśnie tam powstanie tymczasowa siedziba oławskiej podstacji PR. Pomysł zaaprobowała dyrekcja, a także wicemarszałek województwa dolnośląskiego Marcin Krzyżanowski. Szybkie wydanie decyzji zatwierdzającej zaproponowane rozwiązanie obiecał wojewoda Jarosław Obrembski. W najbliższym czasie podpisane zostaną odpowiednie umowy. Z wojewodą i marszałkiem uzgodniono również, że niebawem odbędzie się spotkanie w sprawie utworzenia docelowej, tym razem już stałej bazy dla PR w Oławie.

- Zdaniem Zarządu Powiatu w Oławie, najlepszą lokalizacją dla stałej bazy pogotowia ratunkowego, ze względu na dostępność komunikacyjną i uwarunkowania przestrzenne, jest teren przy komendzie powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Oławie, przy ul. ks. Kutrowskiego 20, lub obszar przy oławskim szpitalu - przekonuje Starostwo Powiatowe. - Wymaga to jednak jeszcze konsultacji i uzgodnień z marszałkiem województwa dolnośląskiego (samorząd ten jest organem założycielskim dla SP ZOZ Pogotowia Ratunkowego we Wrocławiu) oraz z wojewodą dolnośląskim, który z Narodowym Funduszem Ochrony Zdrowia podpisuje umowy na świadczenie usług zdrowotnych. Także w gestii wojewody jest planowanie, organizowanie, koordynowanie systemu oraz nadzór nad systemem ratownictwa medycznego na terenie województwa. Przypomnijmy, że ze względu na pogarszający się stan zadaszenia komendy powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Oławie, w której obecnie tymczasowo stacjonuje oławski oddział Pogotowia Ratunkowego, obiekt ten wymaga pilnego remontu. KP PSP w Oławie pozyskała na remont dachu i pomieszczeń użytkowych fundusze, które muszą być wykorzystane i rozliczone jeszcze w tym roku. W związku z powyższym nie było innego wyjścia - pogotowie musiało zmienić swoją siedzibę.

- W związku z zaistniałą sytuacją oławski oddział Pogotowia Ratunkowego, nie po raz pierwszy zresztą, musi opuścić dotychczas zajmowane miejsce, co było od czasu pozyskania informacji o tym fakcie, w ostatnich dwóch tygodniach, przedmiotem szeregu konsultacji z decydentami - samorządem województwa dolnośląskiego i wojewodą - mówi starosta oławski Zdzisław Brezdeń. - Chcę jednak podkreślić, że w żadnym momencie pod dyskusję nie była poddawana sprawa likwidacji oławskiego oddziału, nie było też nigdy mowy o możliwości opuszczenia Oławy przez tę jednostkę medyczną. Dziwi więc tym bardziej fakt, że w przestrzeni publicznego dyskursu zaistniało hasło związane z likwidacją, a nawet drastycznego ograniczenia dostępu karetek dla mieszkańców naszego powiatu, co jest sprzeczne z zapisami sporządzanego przez wojewodę - wojewódzkiego planu działania systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne.

Mieszkańcy: - Presja ma sens

23 lipca w Rynku grupa mieszkańców postanowiła zaprotestować pod hasłem „NIE likwidacji Pogotowia Ratunkowego w Oławie". Pikieta odbyła się już po tym, gdy oficjalnie ogłoszono, że tymczasową siedzibą ratowników będzie biurowiec PKS.

- W przestrzeni publicznej padają pytania, dlaczego ten protest jest kontynuowany, skoro udało się znaleźć siedzibę dla PR - mówił Marek Drabiński. - Zdecydowaliśmy się na to, ponieważ uważamy, ze dopiero po ogłoszeniu tego zgromadzenia podjęto jakiekolwiek działania. Nagle okazało się, że w trzy dni osoby odpowiedzialne mogą znaleźć wspólny język i miejsce dla podstacji. Dalej ma to być jednak rozwiązanie tymczasowe. A my chcemy, by nasi ratownicy mieli godne warunki. Dlatego będziemy protestowali tak długo, aż powstanie siedziba!

- Gdybyśmy wspólnie z mieszkańcami nie podjęli protestu, mogłoby dojść do likwidacji podstacji - kontynuował Albert Zieliński (radny miejski). - Udało się znaleźć rozwiązania, ale mamy duży dystans do wypowiedzi pana starosty. Przypominam, że wokół miasta wiszą banery, na których pan starosta oznajmił kilka lat temu, że wybudował obwodnicę. Jeżeli ktoś z Was tę obwodnicę widział, to gratuluję. Pozostajemy czujni. Sprzeciwiamy się temu, by tak ważna organizacja jak Pogotowie Ratunkowe była traktowana jak kukułcze jajo. Ze szpitala do straży, ze straży na PKS. Jesteśmy oburzeni lekkomyślnością, indolencją i brakiem działań wynikających z własnej inicjatywy. Wasza i nasza presja spowodowała, że panowie postanowili podjąć trochę aktywniejsze działania. Mamy nadzieję, że tymczasowa siedziba nie zamieni się w stałą i że PR otrzyma w końcu swoje docelowe miejsce w Oławie.

Agnieszka Mikołajek przyznała, że jest wściekła i nie może zrozumieć, że komukolwiek mogło przyjść do głowy, by 35-tysięczne miasto pozbawić karetek. Jej zdaniem presja ma sens, bo pomogła zadziałać i znaleźć tymczasowe lokum. Podobnie jak przedmówcy wyraziła nadzieję, że ratownicy doczekają się stałej lokalizacji.

Jolanta Górska (radna miejska) wspomniała o zbliżającej się czwartej fali pandemii koronawirusa i ratownikach, którzy w tych trudnych okolicznościach są szczególnie ważni.

Sławomir Kraczek apelował o szacunek do ich pracy, zaś Lidia Lirsz-Kasperska przypominała, że w latach 70. przy starym szpitalu funkcjonowała podstacja, a teraz w XXI wieku pracownicy Pogotowia Ratunkowego muszą się martwić o swoje miejsce.

- To przykre, że w szczycie pandemii, w okresie wakacyjnym, ktoś nagle zafundował nam thriller społeczny - komentował Przemysław Pawłowicz (radny powiatowy). - Pojawiły się informacje tak dziwne, że aż niewiarygodne. W ostatnich dniach spotkałem wielu przerażonych mieszkańców. Wreszcie trzeba było powiedzieć dosyć, władza musi rozmawiać realnie i konkretnie. Na razie problem jest rozwiązany tylko słownie. Są deklaracje. Wskazano miejsce, ale PKS będzie opcją tylko na chwilę. A dziś, przy takim zaniepokojeniu społecznym, nie mamy już wątpliwości, że musi powstać profesjonalna stacja pogotowia, z zapleczem, garażem, magazynem i całą infrastrukturą.

Obecny wśród protestujących ratownik medyczny Paweł Rojek dziękował za wsparcie: - To dla nas bardzo ważne. Cieszymy się, że jesteśmy doceniani, choć przecież różnie w tym zawodzie bywa. Naprawdę dziękuję za wszystkie słowa wsparcia. Jesteśmy rozgoryczeni tym, że zamiata się nas z kąta w kąt, z jednego miejsca do drugiego. Marzy nam się stała podstacja, gdzie między wyjazdami moglibyśmy zrobić kawę, odpocząć, zdrzemnąć się itd. Czy powstanie i kiedy - to wciąż duży znak zapytania. Nie wiemy, co planuje dyrekcja Pogotowia Ratunkowego ani na jak długo mielibyśmy zostać w budynku PKS.

Jako ostatni podczas protestu wypowiedział się Maciej Mroziński: - Kiedy każda minuta jest cenna, nie można grać na naszym zdrowiu. Czy ktoś tu widział przedstawicieli miasta, powiatu? Gdzie jest pan Brezdeń, gdzie jest pan Frischmann? Od kiedy to mając burmistrza i starostę musimy wszystko sami brać we własne ręce? W normalnej firmie szef bierze za coś pieniądze. Jeśli się nie sprawdza, to trzeba go wymienić.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl ee8744f0ff

OŁAWA Dobry kierunek

URZĄD MIEJSKI W OŁAWIE

Biuletyn Informacji Publicznej www.bip.um.olawa.pl

strona dofinansowana z budżetu miasta Oławy

W INTERNECIE:
www.um.olawa.pl
poczta elektroniczna:
olawa@um.olawa.pl

#RobisięwOławie

1 Skatepark na „miasteczku", 2 ścieżka pieszo-rowerowa przy ul. Opolskiej, 3 chodnik przy ul. Kopernika, 4 zatoka autobusowa przy ul. Iwaszkiewicza, 5 „Droga Ulgi" od ul. Kilińskiego do mostu na rzece Oławie (wzdłuż ogrodów działkowych)

Na południowej pierzei oławskiego Rynku wykonywana jest nadbudowa zabytkowej studni, która została odkryta przy pierwszym etapie rewitalizacji centrum. Studnia ma ok. 7 m głębokości i została zbudowana z kamienia łamanego, najprawdopodobniej na przełomie XVI i XVII wieku. Obecnie wykonana została kamienna cembrowina. W kolejnym etapie zamontowana będzie drewniana konstrukcja nadbudowy.

Prawdziwi profesjonaliści

O czystość w niektórych rejonach naszego miasta, oprócz służb miejskich, dbają także pracownicy Zakładu Aktywności Zawodowej, działającego przy Stowarzyszeniu Pomocy Dzieciom „Tęcza". Z usług ZAZ-u mogą korzystać także inne podmioty zainteresowane pracami porządkowymi, do czego serdecznie zachęcamy. Pracownicy dysponują profesjonalnym sprzętem, a z powierzonych prac wywiązują się bardzo rzetelnie.

Warto skorzystać z ich usług

Przypominamy, że w ramach ZAZ-u funkcjonuje także sekcja gastronomiczna - restauracja „Chochelka", która zaprasza na pyszne posiłki.

Zapraszamy mieszkańców Oławy na upamiętnienie rocznicy wybuchu **Powstania Warszawskiego** 1 sierpnia 2021 roku, o godzinie 17:00 pod Pomnikiem Losów Ojczyzny. Uroczystość odbędzie się w asyście żołnierzy z 1. Brzeskiego Pułku Saperów im. Tadeusza Kościuszki.

Urząd Miejski w Oławie informuje

Wywiady bezpośrednie prowadzą rachmistrzowie!

Jeśli jesteś mieszkańcem Oławy spisać się możesz również w Urzędzie Miejskim, a w najbliższą niedzielę także na pl. Zamkowym przy fontannie (godz. 8.00-14.00)!

W razie wątpliwości, tożsamość rachmistrza potwierdzisz w Urzędzie Miejskim (pl. Zamkowy 15, pokój nr 22) lub dzwoniąc pod nr 71 303 55 84 (w godz. 8:00 do 20:00).

GUS Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021

Rachmistrzowie będą dzwonić z numerów:
22 828 88 88
lub
22 279 99 99
(numer infolinii spisowej)

Weź dofinansowanie na wymianę starego pieca i ocieplenie domu!

Poprawa jakości powietrza oraz zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych poprzez wymianę źródeł ciepła i poprawę efektywności energetycznej wielorodzinnych budynków mieszkalnych to główne cele programu „Czyste powietrze". Dzięki temu można otrzymać dotację do wymiany przestarzałych źródeł ciepła.

Przypominamy, że Urząd Miejski, w celu zapewnienia oławianom kompleksowej obsługi, uruchomił punkt konsultacyjno – informacyjny, w którym można uzyskać wiedzę o programie oraz pomoc w złożeniu wniosku. Już w pierwszym miesiącu działalności punktu mieszkańcy Oławy chętnie korzystali ze wsparcia. **Osoby zainteresowane pozyskaniem dofinansowania zapraszamy do Urzędu Miejskiego (pl. Zamkowy 15, pok. nr 1a/1b - parter) lub do kontaktu telefonicznego 71 303 55 60 lub 71 303 55 59**

czyste powietrze zdrowy wybór
Twój wybór!

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Oława, działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.) **informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Oławie zostały wywieszone na okres od 15.07 do 05.08.2021 r. wykazy nieruchomości przeznaczonych do**:

*** dzierżawy w trybie bezprzetargowym (załącznik do Zarządzenia nr 81/0050/2021 z dnia 15.07.2021 r.)**

*** oddania w użyczenie (załącznik do Zarządzenia nr 82/0050/2021 z dnia 15.07.2021 r.)**

BURMISTRZ MIASTA OŁAWA - TOMASZ FRISCHMANN

BURMISTRZ OŁAWY OGŁASZA KONKURS

na stanowisko dyrektora Żłobka Miejskiego „Zielony zakątek" przy ul. 1 maja 33b. Szczegółowych informacji udziela Zespół Obsługi Szkół i Placówek Oświatowo Wychowawczych, ul. 3 Maja 18 f/u, tel. 71-313-59-56.

eprasa.pl ee8744f0ff

OŁAWA

Rekreacja

W weekendy boisko było ZAMKNIĘTE. Ale to się zmieni!

W niedzielę do redakcji napisał Piotr, który chciał pograć z synem w piłkę na „Orliku", ale... odbił się od furtki. Jak to jest z dostępnością boiska? Sprawdziliśmy

Agnieszka Herba

W poniedziałek przed południem bez problemu można było wejść na Orlika przy SP nr 2

- Od kilku dni wraz z synem próbujemy skorzystać z boiska przy SP nr 2 - mówi Piotr. - Jest zamknięte na łańcuchy i kłódki. Mieszkamy na Chrobrego w numerach parzystych. Ostatnio dzieciom zabrano boisko przy naszych blokach, bo powstał tam parking. Zostaliśmy w piśmie poinformowani, że na modernizację boiska wspólnoty nie stać, zaś dzieci mogą grać w piłkę na boisku przy szkole. Najwyraźniej jednak dzieci nie mogą korzystać z tego boiska. Znajoma z kolei została zamknięta na terenie szkoły podczas korzystania z tego boiska. Dzisiaj (niedziela 25 lipca), odchodząc od płotu szło 10 może 12 chłopców w wieku 13-15 lat i oni też mówili, że to już kolejny raz jak boisko jest zamknięte. Dzieci pomimo wakacji chyba muszą je spędzać w domu, a najlepiej niech siedzą przed komputerem albo innym sprzętem...

W poniedziałek rano wysłaliśmy pytania do Urzędu Miejskiego, ale poszliśmy też sprawdzić, czy boisko jest zamknięte. Było otwarte. Owszem, furtka od strony głównego chodnika była zamknięta, ale wejść można przez główną bramę szkoły. Około południa w piłkę grały tam trzy osoby - dwóch chłopców i mężczyzna, który powiedział, że nie słyszał o problemach z dostępnością boiska. - Mieszkamy niedaleko i od początku wakacji przychodzimy tu prawie codziennie - powiedzieli chłopcy. - Nie mieliśmy problemu, żeby tutaj pokopać. Kiedyś było zamknięte, ale tylko przez chwilę

W budynku szkolnym spotkałam kobiety pracujące w kuchni. Powiedziały, że boisko jest dostępne od poniedziałku do piątku w godzinach otwarcia szkoły - czyli od 8.00 do 15.00, później furtka szkolna jest zamykana.

To samo potwierdził dyrektor SP nr 2. Co w takim razie z popołudniem? Jest do tego wyznaczona konkretna osoba. Informacja o tym jest wywieszona na przyboiskowej furtce. Sporo zmieniła pandemia, bo był moment, kiedy ze względów bezpieczeństwa obiekty sportowe zupełnie wykluczono z użycia. A 25 kwietnia, zgodnie z decyzją premiera RP i ministra sportu, znów można było korzystać z infrastruktury sportowej o charakterze otwartym. Na początku maja informację z dokładnym regulaminem korzystania z oławskiego „Orlika" wywieszono więc na ogrodzeniu. Według tego z boiska można było korzystać od poniedziałku do piątku w godz. 15.00 - 20.00 i mogły to robić zorganizowane grupy (rezerwacja na godzinę - do maks. 6 osób na boisku). Numer telefonu do administratora również jest podany w regulaminie. Od czerwca jednak luzowano kolejne obostrzenia i nie było problemów, aby na „Orlika" mógł wejść każdy głodny rozrywki sportowej, bo od rana do godz. 15.00 odpowiadała za to szkoła, a po tej godzinie OCKF i wyznaczona do tego osoba - animator. Problem pojawiał się, kiedy zwykli mieszkańcy chcieli pograć w weekendy. Ale wcale nie wystąpił teraz, bo - jak informuje dyrektor OCKF - soboty i niedziele zawsze były zarezerwowane na mecze sparingowe i turnieje w godzinach od 9.00 do 14.00. - Obowiązujący od marca ubiegłego roku stan epidemii spowodował konieczność wprowadzania zmian w funkcjonowaniu „Orlików" od ograniczania ilości osób, poprzez umożliwienie korzystania z obiektów tylko przez grupy spełniające wymogi ministerialne (tj. kluby sportowe uczestniczące w rozgrywkach), aż do całkowitego zamknięcia obiektów - przypomina Dariusz Witkowski.

Od początku istnienia „Orlików" funkcjonowały one w oparciu o grafiki, opracowywane przez animatorów. Witkowski dodał, że mając na względzie poprawiającą się sytuację epidemiczną, starają się odbudować stan sprzed pandemii. Od maja „Orliki" otwarte są od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 21.00 (za udostępnienie obiektów do godz. 15.00 odpowiada szkoła, natomiast w godzinach od 16.00 do 21.00 OCKF).

Mamy dobrą informację dla mieszkańca, który nie mógł się dostać tam w niedzielę. Od 1 sierpnia „Orliki" będą ogólnodostępne również w soboty i niedziele w godzinach od 10.00 do 18.00. Nadal jednak pierwszeństwo w korzystaniu z obiektów będą miały grupy zorganizowane na podstawie zgłoszeń pod nr telefonu 793-199-170. Jeżeli takich grup nie będzie, każdy chętny będzie mógł pograć w nogę lub w kosza. Żeby mieć jednak pewność, że boisko w weekend będzie dostępne, zawsze warto sprawdzić pod podanym numerem telefonu!

TEKST I FOT.:
AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

Mieszkaniec skarżył się, że obiekt jest zamknięty w sobotę i niedzielę. Od 1 sierpnia to się zmieni!

To boisko przerobiono na parking, dlatego dzieci z pobliskich bloków szukają miejsc, gdzie mogłyby pograć

To musisz wiedzieć o spisie!

POWIAT

Nie czekaj do ostatniej chwili!

Jeżeli odmówisz udziału w spisie powszechnym sąd może nałożyć karę do 5 tys. zł. Ukarana może zostać także osoba, która w formularzu spisowym poda fałszywe dane. W takim przypadku, oprócz grzywny, grozić może do dwóch lat więzienia...

Jak się spisać? Jest kilka sposobów!

* Samodzielnie, na stronie www.spis.gov.pl
* Zadzwoń na infolinię GUS i spisz się przez telefon - nr 22 279 99 99 (opłata zgodna z taryfą operatora), od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00-18:00.
* Przyjmij rachmistrza spisowego (przyjdzie osobiście) lub zadzwoni z nr 22 828 88 88 lub 22 279 99 99
* Skorzystaj z pomocy pracownika GMINNEGO BIURA SPISOWEGO.

Pamiętaj! Tożsamość rachmistrza możesz sprawdzić:

* na infolinii spisowej pod numerem 22 279 99 99
* poprzez aplikację dostępną na stronie rachmistrz.stat.gov.pl/
* dzwoniąc do Koordynatora Gminnego Biura Spisowego

Jeśli zweryfikowałeś rachmistrza i jesteś pewien, że dzwoni do Ciebie w celu przeprowadzenia spisu, pamiętaj, że zgodnie z ustawą nie możesz odmówić podania mu danych. Udział w spisie jest obowiązkowy! Rachmistrz NIE zapyta Cię o zarobki, oszczędności, cenne przedmioty w domu, numer konta, PIN do karty czy dane logowania do bankowości internetowej. Takich pytań w formularzu spisowym nie ma! Jeśli je usłyszysz - sprawę należy niezwłocznie zgłosić policji. Spis trwa do 30 września 2021 r.

(AH)

WAŻNE

DLA MIESZKAŃCÓW OŁAWY

* Gminne Biuro Spisowe znajduje się w Urzędzie Miejski (plac Zamkowy 15, pok. nr 22, I piętro) - czynne od poniedziałku do czwartku w godz. od 8:00 do15:00 oraz w piątek od 8.00 do 14.00. Koordynator Gminnego Biura Spisowego - Wanda Brusiło - tel. 71 303 55 84, w godz. od 8:00 do 20:00.
* W najbliższą niedzielę (01.08.2021 r.) będzie można się spisać w Mobilnym Punkcie Spisowym na pl. Zamkowym przy fontannie, od godz. 8.00 do 14.00.

DLA MIESZKAŃCÓW GMINY OŁAWA

* W Urzędzie Gminy Oława, przygotowane są dwa stanowiska samospisu (główny budynek urzędu - Pl. Józefa Piłsudskiego 28 oraz budynek przy ul. św. Rocha 3). Telefony do urzędu:

Małgorzata Dąbrowska (71) 38-12-213 (Główny budynek Urzędu, pl. marsz. J.Piłsudskiego)
Karolina Makowska (71) 38-12-223 (Św. Rocha 3)
Ryszard Dziwak 605514524 (Św. Rocha 3)

DLA MIESZKAŃCÓW GMINY DOMANIÓW

* W Urzędzie Gminy Domaniów (parter) zostało uruchomione stanowisko do samospisu. W razie problemów członkowie Gminnego Biura Spisowego pomogą. W razie pytań urzędnicy są do dyspozycji - tel. 71 301 73 72

eprasa.pl ee8744f0ff

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE

strona dofinansowana z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

BURMISTRZ JELCZA-LASKOWIC ogłasza I ustny nieograniczony przetarg na sprzedaż nieruchomości

Oznaczenie nieruchomości /nr działki, AM, powierzchnia, obręb ewidencyjny, KW/	**Cena wywoławcza netto** /zł/	**Wadium** /zł/	**Minimalne postąpienie** /zł/	**Położenie**	**Opis nieruchomości**	**Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego**
21/13, AM-1; 0,1279 ha CHWAŁOWICE brak księgi wieczystej Sprzedaży działki nr 21/13 dokonuje się wraz ze sprzedażą udziału w wysokości 125/3000 w działkach o nr 17/4 i 21/12 stanowiących drogę dojazdową do w/w działki	**91 000**	**5000**	**910**	CHWAŁOWICE ul. F. Chopina	Działka o kształcie regularnym, zlokalizowana w trzeciej linii zabudowy w stosunku do ul. Głównej. Dojazd do działki główną droga przebiegającą przez wieś o nawierzchni asfaltowej, dalej drogą gruntową (ul. Mickiewicza) następnie drogą wewnętrzną (ul. Chopina). Przedmiotowa działka zlokalizowana jest na terenach uzbrojonych w sieć wodociągową, energetyczną, kanalizacyjną które przebiegają w ul. Chopina, sieci te wymagają stworzenia warunków do ich przyłączenia.	Zgodnie z „MPZP Chwałowice I", uchwalonym przez Radę Miejską w Jelczu-Laskowicach Uchwałą nr XVI.91.2011 z dnia 26.10.2011 r. przedmiotowa działka położona jest na terenie przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinna wraz z infrastruktura towarzyszącą
21/14 i 21/15 AM-1; 0,1298 ha CHWAŁOWICE brak księgi wieczystej Sprzedaży działek o nr 21/14 i 21/15 dokonuje się wraz ze sprzedażą udziału w wysokości 125/3000 w działkach o nr 17/4 i 21/12 stanowiących drogę dojazdową do w/w działek.	**92 000**	**5000**	**920**	CHWAŁOWICE ul. F. Chopina	Działka o kształcie nieregularnym zbliżonym do litery „L", zlokalizowana w drugiej linii zabudowy w stosunku do ul. Głównej. Dojazd do działki główną droga przebiegającą przez wieś o nawierzchni asfaltowej, dalej drogą gruntową (ul. Mickiewicza) następnie drogą wewnętrzną (ul. Chopina). Przedmiotowa działka zlokalizowana jest na terenach uzbrojonych w sieć wodociągową, energetyczną, kanalizacyjną które przebiegają w ul. Chopina, sieci te wymagają stworzenia warunków do ich przyłączenia.	Zgodnie z „MPZP Chwałowice I", uchwalonym przez Radę Miejską w Jelczu-Laskowicach Uchwałą nr XVI.91.2011 z dnia 26.10.2011 r. przedmiotowa działka położona jest na terenie przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinna wraz z infrastruktura towarzyszącą

● Przetarg odbędzie się **07 września 2021 roku** o **godz.10.00** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach ul. Witosa 24 - pok. nr 11a.
● Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest **wpłata wadium w terminie do 01.09.2021 r. na konto Gminy Jelcz-Laskowice 39 9585 0007 0020 0209 7563 0002** prowadzone przez Bank Spółdzielczy w Oławie o/Jelcz-L-ce:
- W tytule wpłaty wadium należy podać nr działki;
- Za dokonanie wpłaty wadium przyjmuje się datę uznania na koncie gminy;
- Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygra zalicza się na poczet ceny sprzedaży nieruchomości;
- Osobom, które nie wygrały przetargu, wpłacone wadium podlega zwrotowi najpóźniej w terminie 3 dni od dnia zamknięcia przetargu.
● Uczestnicy przetargu winni przedłożyć Komisji Przetargowej:
- Dokument stwierdzający tożsamość uczestnika przetargu;
- Pełnomocnictwo w formie aktu notarialnego do wzięcia udziału w przetargu gdy osoba fizyczna lub osoba prawna działa przez pełnomocnika;
- Osoby prawne zobowiązane są do okazania aktualnego wypisu z rejestru sądowego sporządzonego nie wcześniej niż 3 dni przed datą przetargu oraz dokumentu upoważniającego do działania w jej imieniu;
- Pisemne oświadczenie uczestnika przetargu o zapoznaniu się z warunkami przetargu oraz ze stanem prawnym i faktycznym nieruchomości.

● Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.
● Cena sprzedaży nie uwzględnia kosztów okazania granic nabywanej nieruchomości.
● W przypadku uchylenia się uczestnika, który przetarg wygra, od zawarcia umowy, wadium ulegnie przepadkowi.
● Miejsce i termin zawarcia umowy notarialnej zostanie wyznaczone w ciągu 21 dni od daty zamknięcia przetargu. Termin dokonania wpłaty ceny sprzedaży upływa w dniu zawarcia umowy sprzedaży, przed jej podpisaniem. Za dokonanie wpłaty przyjmuje się datę uznania na rachunku bankowym gminy. Przy sprzedaży mają zastosowanie przepisy o podatku od towarów i usług (VAT 23%).
● Koszty notarialne oraz opłaty sądowe związane z nabyciem nieruchomości ponosi Nabywca.
● Informacje w sprawie przetargu udzielane są w Urzędzie Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach ul. Witosa 24 - pok. nr 13, tel. 71 381-71-56.
● Burmistrz Miasta i Gminy zastrzega sobie prawo odwołania lub unieważnienia przetargu z ważnej przyczyny.

Z UP. BURMISTRZA
ROMUALD PIÓRKO
ZASTĘPCA BURMISTRZA

eprasa.pl ee8744f0ff

Jak wyeksponować odkrycie?

OŁAWA
Historia

Na początku lipca podczas rewitalizacji Rynku odkryto fundamenty i piwnice dawnego hotelu. Burmistrz Tomasz Frischmann odniósł się do sprawy podczas konferencji prasowej w sali rajców

Agnieszka Herba

Odkrycie zostanie zbadane, a dopiero potem dowiemy się, jak Miasto planuje je wyeksponować

Wioletta Kamińska

- To naprawdę duże wyzwanie - mówi burmistrz Tomasz Frischmann

W jednym z poprzednich numerów „GP-WO" obszernie opisaliśmy ten temat. Przypominamy, że „Hotel zum Löwen" („Hotel pod Lwem"), który stał w miejscu obecnego bloku ze sklepem meblowym, cieszył się świetną renomą. Restauracja hotelowa słynęła z markowych win i wybornych pasztetów gęsich.

- Podobnie jak innych mieszkańców Oławy, mnie również cieszy fakt odkrycia każdej atrakcji historycznej w Rynku - mówi burmistrz Tomasz Frischmann. - To niewątpliwie duże wydarzenie, gdy podczas prac rewitalizacyjnych udaje się coś znaleźć. Było tak już podczas budowy fontanny, gdy znaleźliśmy zbiornik ochrony przeciwpożarowej i zdecydowaliśmy, że właśnie w tym miejscu stanie fontanna, co jest wskazaniem historycznej lokalizacji zbiornika z wodą. Wyjaśnię całą procedurę podejścia do takiego odkrycia. Najłatwiej będzie na przykładzie studni miejskiej. Podczas prac na tej pierzei Rynku, które rozpoczęły się w 2018 roku, odkryliśmy studnię. Tamto znalezisko nie odbiło się tak szerokim echem medialnym, ale po ustaleniu dokładnej lokalizacji, wspólnie z konserwatorem zabytków uznaliśmy, że zostanie ona tymczasowo zakryta, ponieważ dokumentacja projektowa rewitalizacji jej nie zawierała. Ustaliliśmy, że aby nie zatrzymywać bieżących prac, studnię trzeba odpowiednio zabezpieczyć i umieścić na niej nawierzchnię brukową. Następnie przez 1,5 roku pracowaliśmy nad dokumentacją techniczną, zgodnie z którą mielibyśmy tę studnię wykonać. Wszystko odbywało się pod nadzorem wojewódzkiego konserwatora zabytków. Po zakończeniu tego procesu i uchwaleniu budżetu przystąpiliśmy do realizacji zadania. Jak państwo wiedzą, prace już ruszyły i niebawem jako mieszkańcy będziemy mogli się cieszyć tym elementem małej architektury. Wspomnę też, że przy studni zostanie zamontowany uliczny zdrój, gdzie będzie się można napić wody.

Burmistrz podkreśla, że tak samo należy postąpić w przypadku murów dawnego hotelu. Aktualnie trwają prace związane z inwentaryzacją odkopanego fragmentu. Wykonywane są badania, sporządzane dokumentacje: fotograficzna i archeologiczna. Kolejnym krokiem prawdopodobnie będzie tymczasowe zasypanie i zabezpieczenie tego miejsca.

- Obecnie chcemy zakończyć projekt i wykonać zasadzenia róż, które są tam przewidziane - opowiada burmistrz. - Wiedząc, że w tym miejscu możemy natrafić na jakieś pozostałości, nie projektowaliśmy tam nawierzchni typu twardego. Będzie za to kwietnik z różami, tak jak kiedyś, w latach siedemdziesiątych. Kolejny krok, który przed nami, to ustalenie z konserwatorem zabytków możliwości i sposobu ekspozycji tego, co zostało odkopane. Muszę jednak zaznaczyć, że ten proces z przyczyn technicznych może być dłuższy niż w przypadku studni. Pojawiła się propozycja oszklenia, która jest do rozpatrzenia, ale niesie za sobą wiele problemów. Przede wszystkim nie możemy po prostu pójść do szklarza, zamówić szybę i prezentować znalezisko mieszkańców. Ta szyba musi mieć swoją wytrzymałość i odpowiednie podpory, by w jednym czasie była w stanie utrzymać wiele osób. Ponadto musi być szczelna, by nie zalewało nam tego zabytku podczas deszczu. Skoro tworzymy ekspozycje, to powinna być ona również dostępna w porach nocnych, dlatego trzeba by było doprowadzić tam instalację elektryczną, dzięki której wykonamy podświetlenie. Kolejne zadanie to utrzymanie odpowiedniej wilgotności, czyli zamontowanie instalacji wentylacyjnej. W takim przypadku należy też stworzyć wejścia dla konserwatora, który co jakiś czas mógłby wymienić żarówkę i sprawdzić jakość urządzeń. To naprawdę duże wyzwanie, by wyeksponować ostatnie odkrycie. Zapewniam, że do tematu przystąpimy, ale najpierw zlecimy analizę projektową. Wszystko musi się odbywać pod nadzorem konserwatora zabytków, więc obecnie czekamy na jego opinię.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

REKLAMA

eprasa.pl ee8744f0ff

Uciekła z dziećmi w środku nocy. Nie wr

GMINA JELCZ-LASKOWICE

Nie wstydź się prosić o pomoc!

Zabrała dzieci z łóżek i wyszła z domu, bo po prostu się bała. Policja uznała, że jej mąż, alkoholik zatrzymany przez nich kilka godzin wcześniej, spokojnie może wrócić

Opowiada mieszkanka wsi w gminie Jelcz-Laskowice:

- Tego dnia raz wezwałam policję do męża, bo uderzył mojego tatę i uszkodził mu z przodu zęby, więc musiałam pojechać z nim na SOR. Przyjechali, zakuli męża w kajdanki i zabrali. Miał 3 promile alkoholu we krwi. To było około godziny 15.00. Niestety, już o drugiej w nocy wrócił i zaczął się dobijać do drzwi, chociaż policjanci, którzy go zabrali, zapewniali mnie, że posiedzi w izbie zatrzymań, więc spokojnie mogę wracać do domu. Powiedzieli mi to na SOR-ze, gdzie przyjechali z moim mężem chyba po to, aby załatwić jakieś formalności wynikające z obostrzeń epidemiologicznych. Poprosili nawet, bym chwilę zaczekała i nie wchodziła do szpitala, aż go stamtąd nie wyprowadzą, by nie doszło do jakiegoś niepotrzebnego zamieszania. Byłam bardzo zaskoczona, że w nocy go wypuścili. Wyjątkowo spała u mnie siostra. Uznała, że mogę potrzebować pomocy, bo byłam bardzo zdenerwowana, a w domu były przecież jeszcze moje dzieci - 2,5-letnia córeczka i 5,5-letni synek. Nigdy wcześniej nie dochodziło do aż takiej przemocy, żeby leciała krew, dlatego byłam wyjątkowo roztrzęsiona. Gdy usłyszałam stukanie do drzwi w środku nocy i zobaczyłam, że to mąż, nie wpuściłam go. Znów wezwałam policję. Przyjechali w ciągu kilku minut. Nie było go przy drzwiach, ale gdy zobaczył, że przyjechali i otworzyłam im drzwi, żeby porozmawiać, też podszedł. Tym razem policjanci uznali, że nie jest agresywny, więc nie ma podstaw, by go zabrać. Bałam się, bo nie wiedziałam, co zrobi, gdy odjadą. Poprosiłam więc, żeby sprawdzili, czy nie jest pijany. Sprawdzili. Miał 0,6 promila. Zapytałam, jak to możliwe, że go wypuścili w takim stanie. Usłyszałam, że gdy opuszczał izbę, to był trzeźwy, więc musiał wypić coś w drodze powrotnej do domu. Zaprzeczył, a później przestał się zupełnie odzywać. Stał wyprostowany jak struna i czekał na rozwój sytuacji. Policjanci stwierdzili, że to jego dom, więc ma prawo tu mieszkać, a ja mam obowiązek go wpuścić. Byłam tak zdenerwowana, że nie miałam siły dyskutować i wyjaśniać, że to nasz wspólny dom, że owszem, teraz jest spokojny, bo obok stoi dwóch policjantów, ale nie wiadomo co będzie, gdy odjadą? Widziałam, że nie uzyskam pomocy. Że go nie zabiorą. Nie wiedziałam, czy pójdzie grzecznie spać, czy będzie się awanturował. Uznałam, że w tej sytuacji to ja muszę opuścić dom. Po tym, co zrobił mojemu ojcu, nie chciałam narażać siostry. Nie chciałam też, żeby dzieci były świadkami kolejnej awantury. Poprosiłam policjantów, by poczekali, aż się spakuję. Zaczekali. Wyjęłyśmy z siostrą z łóżek śpiące dzieci i przeniosłyśmy je do samochodu. Na szczęście się nie obudziły. Wsiadłyśmy do samochodu i pojechałam do rodziców. Mieszkamy tam od kilku tygodni. A mąż? Został w domu i jestem pewna, że funkcjonuje jak dotychczas. Nie. To nie była pierwsza interwencja policji w naszym domu. Od stycznia, czyli od kiedy przeprowadziliśmy się do gminy Jelcz-Laskowice, czwarta. Pierwszy raz jednak doszło do sytuacji, że polała się krew. Wcześniej wzywałam policję, bo... mąż ma problem z alkoholem. To zaczęło się chyba jeszcze przed naszym ślubem, ale się z tym ukrywał. Później pracował na stanowisku kierowniczym, więc tłumaczył to spotkaniami, bankietami itp. Z czasem było coraz gorzej. Przestał się ukrywać i tłumaczyć. Zwykle nie był agresywny, chociaż zdarzało się. Pierwszy raz mnie uderzył, gdy byłam w zaawansowanej ciąży z córeczką. Wybaczyłam. Wcześniej dochodziło do kłótni, przepychanek i gróźb słownych. Groził, że mnie załatwi albo zrobi coś sobie. Usprawiedliwiałam go przed sobą. Wmawiałam, że to moja wina. Że coś nie tak powiedziałam, że nie tak się zachowałam i starałam się zapomnieć, chociaż on nawet nie przepraszał, ale... chciałam żyć normalnie. Żeby dzieci miały dom i rodzinę. Gdy córka miała pół roku, podczas awantury zaczął mnie dusić. Próbowałam zadzwonić na policję. Ręce tak mi się trzęsły, że nie mogłam wybrać numeru. Wtedy wykręcił mi rękę i powiedział, że przeze mnie zwolnią go z pracy. Znów odpuściłam. Przez alkohol dwa razy miał zdarzenie drogowe. Jedno w ubiegłym roku w Jelczu-Laskowicach. Omal nie zginął. Miałam nadzieję, że te różne sytuacje życiowe - narodziny córki, budowa domu, nawał obowiązków i przeprowadzka, ten wypadek - coś zmienią. Że nastąpi punkt zwrotny. Że tak, jak obiecywał, przestanie pić i pójdzie się leczyć. Niestety. Gdy w końcu stracił pracę i przyszła pandemia, praktycznie cały czas był pijany. Na początku tego roku postawiłam mu ultimatum. Poszedł na leczenie zamknięte. Cztery dni po powrocie z ośrodka odwykowego znów się upił.

W Dniu Kobiet zrobiłam sobie prezent. Pierwszy odważny krok. Zadzwoniłam do mamy i poprosiłam, by znalazła mi adwokata, bo już dłużej nie dam rady i muszę się rozwieść. Dlaczego sama tego nie zrobiłam? Bałam się, że mimo wszystko nie znajdę w sobie tyle siły. Poza tym musiałam w końcu komuś o tym otwarcie powiedzieć. Rodzice domyślali się, że mój mąż pije, ale ja unikałam tematu. Nie skarżyłam się, więc nie naciskali, nie wtrącali się. Czasem w rozmowach próbowali coś sugerować, ale to było moje życie i moje decyzje. Ponieważ mąż tak często miał długie ciągi, praktycznie cały czas mi pomagali w ogarnięciu domu i dzieci. Tego dnia mój tata przywiózł dla nich trampolinę. Zaczęliśmy razem ją rozkładać, bo mąż jak zwykle leżał pijany. W pewnym momencie się obudził i ledwo stojąc na nogach uznał, że chyba czas iść po synka do przedszkola. Powiedziałam, że w takim stanie może o tym zapomnieć. Tato też zaprotestował i wtedy właśnie dostał w zęby.

Przy żadnej z podejmowanych interwencji nikt z policjantów nie powiedział mi, że jest coś takiego jak „Niebieska Karta", którą mogę założyć mężowi. Kiedyś ja o tym wspomniałam, ale... może zrobiłam to zbyt nieśmiało, może brakowało w tym przekonania - zwykle najbardziej zależało mi na tym, by załagodzili sprawę, do której w danym momencie ich wezwałam - więc może nie zrozumieli moich intencji, chociaż dzisiaj już wiem, że to oni powinni być opieką dla mnie. Oni powinni pokierować sprawą tak, by chronić mnie i moje dzieci. Widząc co się dzieje, powinni pomóc i wskazać rozwiązania, ale tego nie zrobili. Dopiero dyrektorka przedszkola podjęła temat. Policjanci nie pomogli też, gdy mąż wrócił tamtej nocy do domu, chociaż dzisiaj wiem, że mogli. Bałam się, nie wiedziałam, jak mąż się zachowa, gdy odjadą, a mimo to uznali, że nie jest agresywny, więc może zostać w domu. Chociaż nic złego nie zrobiłam, to ja razem z dziećmi musiałam w środku nocy opuścić własny dom. Czy czuję do nich żal? Cóż, teraz już wiem, że jest odpowiedni przepis, który ma chronić ofiarę przemocy w rodzinie. Tak, w końcu do mnie dociera, że jestem ofiarą przemocy. Czuję więc żal, że tamtej nocy w ogóle wypuścili go z izby zatrzymań. Chyba wiedzieli, za co go tam zamykali?

Do tej pory robiłam wszystko, by nasze życie wyglądało normalnie. Tak bardzo byłam skupiona na zacieraniu śladów, że sama zamknęłam się w klatce. Chciałam, żeby dzieci miały normalną rodzinę, dom, ojca. W końcu jednak zaczyna do mnie docierać, że to nienormalne i tak być nie powinno. Że w ten sposób wcale nie chronię dzieci, a przeciwnie. Tak, synek pyta, czy wrócimy do domu i kiedy, ale nie wiem, co będzie, więc tłumaczę, że tata jest chory i nie może się nim opiekować. Niczego nie obiecuję. Mąż od czasu do czasu dzwoni i pyta o dzieci, czasem rozmawia też przez telefon z synkiem. Wie, że jest nam trudno, bo muszę z daleka dojeżdżać do pracy, a mały do przedszkola, ale... nie zaproponował, że się wyprowadzi z naszego domu, bym mogła tam wrócić z dziećmi.

Tak, jestem chyba zbyt spokojna. Powoli zaczyna też do mnie docierać, że za dużo analizuję, skrywam w sobie i za często się poddawałam. Kiedyś wzywałam policję, bo martwiłam się, że mąż umrze z nadmiaru alkoholu albo naprawdę coś sobie zrobi, a mnie oskarżą, że nic nie zrobiłam. Może trudno to zrozumieć, ale nie wiedziałam, że jestem ofiarą przemocy w rodzinie, a policja powinna chronić mnie, a nie mojego męża. Dzisiaj wiem też, że najważniejsze jest, by nie ukrywać prawdy, bo dzięki temu ludzie żyjący wokół to zobaczą i jest szansa, że może pomogą, doradzą i ktoś taki, jak ja znajdzie w sobie siłę, by to zmienić. Odwagę, by opowiedzieć o swoich problemach komuś obcemu, a ten zacznie działać. Szkoda, że to nie policja, a panie z przedszkola dostrzegły problem. Dobrze, że się nie poddały w dociekaniu sprawy, gdy podczas pierwszego spotkania nie byłam w stanie powiedzieć im prawdy, gdy tylko się jej domyślały. W końcu to one założyły mojemu mężowi Niebieską Kartę, a mnie dodały odwagi do działania. Czy złożę skargę na policję? Nie wiem. Byłam u nich z adwokatem i złożyłam zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa związanego z przemocą domową. Chcę, aby wydano mojemu mężowi nakaz opuszczenia domu. Chcę tam wrócić głównie ze względu na syna - do czasu, gdy nie skończy zerówki. W komendzie usłyszałam, że muszę wypełnić jakieś wnioski oraz dokładnie opisać tę domową przemoc i że muszą też przesłuchać świadków. Że „przepis 15 aa", owszem, jest, ale można go stosować tylko podczas interwencji, a nie później, a poza tym to... oni działają jeszcze na starych metodach.

Nikomu niczego nie mogę doradzać. Nie wiem, co ostatecznie zdecydowało, że znalazłam w sobie odwagę, ale wiem, że nie wolno wstydzić się prawdy i głośno o niej mówić.

ZAMIAST POMAGAĆ UMYWAJĄ RĘCE

- Chłopiec przyszedł do naszego przedszkola na początku tego roku - mówi Anna Witkowska, dyrektorka przedszkola „Mikołajek" w Miłoszycach. - Fajny inteligentny maluch, ale w jego zachowaniu nauczycielki od razu zauważyły objawy, które wskazywały, że w jego życiu dzieje się coś niedobrego. Był cały czas spięty. Nerwowo się uśmiechał. Zwykle wycofany, a momentami nieadekwatnie reagujący, czyli machanie rączkami, monolog z samym sobą. Jednym słowem zachowania, które dla nas są sygnałem do rozmowy z rodzicami. Podczas dwóch pierwszych spotkań mama chłopca przekonywała, że w domu wszystko jest w porządku, nic złego się nie dzieje. Dopiero na trzecim się rozpłakała i przyznała, że w domu jest alkohol i przemoc. Że mąż jest po terapii, która nie przyniosła skutków, że właśnie wyprowadziła się z domu i z daleka dowozi dziecko do przedszkola. A mąż? Został w domu i dalej pije.

Po rozmowie z pedagogiem i nauczycielami oraz z mamą chłopca dyrektorka przedszkola uznała, że to niedopuszczalne. Jak mówi, w całej tej sytuacji najbardziej zbulwersowało ją to, że policja, która podjęła kilkakrotnie interwencje, nie próbowała ustalić w wywiadzie z kobietą na osobności co się faktycznie dzieje w domu i nie stanęła w obronie ofiary, mimo możliwości, jakie daje im art. 15 aa ustawy o policji.

Pani Anna tłumaczy, że gdy dowiedziała się o całym zdarzeniu, nie mogła już odwołać się i zakwestionować działań policji, ponieważ minęło siedem dni od zdarzenia. Jeszcze bardziej się zdenerwowała, gdy okazało się, że mąż kobiety nie ma założonej Niebieskiej Karty. Jak mówi, specjalnie pojechała z panią pedagog do komisariatu w J-L, by dowiedzieć się, dlaczego nie została założona. - Nie otrzymałam konkretnej odpowiedzi, a gdy powiedziałam, że ja chcę ją założyć, otrzymałam druki i lakoniczną informację, gdzie mam złożyć te papiery. Wyszłam z tego komisariatu z przeświadczeniem, że musimy poradzić sobie same. Wtedy jeszcze nie wiedziałam, że tamtej nocy policjanci stali i patrzyli, jak o drugiej w nocy zdenerwowana kobieta wynosi z domu śpiące dzieci i pakuje do samochodu, żeby poczuć się bezpiecznie. Dla mnie to niedopuszczalne zachowanie policji. I nie chodzi mi o to, by ich tyranizować, czy karać, ale edukować, szkolić i wymagać, aby następnym razem zachowali się właściwie. W moim odczuciu, policja w takich sytuacjach powinna przede wszystkim zadbać o dobro dzieci. Ponieważ po czymś takim, to matka zapewniająca malutkim dzieciom opiekę i bezpieczeństwo, przez kolejne miesiące będzie musiała mieszkać poza domem, chodzić po różnych instytucjach i udowadniać przed sądem, że w domu była przemoc. Że facet, który spowodował wypadek po pijaku i był za to karany, był na odwyku, wybił zęby jej ojcu, został w ich domu i ma dalej komfort picia, a... ona z dziećmi musi się tułać. A przecież ta sprawa mogła mieć zupełnie inny przebieg i już spowodować dobre zmiany na przykład w podjęciu leczenia się osoby pijącej.

Dyrektorka przedszkola dodaje, że do podobnych sytuacji może dochodzić, niestety często, a one mogą zaważyć na całym życiu dziecka. Dlatego jej zdaniem dobro dziecka zostało tu mocno zaburzone. Zarówno po zachowaniu malucha, jak i jego mamy widać, że do przemocy psychicznej w ich domu dochodziło od lat. Kobieta, mimo że jest wykształcona, niezależna finansowo, ma bardzo silne objawy stresu pourazowego. Zdaniem dyrektorki nieprawdą jest, że tacy ludzie nie proszą o pomoc i nikt o tym nie wie, bardzo często wstydzą się i boją powiedzieć prawdę wprost, zwłaszcza w obecności osoby stosującej przemoc. Często nie znają się na przepisach, nie wiedzą nawet, jakie zachowania są przemocą, dlatego są zagubione i bierne.

Dla takiej osoby samo wezwanie policji już jest wołaniem o pomoc, i zwykle liczą one na to, że to policja podejmie działania, które ochronią ich i dzieci. Problem w tym, że wielu umywa ręce, bo wychodzi z założenia, że po co się wtrącać, że się pogodzą i później jeszcze będą mieli pretensje. - Ja się na to nie godzę, żeby pan gospodarz upijający się do nieprzytomności spokojnie siedział w domu, a dzieci musiały się tułać - mówi Witkowska. - Dlatego tak ważne jest, by uwrażliwiać ludzi na takie sytuacje. By takie instytucje jak szkoły, przedszkola, jak wychowawcy, pedagodzy, a już na pewno policja, podejmowali działania. Aby w przypadku alkoholizmu informowano rodziny osób pijących o instytucjach albo innych możliwościach wsparciach, na przykład grupach Al-anon dla rodzin dotkniętych alkoholizmem, które edukują, wspierają i pomagają ludziom, których członkowie rodziny mają problem z alkoholem. Zespół stresu pourazowego jest tak silny, że dotknięte nim osoby same nie poradzą sobie z problemem. Jeżeli chodzi o nasze przedszkole i moje podejście do takich spraw, to zawsze dobro dziecka jest dla nas najważniejsze, i nie chcę czekać aż w tej rodzinie wydarzy się tragedia, dlatego założyłam Niebieską Kartę,

30 kwietnia minionego roku Sejm uchwalił ustawę antyprzemocową. Jej celem jest ochrona ofiar przemocy domowej. Ustawa wprowadziła możliwość natychmiastowego izolowania sprawcy przemocy od ofiary. Dla stworzenia skutecznego systemu ochrony osób dotkniętych przemocą policjanci otrzymali nowe uprawnienia. Do ustawy o policji dodano m. in. art. 15 aa, który pozwala policjantowi wydać wobec sprawcy przemocy w rodzinie nakaz natychmiastowego opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia lub zakaz zbliżania się do mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia .

- Celem przyjętego rozwiązania jest szybkie izolowanie osoby stosującej przemoc w rodzinie, w sytuacjach, gdy stwarza ona zagrożenie dla życia lub zdrowia domowników. Priorytetem jest zapewnienie bezpieczeństwa osobie dotkniętej przemocą, dla której najbardziej istotne w sytuacji zagrożenia jest możliwie szybkie i sprawne odseparowanie jej od osoby stosującej przemoc, ale w taki sposób by osoba dotknięta przemocą w rodzinie nie musiała opuszczać mieszkania - czytamy na stronie internetowej Komendy Głównej Policji, która po wejściu nowych przepisów zaczęła szkolenia funkcjonariuszy w tym kierunku.

Zgodnie z założeniami ustawy, policjant ma prawo wydać nakaz lub zakaz zarówno podczas interwencji podjętej we wspólnie zajmowanym mieszkaniu lub jego bezpośrednim otoczeniu, jak również na podstawie uzyskanych informacji o stosowaniu przemocy w rodzinie, w szczególności w wyniku zgłoszenia przez osobę dotkniętą przemocą, kuratora sądowego lub pracownika pomocy społecznej. Wydany przez policjanta nakaz obowiązuje przez okres 14 dni, z możliwością przedłużenia przez sąd. Osoba, która otrzyma nakaz opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania, musi je opuścić natychmiast w obecności interweniujących policjantów. Policja ma też obowiązek w kolejnych dniach sprawdzać, czy wystawiony nakaz jest respektowany.

Kwestie związane z wydaniem nakazu lub zakazu - jak czytamy we wspomnianym artykule na stronie KGP - podlegają kontroli sądowej, bowiem osobie stosującej przemoc w rodzinie, wobec której zostały wydane, będzie przysługiwało zażalenie do sądu rejonowego właściwego ze względu na miejsce położenia wspólnie zajmowanego mieszkania. Natomiast w przypadku stwierdzenia bezzasadności, nielegalności lub nieprawidłowości nakazu lub zakazu, o fakcie tym sąd zawiadomi przełożonego policjanta, który wydał nakaz lub zakaz.

eprasa.pl ee8744f0ff

ócila do tej pory, bo się boi

opisałam całą sprawę i skierowałam do Sądu Rodzinnego oraz do ośrodka pomocy społecznej. Napiszę też skargę na działania policji, ponieważ uważam, że nie dopełnili swoich obowiązków. Mogli pomóc, a nie pomogli. Uważam, że taka jest nasza rola. Dziękuje mojej kadrze, za wyczulenie i odwagę do reagowania. Liczę, że wkrótce matka z dziećmi wrócą do swojego domu i sytuacja w tej rodzinie się ustabilizuje.

KOMENDANT : - OPUŚCIŁA DOM, BO CHCIAŁA, A NIE MUSIAŁA

Piotr Jasiewicz, komendant komisariatu w Jelczu-Laskowicach, mówi, że wspomniana rodzina jest nowa na ich terenie. Potwierdza, że mimo krótkiego czasu, interwencji policji w tym domu było kilka i z każdej sporządzono notatkę służbową. Tłumaczy, że jeżeli w rodzinie dochodzi do przemocy fizycznej lub psychicznej, wówczas oprócz notatki policja zakłada też Niebieską Kartę. Zapewnia, że funkcjonariusze nie mają z tym problemu i - jeżeli jest taka potrzeba - zakładają ją. Co więcej, zgodnie z obowiązującymi procedurami jeżeli podczas podejmowania interwencji domowych nie stwierdzą podstaw do wdrożenia procedury Niebieskiej Karty, każdorazowo sporządzają notatkę, która przekazywana jest dzielnicowemu rejonu. Dzielnicowy następnie nawiązuje kontakt z osobą zgłaszającą, dokonuje ustaleń w miejscu interwencji i weryfikuje zebrane informacje, w tym również ustalenia poczynione na miejscu przez interweniujących funkcjonariuszy pod kątem zasadności wdrożenia procedury Niebieskiej Karty. Niezależnie od tego osoba dotknięta przemocą w rodzinie może także przyjść na komisariat i w zależności od przekazanych informacji, może zostać wdrożona Niebieska Karta.

Dlaczego więc w tym przypadku jej nie założono ani nie poinformowano kobiety o tym, że sama może to zrobić?

- Funkcjonariusze nie założyli Niebieskiej Karty, bo nie było ku temu przesłanek, czyli nie stwierdzili przemocy psychicznej lub fizycznej. Z relacji zgłaszającej wynikało, że w rodzinie są problemy małżeńskie związane z nadużywane alkoholu, a nie z przemocą. Alkoholizm nie jest podstawą do założenia karty. Zrobiliśmy w tej sprawie więc to, co mogliśmy. Po każdej interwencji dzielnicowy sporządzał pisma o udzielenie pomocy i podejmował działanie zgodnie z kompetencjami do różnych instytucji. Z uwagi na fakt, iż w rodzinie są dzieci, trzykrotnie kierowano pisma do Sądu Rodzinnego celem rozpoznania, czy nic złego się im nie dzieje. Przesłano również pismo do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Trzykrotnie kierowano pisma do Miejsko-Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Komisariat Policji w Jelczu-Laskowicach przesłał również trzykrotnie informację do Prokuratury Rejonowej w Oławie pod kątem skierowania mężczyzny na leczenie odwykowe. Nie można więc powiedzieć, że policja nie podejmowała interwencji i nic z tym nie robiła. Co zrobiły te instytucje, nie wiem, my ich nie kontrolujemy. Co więcej, gdy po pierwszej interwencji zaistniałej w marcu policjant skontaktował się ze zgłaszającą uzyskał informację, że sytuacja unormowała się. Kolejne interwencje miały miejsce w maju.

Dlaczego policjanci po interwencji 26 maja nie zastosowali wobec mężczyzny artykułu 15 aa ustawy o policji i nie zastosowali wobec niego nakazu natychmiastowego opuszczenia domu?

Komendant tłumaczy, że nie było ku temu podstaw. Przyznaje, że była to pierwsza sytuacja, gdy doszło do użycia przemocy i adresat interwencji uderzył innego mężczyznę. Funkcjonariusze zabrali go do wytrzeźwienia. W tym przypadku jednak również nie było podstaw do wdrożenia Niebieskiej Karty. Po wytrzeźwieniu, zgodnie z przepisami, mężczyznę wypuszczono. Nie można było zabronić mu powrotu do domu. Po powrocie mężczyzny do miejsca zamieszkania funkcjonariusze zostali wezwani na kolejną interwencję. Z ich ustaleń wynikało, iż nawet nie wszedł do domu, ponieważ kobieta go tam nie wpuściła. Nie było więc podstaw do tego, by go zabrać ponownie do PDOZ. Nie było też podstawy do wydania nakazu opuszczeniu miejsca zamieszkania, bo mężczyzna zachowywał się spokojnie. Nie krzyczał, nie awanturował się, nie groził. Zdaniem komendanta nie było też podstaw, by sądzić, że będzie nękał domowników. - Liczy się to, co dzieje się w momencie zgłoszenia bieżącej interwencji i jakie są tego przyczyny, a nie to, co miało miejsce kilka godzin wcześniej i jaka była przyczyna wcześniejszych interwencji - mówi komendant i tłumaczy, że sama informacja o tym, że kobieta się boi zostać z nim w domu, nie jest podstawą do wystawienia nakazu opuszczenia miejsca zamieszkania. Mężczyzna nie stwarzał bowiem zagrożenia. Sam fakt, że był pod wpływem alkoholu, nie pozwala na to, by wyrzucać go z domu. Komendant dodaje, że policja korzysta z nowych przepisów, czyli z art. 15 aa, jednak należy przy tym zachować właściwą ostrożność.W sytuacji, gdy następuje zawiadomienie o znęcaniu się wobec osoby najbliższej lub pozostającej w stosunku zależności, policja w ramach prowadzonego postępowania zwraca się do prokuratury o podjęcie decyzji o zastosowanie izolacji wobec sprawcy. Z takim wnioskiem może również zwrócić się osoba pokrzywdzona. Przyznaje, że na wyniki takiego postępowania trzeba poczekać, bo wiąże się to z wykonaniem szeregu czynności, w tym z przesłuchaniem świadków, ale - jak twierdzi - zwykle odbywa się to dość sprawnie i zajmuje kilka tygodni. Takie postępowanie toczy się wobec wspomnianego mężczyzny na wniosek jego żony, która po wyprowadzce z domu złożyła zawiadomienie o znęcaniu. Komendant nie chce jednak mówić o szczegółach sprawy. Podkreśla jedynie, że sprawa nie jest czarno-biała i jak zawsze trzeba indywidualnie podejść do tematu.

Podsumowując postawę policji w tej sprawie Piotr Jasiewicz jeszcze raz podkreśla, że policjanci podejmowali decyzje na podstawie ustaleń na miejscu interwencji, w tym na podstawie relacji zgłaszającej. - Ja nie mogę się odnieść do nich szczegółowo, bo nie byłem na miejscu, ale zakładam, że policjanci zachowywali się odpowiednio do sytuacji. Były interwencje, mężczyzna był wywożony do wytrzeźwienia, były kierowane pisma do różnych instytucji bezpośrednio po każdej interwencji. Czynności też były podejmowane od razu, więc uważam, że na podstawie wiedzy, którą mieli w danych momentach, zrobili wszystko, co było trzeba. Policja nie interweniowała w tym domu codziennie, ale w związku z podejmowanymi interwencjami nie było podstaw, by wydać mężczyźnie nakaz opuszczenia miejsca zamieszkania. Kobieta nie musiała opuszczać domu. Chciała. Na podstawie dotychczasowych interwencji nie było podstaw, by stwierdzić, że gdy zostanie w domu, to dojdzie do jakiejś agresji. Ta pani podczas interwencji kładła główny nacisk na kwestię alkoholu, a nie przemocy domowej. Tak, jest art. 15 aa, jest nowy i rzadko z niego korzystamy, bo każda sytuacja jest inna i wymaga głębszego poznania.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

Agnieszka Herba

eprasa.pl ee8744f0ff

Jelcz-Laskowice 2021.07.26

BURMISTRZ JELCZA-LASKOWIC ogłasza I ustny nieograniczony przetarg na sprzedaż nieruchomości

Oznaczenie nieruchomości /nr działki, AM, powierzchnia, obręb ewidencyjny, KW/	**Cena wywoławcza netto** /zł/	**Wadium** /zł/	**Minimalne postąpienie** /zł/	**Położenie**	**Opis nieruchomości**	**Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego**
21/13, AM-1; 0,1279 ha CHWAŁOWICE brak księgi wieczystej Sprzedaży działki nr 21/13 dokonuje się wraz ze sprzedażą udziału w wysokości 125/3000 w działkach o nr 17/4 i 21/12 stanowiących drogę dojazdową do w/w działki	**91 000**	**5000**	**910**	CHWAŁOWICE ul. F. Chopina	Działka o kształcie regularnym, zlokalizowana w trzeciej linii zabudowy w stosunku do ul. Głównej. Dojazd do działki główną droga przebiegającą przez wieś o nawierzchni asfaltowej, dalej drogą gruntową (ul. Mickiewicza) następnie drogą wewnętrzną (ul. Chopina). Przedmiotowa działka zlokalizowana jest na terenach uzbrojonych w sieć wodociągową, energetyczną, kanalizacyjną które przebiegają w ul. Chopina, sieci te wymagają stworzenia warunków do ich przyłączenia.	Zgodnie z „MPZP Chwałowice I", uchwalonym przez Radę Miejską w Jelczu-Laskowicach Uchwałą nr XVI.91.2011 z dnia 26.10.2011 r. przedmiotowa działka położona jest na terenie przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinna wraz z infrastruktura towarzyszącą
21/14 i 21/15 AM-1; 0,1298 ha CHWAŁOWICE brak księgi wieczystej Sprzedaży działek o nr 21/14 i 21/15 dokonuje się wraz ze sprzedażą udziału w wysokości 125/3000 w działkach o nr 17/4 i 21/12 stanowiących drogę dojazdową do w/w działek.	**92 000**	**5000**	**920**	CHWAŁOWICE ul. F. Chopina	Działka o kształcie nieregularnym zbliżonym do litery „L", zlokalizowana w drugiej linii zabudowy w stosunku do ul. Głównej. Dojazd do działki główną droga przebiegającą przez wieś o nawierzchni asfaltowej, dalej drogą gruntową (ul. Mickiewicza) następnie drogą wewnętrzną (ul. Chopina). Przedmiotowa działka zlokalizowana jest na terenach uzbrojonych w sieć wodociągową, energetyczną, kanalizacyjną które przebiegają w ul. Chopina, sieci te wymagają stworzenia warunków do ich przyłączenia.	Zgodnie z „MPZP Chwałowice I", uchwalonym przez Radę Miejską w Jelczu-Laskowicach Uchwałą nr XVI.91.2011 z dnia 26.10.2011 r. przedmiotowa działka położona jest na terenie przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinna wraz z infrastruktura towarzyszącą

- **Przetarg odbędzie się 7 września 2021 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach ul. Witosa 24 - pok. nr 11a.**
- Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłata wadium w terminie do 1.09.2021r. na konto Gminy Jelcz-Laskowice 39 9585 0007 0020 0209 7563 0002 prowadzone przez Bank Spółdzielczy w Oławie o/Jelcz-L-ce
  - W tytule wpłaty wadium należy podać nr działki,
  - Za dokonanie wpłaty wadium przyjmuje się datę uznania na koncie gminy,
  - Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygra zalicza się na poczet ceny sprzedaży nieruchomości,
  - Osobom, które nie wygrały przetargu, wpłacone wadium podlega zwrotowi najpóźniej w terminie 3 dni od dnia zamknięcia przetargu.
- Uczestnicy przetargu winni przedłożyć Komisji Przetargowej:
  - Dokument stwierdzający tożsamość uczestnika przetargu,
  - Pełnomocnictwo w formie aktu notarialnego do wzięcia udziału w przetargu gdy osoba fizyczna lub osoba prawna działa przez pełnomocnika,
  - Osoby prawne zobowiązane są do okazania aktualnego wypisu z rejestru sądowego sporządzonego nie wcześniej niż 3 dni przed datą przetargu oraz dokumentu upoważniającego do działania w jej imieniu,
  - Pisemne oświadczenie uczestnika przetargu o zapoznaniu się z warunkami przetargu oraz ze stanem prawnym i faktycznym nieruchomości.
- Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.
- Cena sprzedaży nie uwzględnia kosztów okazania granic nabywanej nieruchomości,
- W przypadku uchylenia się uczestnika, który przetarg wygra, od zawarcia umowy, wadium ulegnie przepadkowi.
- Miejsce i termin zawarcia umowy notarialnej zostanie wyznaczone w ciągu 21 dni od daty zamknięcia przetargu. Termin dokonania wpłaty ceny sprzedaży upływa w dniu zawarcia umowy sprzedaży, przed jej podpisaniem. Za dokonanie wpłaty przyjmuje się datę uznania na rachunku bankowym gminy. Przy sprzedaży mają zastosowanie przepisy o podatku od towarów i usług (VAT 23%).
- Koszty notarialne oraz opłaty sądowe związane z nabyciem nieruchomości ponosi Nabywca.
- Informacje w sprawie przetargu udzielane są w Urzędzie Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach ul. Witosa 24 – pok. nr 13, tel. 71 381-71-56.
- Burmistrz Miasta i Gminy zastrzega sobie prawo odwołania lub unieważnienia przetargu z ważnej przyczyny.

Z up. Burmistrza
Romuald Piórko - Zastępca Burmistrza

OGŁOSZENIE PŁATNE

eprasa.pl ee8744f0ff

JELCZ-LASKOWICE
Uroczyście

JELCZ-LASKOWICE - 77. rocznica wybuchu POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

1 sierpnia 2021 będziemy obchodzić 77. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Uroczystym obchodom upamiętniającym tę rocznicę w Jelczu-Laskowicach, odbywającym się o godz. 17:00 pod pomnikiem na pl. Jana Pawła II, towarzyszyć będą dwa wzbogacające wydarzenia organizowane przez Centrum Kultury

W piątek 30 lipca o godz. 18:00 w sali kameralnej MGCK zaplanowano spotkanie autorskie z poetką Ewą Nabiałczyk, promujące tomik pt. „Powstanie warszawskie". Wiersze chwytają za serce, a także skłaniają do głębokiej refleksji nad minionymi wydarzeniami, losem zwykłych ludzi, którzy bardzo dobrze wiedzieli, czym jest honor, odwaga i poświęcenie. Książka to pozycja obowiązkowa dla każdego patrioty, miłośnika historii, a także ludzi kochających poezję.

*

Kolejnym wydarzeniem upamiętniającym tę ważną kartę polskiej historii, będzie widowisko teatralne, które odbędzie się 1 sierpnia 2021 o godz. 21:00 na pl. Jana Pawła II.

Jego historia rozpoczyna się w warszawskiej kamienicy w trakcie Powstania Warszawskiego. Główny bohater ginie z rąk nieprzyjaciela. W tym momencie zaczynamy opowieść. Opowieść o wędrówce po odległych kartach historii, metafizycznej podróży bohatera, Polaka szukającego wiary przodków, prawdziwej miłości, męskiej tożsamości oraz miejsca w służbie ojczyźnie. Staniemy oko w oko z legendarną formacją bitewną - husarią, spotkamy kosynierów Tadeusza Kościuszki i maszerujących żołnierzy Legionów Polskich. Przeżyjemy krzepiące spotkanie z pocztem bohaterów polskich, doświadczymy radosnych chwil tańcząc do mazurka D-dur kompozycji Fryderyka Chopina i wspólnie śpiewając ludową „Lipkę".

Przygoda, której doświadczy bohater to przygoda do korzeni, do źródeł, do tęsknoty za ideałem.

Ewa Nabiałczyk

Niewątpliwym walorem spektaklu będą żywe instrumenty perkusyjne, pieśni śpiewane przez aktorów, efekty pirotechniczne, żonglowanie płonącymi rekwizytami, tango na szczudłach. Aktorzy przeniosą widzów w odległy świat wydarzeń historycznych oraz zadziwią nieskrępowaną formą: akrobatyką, wielkimi lalkami, pantomimą, tańcem ognia.

(CK)

Mateusz Szczypiński
Teatr Jednej Mimy

Mirosław Zak
Teatr Jednej Mimy

JELCZ-LASKOWICE
Festiwal

Etno BRZMIENIA - Muzyka Świata 2021

Etno Brzmienia - Muzyka Świata 2021 to kolejna odsłona letniej propozycji koncertowej Miejsko-Gminnego Centrum Kultury

Pomysł stworzenia festiwalu powstał z chęci spotkania z ciekawymi zjawiskami muzycznymi różnych kultur, tradycji i gatunków. Etno Brzmienia to jedno z najbardziej inspirujących i odkrywczych wydarzeń muzycznych w naszym regionie, które pozwala usłyszeć światowych artystów, prezentujących tradycyjną muzykę swojego kręgu kulturowego. To spotkanie z kulturą innych krajów, regionów i kontynentów. Co roku zapraszamy artystów z różnych zakątków globu, aby z poszanowaniem różnic pokazać kulturową różnorodność. Koncertom towarzyszy bogate instrumentarium.

Poznawanie kultur to także poznawanie problemów, z jakimi borykają się mieszkańcy. Etno Brzemienia - Muzyka Świata to nie tylko festiwal muzyki. To siła pozytywnej wizji, która stawia na otwartość i dialog międzykulturowy i wzajemne zrozumienie.

Tegoroczna edycja odbywa się pod hasłem „Instrumenty Zamiast Broni". W jednym miejscu, w jednym miesiącu zaprezentują się przedstawiciele trzech kontynentów - Ameryki Południowej, środkowej Afryki i wschodniej Europy. Tak odległe kultury, a jednocześnie tak sobie bliskie! Trzy języki, a jednocześnie jeden przekaz. Muzyka, która płynie z serca - to ona jest punktem wspólnym zaproszonych artystów. Etniczne brzmienie. Akompaniament regionalnych instrumentów.

Unikalne stroje. Niemożliwe, stanie się możliwe!

W sierpniu, w piątkowe wieczory, od godz. 20.00 w parku przy ulicy Witosa odbędą się koncerty muzyki świata. Program koncertów:

6 sierpnia 2020 (piątek) o godz. 20:00 - Mariachi los Amigos

13 sierpnia 2020 (piątek) o godz. 20:00 - DagaDana

20 sierpnia 2020 (piątek) o godz. 20:00 - African Music School

Wstęp na koncerty jest bezpłatny.

(CK)

eprasa.pl ee8744f0ff

Muzyczne środy u Piotra i Pawła

OŁAWA
Kultura

Już na początku sierpnia rozpocznie się V Oławskie Lato Organowe

- Po zeszłorocznej edycji lata organowego, która odbyła się w formie on-line, powracamy z koncertami na żywo - mówi dyrektor artystyczny Paweł Ożga. - Jest to wielki powód do radości, ponieważ wszyscy jesteśmy stęsknieni za obcowaniem z prawdziwą muzyką. Kolejnym powodem do radości jest fakt, że tegoroczna edycja to również mały jubileusz. Choć początki lata organowego w naszym mieście sięgają 2012 roku, to jednak właśnie w 2021 roku festiwal odbywa się po raz piąty - mamy nadzieję, że już zawsze jako impreza cykliczna, odbywająca się co roku. Miło nam również poinformować, że od tego roku współorganizatorem wydarzenia jest Miasto Oława. Mamy nadzieje, że przyczyni się to do znacznego rozwoju festiwalu, podniesie jego rangę oraz przyniesie korzystną promocję całej miejscowości. Patronat honorowy nad koncertami objął metropolita wrocławski ks. arcybiskup Józef Kupny.

Tegoroczna edycja koncertów organowych wpisuje się w obchody 25. rocznicy beatyfikacji pochodzącego z Oławy Bernarda Lichtenberga. Koncerty będą się odbywać we wszystkie środy sierpnia o godzinie 19:00 w kościele pw. śś. Apostołów Piotra i Pawła w Oławie.

Inauguracja Oławskiego Lata Organowego odbędzie się w środę 4 sierpnia. Podczas koncertu usłyszymy bogatą obsadę instrumentalną. Przed publicznością wystąpi kwintet dęty Silver Brass wraz z Maciejem Lammem - organistą katedry opolskiej. W repertuarze znajdą się przede wszystkim utwory barokowych kompozytorów w aranżacji właśnie na skład dęty, kotły i organy.

Drugi występ zaplanowano na 11 sierpnia. Do Oławy przyjedzie organista Daniel Strządała - wykładowca klasy organów w Akademii Muzycznej w Katowicach. Znakomity improwizator, który poza przygotowanym repertuarem wykona również kilka improwizacji i własnych kompozycji.

Trzeci koncert (18 sierpnia) wykona Tadeusz Barylski - bardzo zdolny, młody pianista i organista, absolwent krakowskiej i katowickiej Akademii Muzycznej. Podczas występu usłyszymy kompozycje epoki baroku oraz romantyzmu.

Finał festiwalu odbędzie się 25 sierpnia. Zagra światowej sławy wirtuoz organów - prof. Julian Gembalski, były rektor Akademii Muzycznej w Katowicach, wybitny improwizator, kompozytor, organolog i pedagog, założyciel pierwszego w tej części Europy Muzeum Organów.

Podczas każdej części Oławskiego Lata Organowego publiczność będzie mogła oglądać na żywo grę organisty, która będzie transmitowana z chóru i wyświetlana na umieszczonych w kościele telewizorach.

(KT)

Allianz
OŁAWA, ul. BRZESKA 13
CZYNNE PON. - PT: 9.00 - 17.00 TEL. 605 837 775, 71 303 25 89,
bozena.rzadkowska@port.allianz.pl

ZADZWOŃ DZISIAJ I UBEZPIECZ Z NAMI SWOJE ŻYCIE W 2021 r.

W pakiecie Ty i Twoi bliscy zyskujecie dostęp do prywatnej opieki zdrowotnej po wypadku

Assistance organizuje prywatną opiekę rehabilitacyjną!

SU nawet 250 000 zł w wyniku śmierci w wypadku

SU 70 000 zł w wyniku śmierci naturalnej

Składki już od 28 zł/miesięcznie

UBEZPIECZENIE INDYWIDUALNE - NA WARUNKACH GRUPOWEGO!

W razie gdyby Cię zabrakło

W razie konieczności leczenia w szpitalu

Z myślą o dziecku

WYBIERZ ZAKRES I WARIANT
Dla Ciebie, Dla Ciebie i Dzieci
Dla Ciebie i rodziny, Dla Ciebie 70+

DODATKOWO MOŻESZ WYBRAĆ PAKIETY
Onkologiczny, kardiologiczny, Dla aktywnych
Komunikacyjny, Twoje Dzieci, Senior
(opcja niedostępna w zakresie Dla Ciebie 70+)

ZAKRES OCHRONY POTWIERDZIMY W POLISIE
Możesz go zmienić w każdą rocznice polisy

W razie wypadku

W razie poważnego zachorowania

Przez całą dobę, 7 dni w tygodniu

REKLAMA

eprasa.pl ee8744f0ff

BARAN

(21.03-20.04)

Twoje plany urlopowe nie ułożą się tak, jak oczekiwałeś, głównie z przyczyn finansowych. Będziesz musiał improwizować i wymyślić inny sposób na wakacyjny wypoczynek. Może się pojawić niewielki konflikt z najbliższymi, który będzie skutkiem twojego zaniedbania. Rak lub Wodnik udzielą ważnych wskazówek - nie lekceważ ich. Zdrowie bardzo dobre.

BYK

(21.04-21.05)

Naucz się asertywności. Ktoś będzie próbował cię nakłonić do czegoś, na co nie masz ochoty. Nie gódź się na to, tylko po to, żeby potem złorzeczyć. Odmów grzecznie ale stanowczo. Teraz skup się na swoim związku. Ostatnio oddaliliście się od siebie i jeśli nie czegoś zrobisz, to źle się to skończy.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)

W ostatnim czasie twój egoizm sięgnął zenitu. Poważnie przemyśl swoją postawę, bo jeszcze trochę, a stracisz przyjaciół, których tolerancja powoli się kończy. Pod koniec tygodnia poprawią się kondycja zdrowotna i samopoczucie. W weekend będziesz miał szansę poprawić swoje stosunki z rodziną, ale tylko od ciebie zależy, czy to zrobisz.

RAK

(22.06-22.07)

Zaczniesz mieć ochotę na szalone przygody, jednak nie poddawaj się temu nastrojowi. Osoby, które cię do tego namawiają, nie są do końca godne zaufania, a jeden wyskok może cię wiele kosztować. Nową energie spożytkuj lepiej na bycie z rodziną, zaniedbałeś ją, ale bliscy okażą ci dużo zrozumienia i cierpliwości. Doceń to i nie zapomnij o podziękowaniu.

LEW

(23.07-22.08)

Korzystaj z lata i wygospodaruj sobie na to trochę wolnego czasu. Ostatnio ciągle żyjesz pracą, nawet nie zauważasz jak mija czas. Zrób coś z tym, bo któregoś dnia możesz zauważyć, że przegapiłeś wiele ważnych rzeczy. Nie bój się prosić o pomoc współpracowników. Sprawy finansowe ułożą się znakomicie. W miłości - zastój, wyłącznie z twojej winy.

PANNA

(23.08-22.09)

Spędzisz ten tydzień w towarzystwie osób szczęśliwych i zadowolonych z życia. Wpłynie to bardzo pozytywnie na twoje samopoczucie, które od dawna nie jest najlepsze. Poddaj się nowym, pozytywnym emocjom i zacznij cieszyć z miejsca, w którym teraz jesteś. Nie zapomnij o złożonej obietnicy, dla ciebie to może szczegół, ale dla osoby, która oczekuje jej spełnienia, to coś naprawdę ważnego.

Twórzmy wspólnie fotograficzną historię Oławy (12)

Dziś zdjęcie zrobione w Rynku, od ul. Brzeskiej, w 1975 - z albumu Jadwigi Plizgi

To zdjęcie jest ciekawe, ponieważ pokazuje róże na klombach w Rynku. Wtedy cała Oława miała piękne różane klomby, w tych latach przyjeżdżało do mnie służbowo z różnych miast dużo współpracowników, którzy ciągle mówili o tych różach, podziwiali je, bardzo im się podobały, a szczególnie to, że róże były zadbane, odpowiednio przecięte, na bieżąco wyplewione. Mogę śmiało powiedzieć, że oni nam zazdrościli tych pięknych róż. Niektórzy po latach wspominali te piękne róże w naszym mieście. Dziś w tym miejscu miasto prowadzi remont nawierzchni, a burmistrz Tomasz Frischmann obiecuje, że w Rynku będą znowu róże. Bardzo mnie to cieszy i myślę, że te piwnice, odkopane w czasie remontu nawierzchni, nie zakłócą tego planu.

LESŁAW MAZUR

autor albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura"

Zdjęcie z albumu Jadwigi Plizgi (na fot. z córkami), zrobione od ul.Brzeskiej w kierunku Rynku - po lewej niewidoczny sklep meblowy. Za osobami po lewej widzimy klomb z różami, a w głębi budynek, w którym na parterze mieści się sklep z dzieżą BHP

PS

O ciekawych zdjęciach, jakie macie w swoich albumach rodzinnych, a którymi chcielibyście się podzielić z czytelnikami, można zawiadomić redakcję, nr. tel. 605-996-556, a my chętnie zgłosimy się po zdjęcie i informacje na jego temat.

(CK)

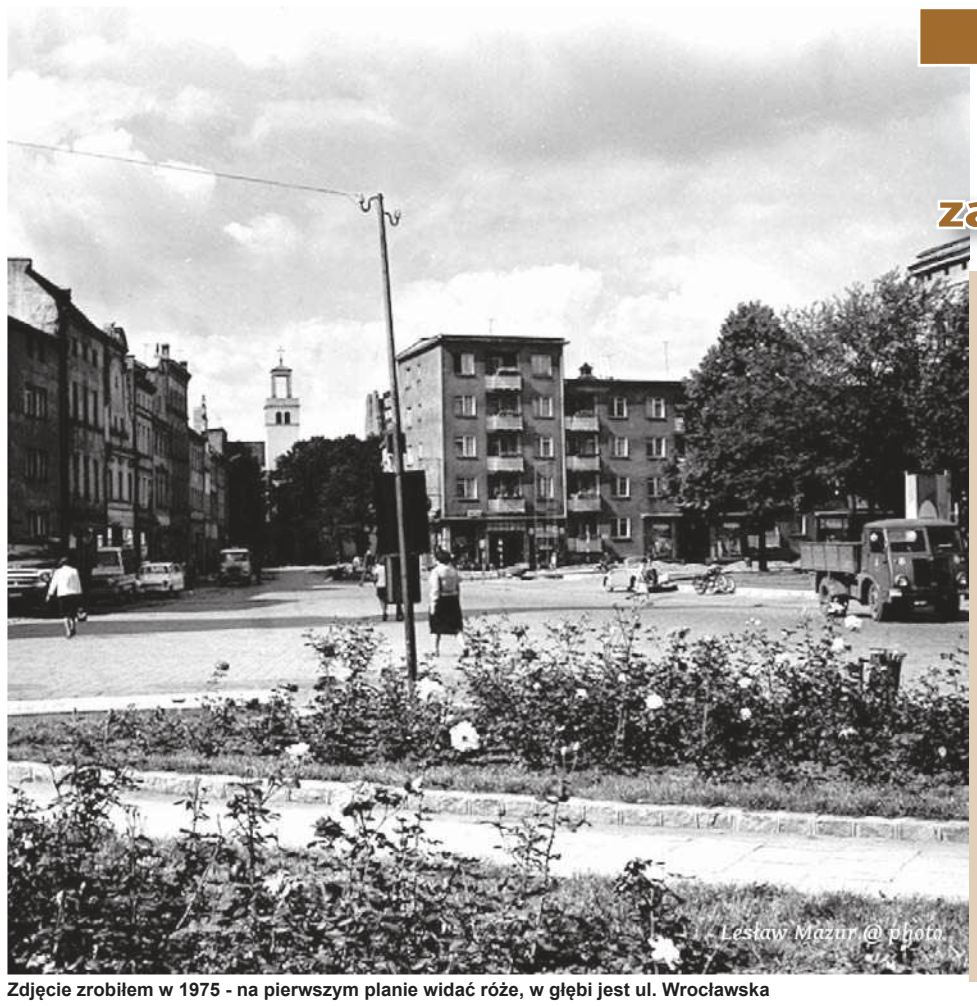

Zdjęcie zrobiłem w 1975 - na pierwszym planie widać róże, w głębi jest ul. Wrocławska

Ocalić od zapomnienia

Od dłuższego czasu namawiamy mieszkańców Oławy, aby przekazali swoje zdjęcia i dokumenty z początków zamieszkania w Oławie do Biblioteki Publicznej w Oławie - Izba Muzealna Ziemi Oławskiej w Rynku, w ratuszu, gdzie zostaną skopiowane i - jeżeli będzie taka wola - zostaną zwrócone właścicielowi. Jeżeli ktoś chce przekazać swoje zdjęcia, dokumenty, a z różnych powodów sam nie może dostarczyć ich do biblioteki, można zadzwonić pod numer biblioteki 71 301 07 42, a pracownicy biblioteki zgłoszą się i odbiorą te pamiątki, które zostaną zachowane dla następnych pokoleń.

WAGA

(23.09-23.10)

Przez sezon urlopowy przybędzie ci obowiązków w pracy. Byłeś przekonany, że ze wszystkim sobie poradzisz, ale się myliłeś. Masz tylko dwa wyjścia: poprosić o pomoc, albo wypracować dobrą organizację pracy. Jeśli twoja ambicja zwycięży, uda się wszystko zrealizować i zostanie to docenione.

SKORPION

(24.10-22.11)

Nadchodzi cudowny czas w miłości. Zakochasz się po uszy, być może w kimś nowo poznanym, albo na nowo odkryjesz stałego partnera. Będziesz tak szczęśliwy, że nie będą ci zaprzątać drobne problemy w pracy i słusznie, bo to nic ważnego. O zdrowie i finanse nie musisz się martwić.

STRZELEC

(23.11-21.12)

Nie odrzucaj propozycji wyjścia z domu. Masz szansę na odpoczynek i relaks w miłym towarzystwie. Na chwilę zapomnisz o bożym świecie i będziesz bujał w obłokach. Potrzebujesz tego po miesiącach wytężonej pracy. Bardzo dobry tydzień na podjęcie prób i zmian w związku miłosnym lub przyjacielskim. Zaufaj swojej intuicji, która dobrze podpowiada.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)

Skoncentruj się na najbardziej istotnych problemach, bo gdy skupisz się na drobiazgach możesz stracić z oczu to co najważniejsze. Poniedziałek i czwartek to idealne dni na załatwienie spraw urzędowych, które już od dawna czekają na rozwiązanie. W życiu uczuciowym zwróć uwagę na swoje potrzeby, starasz się żeby twoja druga połówka była szczęśliwa, ale czy ty jesteś?

WODNIK

(21.01-20.02)

W najbliższych dniach wiele stresu i sytuacji konfliktowych, wszystko przez to, że reagujesz zbyt emocjonalnie. Nie potrafisz znaleźć równowagi między euforią a rozpaczą i wszystko definiujesz jako ataki na twoją osobę. Daj szansę logicznemu myśleniu, bo męczysz siebie i swoich bliskich. Popatrz chłodnym okiem na rzeczywistość, a okaże się, że wcale nie jest tak jak ci się wydaje.

RYBY

(21.02-20.03)

Bardzo spokojny tydzień, bez niespodzianek, wzlotów i upadków. Nareszcie odetchniesz z ulgą i uporządkujesz myśli. Zajmij się sprawami, które ciągle odkładałeś na takie właśnie chwile. W sprawach sercowych również zapanuje spokój i szczęście. Będziecie się rozumieć bez słów, ktoś będzie próbował to zmienić, ale mu się nie uda.

eprasa.pl ee8744f0ff

Jelczańskie Historie

Tekst jest częścią projektu „Jelczańskie HIStorie", zrealizowanego przez Miejsko-Gminne Centrum Kultury

Miejsko-Gminne Centrum Kultury Jelcz-Laskowice

Tomasz Zając: - Sam medal tak nie cieszy, jak to, co jest wokół

Gdy urósł w oczach swoich i innych ludzi, jego świat się zmienił. Jest silniejszy nie tylko dlatego, że podnosi sztangę

Kiedyś był tylko mały, dziwny, inny. Nie tak dawno, jeszcze trzy lata temu, zanim zaczął uprawiać sport.

Powiedzieć, że sport wpłynął na życie Tomasza Zająca, to niewiele powiedzieć. On je zmienił całkowicie. Najważniejsza zmiana zaszła jednak w nim samym, bo dostrzegł swoją wartość. To nowe doznanie zaskoczyło go, ale było przyjemne. Czekał na nie bardzo długo.

Zaczęło się we wrześniu 2017 roku. Dziś 20-letni Tomasz jest dwukrotnym mistrzem Polski juniorów w podnoszeniu ciężarów, wicemistrzem Polski. Zwyciężył zawody o puchar Europy na Słowacji, zdobył tytuły mistrza i wicemistrza Słowacji. W 2020 roku zajął V miejsce na międzynarodowych zawodach w podnoszeniu ciężarów.

Ukończył Technikum Informatyczne. Podnosi 136 kilogramów. Startuje w kategorii wagowej do 65 kg, waży 60,5 kg. Jest zawodnikiem klubu „Start" Wrocław, zrzeszającego zawodników niepełnosprawnych, z kilkunastoma sekcjami. Członek kadry narodowej, zaplanowany do udziału w Pucharze Świata.

PRZYGNIATAŁ GO NIE TYLKO GRYF

Achondroplazja, niedobór wzrostu. Nie mogła pozostać bez wpływu na życie chłopca, potem młodego mężczyzny. Do 16. roku życia ciągle potrzebował pomocy rodziców, nie radził sobie z wieloma sprawami życia codziennego.

- Potem było łatwiej, ale ciągle zdarzają się momenty, gdy muszę prosić rodziców o pomoc – mówi Tomasz. - Człowiek sam nie daje po prostu rady, zawsze muszę na kogoś liczyć. To bardzo męczące.

O tym, co wydarzyło się trzy lata temu i w jakich okolicznościach, Tomek opowiadał kilku osobom. Wszystkie były zdziwione, jak to w ogóle możliwe. A jednak...

Był sierpień 2017. Tomasz z całą rodziną pojechał na gminne dożynki do Piekar. Impreza jakich wiele, niczego szczególnego się po niej nie spodziewał. Gdy podjechał do niego chłopak na wózku, też jeszcze nie. Spytał, czy uprawia jakiś sport, bo widzi u niego pewne predyspozycje. U niego? Jak to możliwe? Okazały się nimi krótkie, silne ręce.

- Zaproponował mi, abym pod koniec września przyjechał do wrocławskiego klubu „Start"- opowiada Tomek. - Pojechałem, poznałem wielu ludzi, mojego trenera. Od tego się zaczęło i zacząłem podnosić ciężary. Ale miałem wątpliwości, czy jechać do Wrocławia. Przemyśleliśmy to razem z rodzicami i pojechaliśmy. Pierwszy, drugi, trzeci raz...

Na początku był strach. Bał się pojechać na trening, obawiał się czy podoła. Gdy po raz pierwszy położył się na ławkę, rozgrzał się i usiłował podnieść 20-kilogramowy gryf. Spadł mu na klatkę, dosłownie go przygniótł. Tak, jak kiedyś przygniatało go życie.

MIERZĘ SIĘ TAKŻE Z PEŁNOSPRAWNYMI

Przed pierwszymi zawodami miał straszną tremę. Nie radził sobie w kontaktach z ludźmi, a teraz odzywa się pierwszy, cieszy się z nowych znajomości. Przełamywał się stopniowo, jakby ktoś uchylał kolejne, wcześniej zamknięte na głucho okna.

Szczęśliwy zbieg okoliczności? Tomek uważa, że przeznaczenie. Gdyby nie był na tych dożynkach, nie uprawiałby sportu, siedziałby nadal w domu. Nie wie, co by robił i wątpi, czy byłoby to coś pożytecznego. A teraz?

- Dzięki sportowi lepiej się czuję, ludzie mnie znają, treningi i wyjazdy dają ogromną satysfakcję i cieszą - odpowiada. - Zgrupowania, zawody. Na pierwszych wycisnąłem 62 kg.

Mierzenie się z osobami pełnosprawnymi to inna bajka. Nie w każdej dyscyplinie jest to możliwe. Wiosną na zawodach w Bielsku-Białej zajął II miejsce spośród najlepszych z nich i I miejsce jako uczestnik niepełnosprawny. Całkiem niedawno znów brał udział w takich zawodach i uplasował się na podium. Trofeów ma sporo, wszystkie zdobył przez trzy lata, najważniejsze lata w jego życiu.

SPORT GO ZBUDOWAŁ NA NOWO

Co dał Tomkowi sport? Można długo wyliczać. Radość, satysfakcję, wyższą samoocenę, możliwość poznawania nowych ludzi, umiejętność nawiązywania relacji. W klubie ma swoją zgraną ekipę, dopingują się wzajemnie. To go podbudowuje.

- Nie jest najważniejsze zdobycie medalu, wiele było zawodów, z których go nie przywiozłem - mówi. - Ale cieszyłem się, że ktoś był ze mnie zadowolony, że zrobiłem swój nowy rekord. Sam medal tak nie cieszy jak to, co dzieje się wokół człowieka.

Relacje, współzawodnictwo, bycie w grupie są ważne dla wszystkich. Osoby niepełnosprawne często czują się wykluczone. Tomasz odczuł to nie raz, zanim zaczął uprawiać sport. Często, zbyt często, spotykał się z takimi sytuacjami, gdy był - jak to określa - spychany na boczny tor. Źle czuł się między ludźmi, czuł się obserwowany z niezdrową ciekawością. Wyśmiewany? Tak, często.

Teraz jest inaczej. Wiele osób kojarzy go już jako sportowca, niektórzy podchodzą i gratulują. Znika strach przed wyśmianiem, który kiedyś ciągle mu towarzyszył. Ludzie inaczej do niego podchodzą. Tak uważa. Twierdzi, że dzięki „Gazecie Powiatowej" i mediom społecznościowym lokalne środowisko dowiedziało się o jego osiągnięciach. Potem zadzwonili z Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, teraz lokalne władze wspierają go finansowo. To dużo dla niego znaczy.

***

To historia o tym, że zmiana jest możliwa. Czasem na początku jest przypadkowe wydarzenie, ale to nie wystarczy. Trzeba jeszcze przełamać swój lęk. To najtrudniejsze zadanie. Czy Tomaszowi się udało? Nie. On to wszystko wywalczył.

MONIKA GAŁUSZKA-SUCHARSKA

Marcin Watemborski

Tomasz Zając

eprasa.pl ee8744f0ff

MINKOWSKIE/OŁAWA

Nazistowskie złoto z Minkowskich - oławski ślad

Historia
Z dziejów ziemi oławskiej

O tym, że w pałacu Minkowskie szukają złota zrabowanego przez nazistów, już pisaliśmy. Jedni wierzą, że znajdą, inni poważnie wątpią. Przy okazji zbierania materiałów do tych tekstów natrafiłem na ciekawy wątek oławski

O istnieniu pana Stanisława dowiedziałem się niezależnie aż z trzech różnych źródeł. Czyli ten człowiek naprawdę istnieje. Wprawdzie nie udało mi się z nim skontaktować, o czym później, ale jego historia wydaje się na tyle interesująca, by o niej napisać.

ZAKOCHAŁ SIĘ W PARKU

- Pana Stanisława poznałem dość dawno - mówi administrator jednego z pałaców znajdujących się na terenie powiatu oławskiego (prosi o anonimowość, więc od tej pory będę go nazywał Administratorem). - Przyjechałem do pałacu wieczorem, a on chodził sobie po dziedzińcu. Słyszę, że coś gada sam do siebie, ale tak, żebym słyszał. Tyle razy tu jestem - mówił - ale za każdym razem widzę, że tu się nic nie robi. Wkurzyło mnie to, więc podszedłem i zaczęła się rozmowa. Przedstawił się jako Stanisław (padło też nazwisko). Pan po sześćdziesiątce. Z tego, co mi mówił, mieszkał w Jelczu-Laskowicach. Powiedział, że zakochał się w przypałacowym parku, do którego przyjeżdżał ćwiczyć, a potrzebował dużo ruchu. Mówił mieszając słowa polskie z niemieckimi, co tłumaczył tym, że dużo mieszka w Niemczech. Poruszał się jednak autami na oławskich numerach rejestracyjnych. Jeździł volkswagenem i mercedesem.

Jak mówił, do przypałacowego parku przejeżdżał czasem nawet 2-3 razy dziennie, co samo w sobie już było dziwne, ale potem było jeszcze dziwniej. Powiedział, że jest z urodzenia Polakiem, ale ma obywatelstwo niemieckie, bo... został adoptowany przez pułkownika Michaelisa - tak, tego samego, który miał być autorem słynnego Dziennika Wojennego, na podstawie którego w Minkowskich trwają teraz poszukiwania 10 ton złota, przy czym autor wskazuje jeszcze kilkanaście innych skrytek z mieniem zrabowanym przez nazistów i ukrytym w ostatnich dniach wojny.

- Powiedział mi, że te Dzienniki Wojenne dostał od tatusia, czyli właśnie tego Michaelisa - opowiada Administrator (to, że pan Stanisław tak mówił, potwierdziła mi wrocławska dziennikarska, interesująca się skarbami III Rzeszy, która też z nim rozmawiała, a rozmowę nagrała). - Opowiadał mi o tym, że ten Michaelis organizował transport dzieł zrabowanych przez Niemców, a potem zapakowanych m.in. w Krakowie. Twierdził, że Michaelis go adoptował, ale coś mi tu nie grało, bo przecież nie był taki stary, a od wojny minęło już tyle lat. W każdym razie opowiadał mi, że kupił sporo ziemi w górach, kilkaset hektarów, od Polanicy aż pod Srebrną Górę. A to bardzo ciekawy teren, zwłaszcza dla kogoś, kto interesował się dobrami zrabowanymi przez Niemców, a potem wywożonymi, by gdzieś dobrze ukryć.

Pan Stanisław chwalił się Administratorowi, że to właśnie on sprzedał słynny Dziennik Wojenny twórcy Polsko-Niemieckiej Fundacji Śląski Pomost, która właśnie teraz próbuje odnaleźć skrytki wskazane w dzienniku i zaczęła od Minkowskich. Ponoć w rozmowie padła nawet kwota 200 tys. zł, za które dziennik miał być sprzedany.

- Ale mówił mi też, że z tego dziennika żyletką wyciął mapki pokazujące ukrycie tych nazistowskich skarbów - opowiada Administrator. -Wyobrażałem sobie potem, że właśnie taką mapkę przywiózł do nas i to z nią biegał po parku. Miałem jego telefon, więc potem czasem do niego dzwoniłem. Jak któregoś razu znów przyjechał do mnie, dość dużo mi opowiadał. Że biegał po tych Sowich Górach, wiedział wiele o pałacach na Dolnym Śląsku, o „złotym pociągu", interesował się tymi poszukiwaniami i robił wrażenie zorientowanego w tym wszystkim. Ostatni raz widziałem go z rok temu, albo i dawniej. Potem nagle zniknął. Dzwoniłem, ale nie odbierał. Wreszcie oddzwonił i zaczął tłumaczyć, że mu się paszport skończył, że musiał wyjechać do Niemiec... Takie dziecinne tłumaczenie.

Ja też wiele razy próbowałem dzwonić pod ten sam numer, ale za każdym razem włączała się automatyczna sekretarka. Ostatecznie nagrałem się, przedstawiłem jako dziennikarz i poprosiłem o kontakt. Nikt nie oddzwonił. Może odezwie się po tym tekście? A może odezwie się do mnie ktoś, kto ma z nim kontakt?

CO WIDZIAŁ PAN STANISŁAW?

Oprócz rewelacji o Dzienniku Wojennym, z historii opowiadanych przez pana Stanisława równie ciekawa jest ta dotycząca słynnego Portretu Młodzieńca z kolekcji Czartoryskich, najcenniejszego obrazu zrabowanego w Polsce podczas II wojny światowej. Otóż pan Stanisław twierdził, że on ten obraz widział i wie, gdzie się teraz znajduje. Kontaktował się w tej sprawie ponoć z Ministerstwem Kultury, a także z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, gdzie próbował uzyskać zapewnienie, że jeśli obraz trafi w ręce polskie, w czym on pomoże, dostanie za to pieniądze.

- Powiedział mi, że 40 lat życia poświęcił na to, aby wpaść na trop tego obrazu, co wyceniał na milion euro - opowiada Administrator. - Trochę się zaprzyjaźniliśmy, więc chyba mi zaufał, bo dość często gadaliśmy na różne tematy. Kiedyś przyznał, że w tych rozmowach z przedstawicielami rządu raz chyba się zagalopował, sprowokowany przez panią psycholog, którą zaangażowano chyba właśnie w tym celu. Powiedziała mu, że skoro twierdzi, że zna Portret Młodzieńca, to niech powie, na czym i czym jest namalowany. Ten się wkurzył i powiedział, że to, jak Portret Młodzieńca wygląda, wie każde dziecko, które trochę interesuje się malarstwem. Wie, że namalowany jest na dwóch sklejonych deskach parkietowanych - mówił - ale jeśli pani mnie tak pyta, to niech sama pani powie, jak z tyłu ten obraz wygląda? Bo ja wiem, że ma te jaskółcze ogony, wklejone, żeby się deski nie rozeszły. To jedna sprawa, ale niech pani powie, jakie i ile jest tam pieczęci, w jakim są kształcie. Bo z każdej wystawy miał pieczątkę. I opowiadał ze szczegółami, ile jest pieczątek trójkątnych, ile okrągłych. Najwyraźniej faktycznie musiał ten obraz widzieć, albo przynajmniej dobre zdjęcia z obu stron, a to przecież nie każdemu jest dane. Wtedy, jak mi opowiadał, zaczął się bać, że za dużo powiedział. Ponoć był nawet śledzony. Nie, nigdy mi nie powiedział, gdzie ten obraz jest. Mówił mętnie, że ponoć jest zabezpieczony i zamurowany w jakiejś skrytce na terenie Polski.

Czy w tym pałacu faktycznie naziści ukryli tzw. złoto Wrocławia?

MYŚLAŁEM, ŻE TO GROBOWIEC

W opowieściach o panu Stanisławie jest też wątek związany z pałacem w powiecie oławskim. Opowiadał Administratorowi, że kiedyś podsłuchał dwóch Niemców, którzy wybierali się do tego pałacu, by w nocy odnaleźć jakąś skrytkę i ją opróżnić. Pojechał za nimi. Idąc w przypałacowym parku od rzeźby w kierunku mauzoleum trzeba było w odpowiednim momencie skręcić w prawo. Tam powinien być schowek. I faktycznie kiedyś był.

- Ja ten schowek znałem, ale myślałem, że to grobowiec - opowiada Administrator. - Tam tuż po wojnie faktycznie mogło coś być, ale potem się zawaliło, więc otwór zabezpieczyłem. Ponoć niemiecki właściciel pałacu wszystkiego nie dał rady wywieźć, więc tam właśnie pochowali srebra, porcelanę itp. Ale gdy tam zajrzałem, już niczego nie było. Bałem się, żeby dzieci nie wpadły do dziury, więc ładowarką przywiozłem duży głaz i zabezpieczyłem.

NIE KUPILIŚMY

- My też go szukamy - mówi o panu Stanisławie Roman Furmaniak, prezes Polsko-Niemieckiej Fundacji „Śląski Pomost". I stanowczo zaprzecza, aby fundacja kupiła od pana Stanisława Dzienniki Wojenne. Potwierdza za to, że pan Stanisław wcześniej pracował w Niemczech. Został przez któregoś z Niemców polecony jako ktoś, kto może pomóc „w sprawie". Wtedy jeszcze o tych skrytkach i Dzienniku Wojennym nie było w Polsce głośno, ale trzeba było znaleźć ludzi, którzy podejmą temat i zaczną tu na miejscu pracować, weryfikować informacje.

- Pan Stanisław dostał od naszej fundacji fotokopie stron Dziennika, potwierdzone przez notariusza - mówi Furmaniak. - Po przyjeździe do Polski miał pełnić dwie role. W związku z tym, że strażnicy poszczególnych lokalizacji wymarli albo byli na wymarciu, jego zadanie polegało na objechaniu wszystkich lokalizacji i sprawdzeniu aktualnej sytuacji. On nie znał lokalizacji oranżerii w Minkowskich, ale znał Ingę, którą opiekował się przez lata.

A ona opiekowała się depozytem w skrytce. I to ona jest tą kochanką z pałacu, do której list jest jedną ze wskazówek do skrytki.

Ze względu na odległe położenie, pałac w Minkowskich podobno był traktowany przez Niemców jako dom schadzek dla wysokich rangą oficerów SS. Niejaki von Stein, który na miejscu w Minkowskich kierował misją ukrycia skarbu, napisał do Ingi po jednej z wizyt w pałacu: - Moja droga Ingo, wypełnię swoje zadanie z woli Bożej. Niektóre transporty zakończyły się sukcesem. Pozostałe 48 ciężkich skrzyń z Reichsbanku i wszystkie skrzynie rodzinne, niniejszym powierzam Tobie. Tylko ty wiesz, gdzie są schowane, niech Bóg pomoże nam wypełnić to zadanie.

W ten sposób w osobie tej kobiety ustanowił strażnika, który przez lata miał pilnować bezpieczeństwa skarbu. - Inga, jak typowa tajna agentka, zmieniła wygląd - słyszymy w oficjalnym filmie fundacji „Śląski Pomost". - Nierozpoznana żyła w wiejskim domu zaraz za drzewami obok pałacu. Stamtąd miała widok na dokładną lokalizację skarbu. Przez ponad 60 lat, aż do śmierci, wypełniała swoją rolę strażnika, a nasze wykopaliska ujawnią, czy jej misja była sukcesem.

Starsi mieszkańcy Minkowiskich potwierdzają istnienie Niemki, związanej z pałacem. Po wojnie zmieniła imię, wygląd, wyszła za mąż. Cały czas jednak miała oko na nazistowską skrytkę. Jak opowiada Furmaniak, Michaelis odwiedził ją w 1992 roku wraz z synem. List od von Steina przekazała Niemcom w ciekawych okolicznościach dopiero w 2008 roku. Podobno przyjechał łącznik, powiedział hasło, które musiała usłyszeć, dopiero wtedy przeszedł na niemiecki, a ona rozłożyła ramiona i powiedziała, że teraz to już może umierać. Zadanie wykonane.

I właśnie to nią opiekował się pan Staszek. Pomoc wynikała z troski Niemców o osobę, która „dla sprawy" poświęciła swoje życie. Do końca lojalna, przy czym w nie najlepszej sytuacji materialnej. A przecież wiedziała nie tylko o tej wielkiej skrytce z tonami złota, ale i o dwóch mniejszych. Wiedziała, gdzie są, miała do nich dostęp, mogła je opróżnić. Lokalizację jednej z tych mniejszych skrytek chciała nawet w pewnym momencie zdradzić, gdy zobaczyła, jak Rosjanie burzyli oranżerię. Przestraszyła się, że dojdą do dużej skrytki, więc chciała odciągnąć ich uwagę i powiedzieć, że tam nic nie ma, ale ona pokaże coś, co ich na pewno zainteresuje. Powstrzymała się w ostatniej chwili, gdy okazało się, że w oranżerii jednak nie kopią.

KONFABULOWAŁ

Roman Furmaniak potwierdza, że pan Stanisław miał sprawdzić w Polsce, jakie grupy ludzi mogłyby współpracować z fundacją w celu weryfikacji treści Dziennika Wojennego i nagłośnienia sprawy. - On wtedy faktycznie mówił, że jest synem Michaelisa, taką wersje przedstawiał, aby ją wprowadzić „na rynek", aby się uwiarygodnić - opowiada Furmaniak. - Ale to nie jest prawda. Niemcy mówili mu, aby tego nie robił, aby tak nie mówił, ale nie posłuchał. Pan Stanisław zaczął konfabulować, dokładał swoje powiązania z Michaelisem, ale nie było żadnych, mogę zapewnić. Nie zaprzeczam, że mógł widzieć Dziennik w wersji oryginalnej, bo wiem, że o to zabiegał, ale go nie dostał. Gdy bardzo zabiegał o dowody, które miały go uwiarygodnić, dostał je. Chodzi o informacje o obrazach, których zwrot trzeba było przeprowadzić. Dostał namiary na miejsca, gdzie są te obrazy. Mówimy o obrazach, które wyjechały w 1945 roku w ramach transportów do Drezna.

Jak opowiada Furmaniak, żeby doprowadzić do zwrotu obrazów, pan Stanisław potrzebował pieniędzy, więc znalazł kogoś, kto mu je pożyczył. Podobno sprawę ciągnął przez rok, aż gość zaczął się denerwować. W konsekwencji pan Staszek odsiedział rok za pożyczkę, której nie oddał. Później strona niemiecka jeszcze przez jakiś czas miała z nim kontakt. - W 2018 roku, gdy zostawałem prezesem fundacji, chciałem mieć czystą sprawę, jeżeli chodzi o ludzi - mówi Furmaniak. - Wtedy pan Staszek został odsunięty od naszej sprawy. Inni mieli się zająć tym, co robił, ale profesjonalnie. W zasadzie nie byłoby w ogóle tematu pana Stanisława, gdyby nie moja prośba, związana z Ingą. Zacząłem drążyć jej sprawę, bo uznałem, że skoro on jeździł do niej, opiekował się nią, kupował jej węgiel na zimę, to może przy okazji powiedziała mu coś istotnego o tle tej historii. Poprosiłem o kontakt z nim, nawet nie znając jego nazwiska. Wiedziałem tylko, że to Stanisław. Nigdy go nie spotkałem. Potem tylko usłyszałem, że szukają go dla mnie. Ale nie ma, zniknął. Tyle że ludzie, ot tak, nie znikają. Więc albo siedzi, albo pożyczył pieniądze, więc unika kontaktów. Tego nie wiem.

*

Wiemy, że pan Stanisław mieszkał w powiecie oławskim. Wiemy, że nie doprowadził do zwrotu ani jednego obrazu. Wiemy, że pisał listy do ministerstwa kultury w sprawie zwrotu zrabowanych dzieł, ale bez efektów. Wiemy, że dostawał od strony niemieckiej godziwe wynagrodzenie za pomoc dla strażniczki depozytu w Minkowskich.

Czy faktycznie widział obrazy zrabowane przez nazistów, w tym słynny Portret Młodzieńca? Niemcy mają doskonałe zdjęcia tych obrazów, przód i rewers, o co dbał profesor Grundmann, więc mógł widzieć fotografie, a opowiadał, że miał do czynienia z oryginałami. Może kiedyś się tego dowiemy.

PS Parę dni temu Roman Furmaniak był w Ministerstwie Kultury, gdzie usłyszał, że też bezskutecznie szukali pana Stanisława

TEKST I FOT.: JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl ee8744f0ff

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - 0,75 zł brutto
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - 1,50 zł brutto
- ramka do ogłoszenia - 11,50 zł brutto
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - 25,50 zł brutto
- nekrolog prasowy - 22.00 zł brutto

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - 0,75 zł brutto
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - 7,00 zł brutto

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

Odra NIERUCHOMOŚCI

RZETELNA Firma

Zatrudnimy osoby na ½ etatu
w biurze w Oławie, Brzegu i Jelczu-Laskowicach
na stanowisku

AGENT ds. NIERUCHOMOŚCI

Zapraszamy osoby z rentą inwalidzką (orzeczeniem o niepełnosprawności)

Do zadań zatrudnionej osoby będzie należało:
- pozyskiwanie i prezentacje nieruchomości;
- obsługa sprzedających i kupujących;

Praca ma charakter biurowo-terenowy.
Mile widziane wykształcenie średnie.

Oferujemy:
- pracę w godzinach dogodnych dla pracownika;
- laptop, telefon, bezpłatne szkolenie;
- przyjemną, bezstresową atmosferę pracy w przyjaznym środowisku;

Doświadczenie nie jest konieczne. Kwalifikacje nabędziesz w trakcie szkoleń i podczas pracy.

Oferty z CV prosimy przesyłać na adres:
odra@odra.nieruchomości.pl
lub listownie: 55-220 Jelcz-Laskowice, ul. Bożka 7.

PRACA

Dam pracę

► Firma Tolbrux zatrudni brukarza. Praca w Oławie i okolicy Tel. 501 246 018

ZATRUDNIĘ DO OBSŁUGI
WTRYSKAREK,
PEŁNY ETAT,
UMOWA O PRACĘ,
PRACA 3 ZMIANOWA,
WYNAGRODZENIE
3500-5000 BRUTTO.
MIEJSCE PRACY BYSTRZYCA
OŁAWSKA
TEL. 503 964 115

► Przyjmę operatora koparki na pół etatu Tel. 510 075 832

► Zatrudnię samodzielnych brukarzy i pomocników , na uczciwych warunkach Tel. 502 411 884

► Zatrudnię sprzedawcę do sklepu w Oławie. Tel. 607 165 625

► Zatrudnię pracowników, w tym płytkarza, do remontów mieszkań na pełny etat. Kontakt tel.: 608417777

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKÓW
Z DOŚWIADCZENIEM
W PRACY PRZY ELEWACJI
TEL. 57 098 22 84

ZATRUDNIĘ MECHANIKA
DO PRAC
W GOSPODARSTWIE ROLNYM
W NOWYM DWORZE.
DZWONIĆ OD 8.00-15.00 POD NR
TEL. 502 174 411

ZATRUDNIĘ TRAKTORZYSTĘ
DO PRAC
W GOSPODARSTWIE ROLNYM
W NOWYM DWORZE. DZWONIĆ
OD 8.00-15.00 POD NR
TEL. 502-174-411

► Przyjmę do pracy dekarzy/blacharzy pomocników dekarzy Oława. Tel. 607 400 879

► Zatrudnię mechanika samochodowego, blacharza i lakiernika. Praca w Niemczech Tel. 0049 15234125463

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

► Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

► Osobom z pozwoleniem broń palną krótką, wiele modeli Tel. 502 627 675

► Kompresator i piłka stołowa Tel. 502 845 229

► Sprzedam miód wiosenny oraz facelia z lipą, słoik 0,90 l, 35 zł Tel. 504 668 850

► Sprzedam 9 uli wielkopolskich z pszczołami, tanio, Tel. 504 668 850

PPHU M. SZCZEPAŃSKI Sp. J.
SKŁADY OPAŁU
OŁAWA- ul. Różana 21
tel. 71-31-34-892
WROCŁAW- ul. Gospodarska 1
tel. 71-302-69-93
JELCZ-LASKOWICE- ul. Inżynierska
tel. 71-381-12-04
SPRZEDAŻ PELLETU

SKŁAD OPAŁU
JELCZ-LASKOWICE
TEREN POLMOZBYTU
(za stacją lotos)
DOBRA JAKOŚĆ
W DOBREJ CENIE
TRANSPORT GRATIS!
(do 15 km)
RATY, GOTÓWKA
Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803

ZDROWIE

Lekarskie

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent", ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

CENTRUM MEDYCZNE
AGA-MED W OŁAWIE
PRZY UL. S. ŻEROMSKIEGO 3 D.
OFERUJEMY SZEROKI ZAKRES
KONSULTACJI LEKARSKICH:
1. CHIRURGII OGÓLNEJ,
2. CHIRURGII NACZYNIOWEJ,
3. ORTOPEDII,
4. REHABILITACJI MEDYCZNEJ,
5. NEUROLOGII,
6. LECZENIA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH,
7. ULTRASONOGRAFII (USG), DOPPLER KOŃCZYN DOLNYCH,
8. LECZENIA CHORÓB TARCZYCY,
9. DIETETYKA KLINICZNEGO.
10. PROWADZIMY TERAPIĘ W ZAKRESIE NIETRZYMANIA MOCZU, JAK RÓWNIEŻ TERAPIĘ KOBIET CHCĄCYCH PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO PORODU, W CIĄŻY I PO PORODZIE.
11. FIZJOTERAPIA: ZAPEWNIAMY ZABIEGI Z ZAKRESU NAJNOWSZEJ FIZJOTERAPII. USTALAMY PROCES LECZENIA I REHABILITACJI POD NADZOREM LEKARZA REHABILITACJI MEDYCZNEJ I OSTEOPATY.
12. PROWADZIMY REHABILITACJĘ POCOVIDOWĄ.
ZAJMUJEMY SIĘ RÓWNIEŻ WYPOŻYCZANIEM SPRZĘTU MEDYCZNEGO, MIĘDZY INNYMI KONCENTRATÓW TLENU.
ZAPRASZAMY DO REJESTRACJI POD NUMEREM TELEFONU
71 313 31 86
ORAZ 601 092 188,
BĄDŹ POD ADRESEM E-MAIL:
info@agamedolawa.pl
DLACZEGO WARTO WYBRAĆ PRZYCHODNIĘ AGA-MED:
KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA,
ZAPEWNIAMY FACHOWE KONSULTACJE, W NAJKRÓTSZYM MOŻLIWYM TERMINIE,
SPRAWDZONY ZESPÓŁ LEKARZY I SPECJALISTÓW.

UROLOG
LEK .MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

► PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY, LEK. MED. BOŻENA LEŚNIAK, pn - 17.00-18.00, śr 16.30-17.30 NZOZ Medica, 11 Listopada 14, Tel. 601 911 459

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYNICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHORÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC, ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII, OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna Tel. 698 808 606

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

CAPRI – NIERUCHOMOŚCI
LESZEK ŻYTO,
OŁAWA, UL. OSADNICZA 41,
TEL. 601-990-187
POŚREDNICTWO W SPRZEDAŻY
I KUPNIE MIESZKAŃ, DOMÓW,
DZIAŁEK.
CAŁA OFERTA NA STRONIE
www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, centrum, balkon, piwnica, 3-pok, 64m2- cena 290tys BN Prosperhome 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, nowy blok, balkon, piętro II 450tys, www.prosperhome.pl , 506540120

► Minkowice Oławskie, dom po częściowym remoncie, działka 950 m2- 340 tys, www.prosperhome.pl, 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, balkon, Hirszfelda – 308tys, BN 506540120

► Działka budowlana Chwałowice, 1000m2- 120 tys, Prosperhome 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 2 pokoje 40m2, 220 tys do negocjacji, www.prosperhome.pl, 506540120

► Sprzedam działkę pod zabudowę w Siecieborowicach /bliskie sąsiedztwo A4 / 2340 m2. Tel. 660 784 420

► Sprzedam dom w Minkowicach Oł. pow. działki 0,35 ha. Cena 235.000 zł. Tel. 698 970 390

► Sprzedam kawalerkę 38 m kw., w Oławie Tel. 668 390 655

► Sprzedam mieszkanie spółdzielcze, własnościowe, ul. Kasprowicza w Oława, 57 m kw, parter, 290 tys zł tel. 604-937-148, 601-798-148

► Sprzedam działki 13,14,18 i 71 arów pod zabudowę jednorodzinną, Grędzina Tel. 504 668 850

► Sprzedam działkę ogrodową Oława Tel. 504 158 306

Kupię

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

► Kupię działkę na Zwierzyńcu Tel. 502 627 675

► Kupię działkę budowlaną na terenie Oławy o powierzchni 10 arów lub więcej. Tel. 601 550 089 Oferty proszę przesyłać na adres e-mail dzialka.olawa@hotmail.com

► Kupię mieszkanie z TBS-u Tel. 881 401 775

Posiadam do wynajęcia

► Pokoje 1,2,3,4 osobowe Jelcz-Laskowice, 350 msc Tel. 601 788 813

► Kawalerka Jelcz-Laskowice, 400 msc Tel. 601 788 813

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

► Do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe na ulicy 1 Maja. Tel. 609 804 204

► 37,50 m kw., kawalerka z duża kuchnią umeblowana, po remoncie, Oława, 880 205 660

► 2 pokoje umeblowane,centrum Oławy 2 piętro. 1300 + opłaty. 602 129 769

► Do wynajęcia DOM szeregowy Jelcz-Laskowice, 15 miejsc noclegowych- 5800 zł/mc, www.prosperhome.pl, 506540120

► Wynajmę kawalerkę w Marcinkowicach w pełni wyposażoną (pokój, kuchnia, łazienka) tel. 794-469-150, 535-080-816

► Mieszkanie do wynajęcia Oława Tel. 798 996 224

► Mieszkanie do wynajęcia. Oława, okolice rynku. 2 pokoje, 48 m kw. Cena do uzgodnienia. Tel. 603 892 733

► Do wynajęcia słoneczne 2-pokojowe mieszkanie z dużym balkonem, w centrum Oławy. Tel. 784 705 965

Zamienię

► Mieszkanie komunalne w Oławie na Oławę. Parter, dwa pokoje- 54m kw. Tel. 721 285 885

Biuro Nieruchomości

► Biuro Nieruchomości Comfort House Kazimiera Grzeszczak – kupno i sprzedaż mieszkań, domów, działek i lokali. Oława, ul. 1 Maja 6/2, 600-340-145 www.comforthousenieruchomosci.gratka.pl

► DORA-MAX Kupno-sprzedaż-wynajem. Tel. 791 755 040 Email: dorotakiecko5@gmail.com

USŁUGI

Usługi różne

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Projektowanie, certyfikaty energetyczne, kierowanie budowami, usługi budowlane PiW BIELECKI Biuro: Marcinkowice, ul. Cicha 13, tel. 506-196-175, 695-777-444

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Cyklinowanie, Tel. 697-143-799

► Elektryk - instalacje elektryczne 665 639 401

► Klimatyzacja 604-613-483

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

Stolarstwo

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława - ul. Iwaszkiewicza 48. Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net,

SCHODY I DRZWI Z DREWNA,
PROJEKT
Z WIZUALIZACJĄ GRAFICZNĄ
605 741 606

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817, 71-313-26-73

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Straż Miejska	986
Komenda Powiatowa Policji	997
Pogotowie Wod. - Kan.	994
Pogotowie Gazowe	992
Sanepid	71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	71-381-72-22
Szpital Powiatowy	71-301-13-11
Straż Miejska	71-301-12-22
Straż Miejska Patrol zmotoryzowany	601-146-905
Straż Gminna	71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	71-313-40-45
Pogotowie Energet.	71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	71-313-72-32
Ośrodek Kultury	71-313-28-29
Kąpielisko OCKF	71-313-21-89
Dom Dziecka	71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno -Administracyjny Szkół	71-313-25-70
Inf. LOT	801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaszkiewicza	71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocieszenia	71-313-22-41
MB Różańcowej	695-630-418
Miłosierdzia Bożego	71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	71-313-90-33
Prokuratura	71-313-40-11
Sąd Rejonowy	71-313-24-44
Urząd Skarbowy	71-303-94-39
Informacja podatkowa	71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	71-303-30-19
Sanepid	71-313-38-21
ZUS	71-303-98-00

TELEFONY W J-L

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	71-318-81-62
Komisariat Policji	71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	71-318-81-03
Stanisława Biskupa	71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Folwarczna	71-318-71-07
UP ul. Liliowa	71-318-71-08
UP ul. Wrocławska	71-318-71-09
UP ul. Techników	71-318-71-10

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI	
- Jelcz-Laskowice	71-318-22-89
- Oława	71-313-51-11

eprasa.pl ee8744f0ff

WYWÓZ SZAMBA
601-873-290

NAPRAWA I SPRZEDAŻ URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH I AGD
- DOMOWYCH I SKLEPOWYCH
- OŁAWA, PL. ZAMKOWY 19,
TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

SERWIS AGD
TEL. 603-835-219

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy	- 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP	- 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury	- 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy	- 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty	- 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych Alkoholików i Grup Rodzinnych	- 71-321-84-03
Policyjny Telefon Zaufania	- 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy	- 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia	- 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie	- 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją	- 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS	- 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor	- 71-301-13-13
zastępca dyrektora	- 71-301-13-14
sekretariat dyrektora	- 71-301-13-11
	- fax: - 71-301-13-12
naczelna pielęgniarka	- 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator	- 71-301-13-40
izba przyjęć	- 71-301-13-96
dyżurka lekarska	- 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-37
gabinet zabiegowy	- 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator	- 71-301-13-22
sekretariat	- 71-301-13-54
izba przyjęć	- 71-301-13-35
dyżurka lekarska	- 71-301-13-34
USG:	- 71-301-13-84
EKG	- 71-301-13-85
sala "R"	- 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator	- 71-301-13-20
sekretariat	- 71-301-13-55
izba przyjęć:	- 71-301-13-47
dyżurka lekarska	- 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-42 lub 43
sala "R"	- 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator	- 71-301-13-21
sekretariat	- 71-301-13-53
izba przyjęć	- 71-301-13-89
dyżurka lekarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-1351
dyżurka lekarska - porodówka	- 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska - porodówka	- 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-23
dyżurka lekarska	- 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-60
sala operacyjna	- 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium	- 71-301-13-64
blok operacyjny	- 71-301-13-24
POZ	- 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor	- 71-301-13-92
rehabilitacja	- 71-301-13-68
RTG - pracownia	- 71-301-13-87
ruch chorych	- 71-301-13-78
centrala	- 71-301-13-00
centralna rejestracja do poradni specjalistycznych	
	- 71-301-13-00
	- 71-301-13-75
	- 71-301-13-76

Elektronika RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

► Naprawy domowe i warsztatowe telewizorów i monitorów, dojazd gratis! Tel. 603 701 066

Czyszczenie

► Czyszczenie dywanów 665 639 401

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► Pranie tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów Atrakcyjne ceny, dojazd – www.ecopranie.pl, Tel. 692 057 141

► DORA-MAX Firma sprzątająca. Tel. 694 808 282 lub kompleksowe.sprzataniee@wp.pl

Transport

TRANSPORT KONTENEROWY, PODSTAWIANIE KONTENERÓW POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus osobowy, 8+1, klimatyzacja. Tel. 507 053 028

Hydrauliczne

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482

► Instalatorstwo. Junkersy, naprawa, wymiana, montaż, serwis, instalatorstwo gazowe i hydrauliczne, elektryka. Tel. 790 421 226

Budowlane

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE BUDOWAMI.
10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH DOMÓW DO WYBORU.
www.etka.pl
TEL. 603 685 925,
71 303 28 05

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, przeróbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Elewacje, docieplenia, tynki strukturalne natryskowe, Tel. 697 106 011

► Budowa domów, więźby, pokrycia dachowe, wylewki, tarasy, schody betonowe, odwierty studni, Tel. 697 106 011

► Usługi budowlane - Kafelkowanie, Malowanie, Panele i inne, Tel. 725 143 324

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Brukarstwo i usługi koparko-ładowarką Tel. 502 411 884

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji, dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Malowanie, tapetowanie gładź, regipsy, kafelki, ogrodzenia Tel. 729 677 185

► Remonty, wykończenia mieszkań od A do Z, instalatorstwo, ogrodzenia, wraz z instalacjami Tel. 790 421 226

► Zgrzewanie papy, naprawy dekarskie, kominy, mycie i malowanie dachów, wycinka drzew. Tel. 882 087 150

USŁUGI SPAWALNICZO-ŚLUSARSKIE
- BRAMY, OGRODZENIA, FURTKI, BALUSTRADY, SCHODY, BARIERY,
- OGRODZENIA PANELOWE,
- MUROWANIE SŁUPKÓW I OGRODZEŃ,
- OCYNK, MALOWANIE PROSZKOWE
TEL. 794 469 150, 576-586-690

► Usługi minikoparką Tel. 795 070 885

► Usługi remontowo-wykończeniowe, hydrauliczne, elektryczne Tel. 788 069 318

Uroczystości

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

RENOMOWANY PREZENTER MUZYCZNY DLA LOKALU Z AMBICJAMI W ROLI ILUSTRATORA MUZYKI, PREZENTERA, KONFERANSJERA, DJ'A, DOCELOWO DLA OSÓB DOROSŁYCH, NAJWYŻSZE KOMPETENCJE, ATRAKCYJNE POMYSŁY PROGRAMOWE, CZESŁAW DJ DINO (SAUR) TEL. 607 526 996 www.djdino.pl

Videofilmowanie

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

Zespoły

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 18 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► For You, Tel. 604-421-959

Tłumaczenia

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

► Mgr EWA JÓŹKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

Komputery

SERWIS I NAPRAWA LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW I KAS FISKALNYCH
Sklep komputerowy **JWJ**
Oława, ul. Żeromskiego 2
tel. 71 303-41-14

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

Różne

► Kredyty konsolidacyjne gotówkowe pożyczki pozabankowe biuro Oława pl. Gimnazjalny 5 B plastry miodu obok punktu z dorabianiem kluczy i sklepu odzieżowego. Kontakt Tel. 501 169 184

► Pożyczki gotówkowe Benefitia Tel. 519 050 667

Oddam

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435.

Motoryzacyjne

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ, PŁACIMY NAJWIĘCEJ TEL. 504-004-956

► Blacharstwo, lakiernictwo i inne. Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2 (Nowy Otok), Tel. 508-287-203 71-303-80-21

KUPIĘ KAŻDE AUTO. NAJLEPSZE CENY W REGIONIE TEL. 781-306-420

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI - ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ, TRANSPORT SAMOCHODU GRATIS, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE DO WYREJESTROWANIA W WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ. OŁAWA UL. ZWIERZYNIECKA 11 TEL. 505-045-414, 509-582-251, TEL/FAX 7131-33-024,

► Sprzedam bus opel movano maxi 2004 r, 10500 zł Tel. 781 682 610

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie"
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (red. naczelny), Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul, Edward Bykowski, Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

NAKŁAD: 7000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI KLUCZ SUKCESU 2012

powiatowa

Nie wychodź z domu!

Zamów ogłoszenie drobne przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl
lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl
albo wejdź na stronę:
http://tuolawa.pl (zakładka ogłoszenia)

tuOlawa.pl

Infolinia:
tel. 71 313 35 57

AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330
www.akuolawa.pl
ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl

GUZ CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

P.H.U. FOSPOL
OŁAWA
"KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
71 313 59 70
601 583 669

www.fospol.eu
ŻALUZJE ROLETY
SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

eprasa.pl ee8744f0ff

Podziękowania

Państwu Krystynie i Zygmuntowi Szteniom serdecznie dziękuję za wsparcie w trudnych chwilach i miłe niespodzianki „siłowe" na działce „Hutnik" w Oławie. Sąsiadka z działki Janina W.

***

Dzieci i młodzież oraz wychowawcy Domu Dziecka w Obornikach Śląskich składają. serdeczne podziękowania Przedstawicielstwu Regionalnemu Komisji Europejskiej z Wrocławia oraz panu Wojciechowi Stępniakowi za ufundowanie i przekazanie 12 zestawów nagród rzeczowych dla finalistów rozgrywek sportowych w 6 konkurencjach (podział wiekowy), które odbyły się w maju br.

Strażacy tego nie robią!

POWIAT

Ważne

Ostrzegamy przed oszustami, którzy podszywają się pod mundurowych i wchodzą do domów. Państwowa Straż Pożarna podkreśla, że strażacy nie prowadzą kontroli w domach i mieszkaniach prywatnych

- W ostatnich dniach doszło do zdarzenia, podczas którego osoby przebrane w mundur próbowały dostać się do mieszkania chorego mężczyzny, informując go, że przyszli na kontrolę przeciwpożarową - mówi bryg. Krzysztof Gielsa z KP PSP w Oławie. - Na szczęście mężczyzna nie wpuścił ich do mieszkania.

Przestępcy cały czas działają metodą „na wnuczka", „na policjanta" a teraz również „na strażaka", oszukują głównie osoby starsze. Wyłudzają pieniądze i kosztowności, które często stanowią dorobek całego życia. - Pamiętajmy więc o naszych rodzicach i dziadkach - dodaje strażak. - Przekażmy im, że strażacy nie prowadzą kontroli prywatnych mieszkań. Informujmy ich o tym, że to osoby, które tak naprawdę chcą oszukać i wyłudzić od nich oszczędności.

(AH)

Wkrótce startuje Puchar Polski

PIŁKA NOŻNA

Puchar Polski

Na stronie internetowej DZPN we Wrocławiu zamieszczono zestaw par rundy przedwstępnej

Do tegorocznych rozgrywek Pucharu Polski na szczeblu okręgu wrocławskiego zgłosiło się 60 drużyn z klasy „A" i „B". Spośród nich rozlosowano 30 par rundy przedwstępnej, która odbędzie się w środę 11 sierpnia o godzinie 18.00. Dla zespołów z klasy „A" będzie to ostatnie „przetarcie" przed rozpoczęciem nowego sezonu, które zaplanowane jest na 15 sierpnia. „Bundesliga" zainauguruje sezon pod koniec sierpnia, więc dla tych drużyn będzie to okazja do zmierzenia się z rywalem z wyższej klasy rozgrywkowej.

W rundzie przedwstępnej wystąpi sześć zespołów z powiatu oławskiego. W roli gospodarza zaprezentują się reaktywowana Korona Osiek oraz Jankowianka Wierzbno. Korona podejmie LKS Brożec - szósty zespół minionego sezonu w grupie IV klasy „A". W przerwie wakacyjnej doszło do połączenia z FMS-Feniks Strzelin i będą występować jako FMS-Feniks Strzelin/Brożec. Jankowianka gościć będzie Nefryta Jordanów, piątą drużynę grupy IV klasy „A".

Pozostałe zespoły z naszego powiatu występowały w minionym sezonie w klasie „A", więc rozpoczną rundę przedwstępną od wyjazdów. Burza Bystrzyca zagra w Chociwelu ze Zrywem - czwartym zespołem grupy VI klasy „B". Polonia Miłoszyce wylosowała najłatwiejszego przeciwnika. Jest nim KP 99 Śliwice, który zajął 12 miejsce w grupie IV klasy „B". Ciekawie zapowiada się rywalizacja Sokoła II Marcinkowice ze Skrą Wojnowice - trzecią drużyną grupy V klasy „B". Natomiast Błękitni Siedlce zagra na wyjeździe z PKS Augustyn Wrocław, który zajął ósmą lokatę w grupie VIII klasy „B".

(POL)

Trening w godzinę „W"

1 sierpnia zostanie przeprowadzony trening systemu ostrzegania i alarmowania ludności

- Zgodnie z zarządzeniem wojewody na terenie województwa dolnośląskiego, 1 sierpnia odbędzie się wojewódzki trening systemu wczesnego ostrzegania - informuje wicestarosta Witold Niemirowski. - O godz. 17.00 na terenie powiatu oławskiego uruchomiony zostanie akustyczny podsystem ostrzegania, który wyemituje sygnał „ogłoszenie alarmu", czyli dźwięk modulowany trwający 3 minuty.

(KT)

Czekają na właścicieli

Kilkuletni piesek mieszaniec znaleziony w Jankowicach (gm. Oława) czeka na właściciela w przytulisku dla psów w Zakrzowie, tel.667-735-988

Starszy piesek mieszaniec znaleziony w Siedlcach czeka na właściciela w przytulisku w Zakrzowie, tel. 667-735-988

Nieduży, wesoły, towarzyski piesek szuka nowego domu, tel. 667-735-988

Czarna suczka mieszaniec znaleziona na stacji paliw Lotos w Oleśnicy Małej czeka na właściciela w przytulisku dla psów w Zakrzowie, tel.667-735-988

eprasa.pl ee8744f0ff

Max Band i „Dżentelmeni”

OŁAWA
Kultura

Muzyczno-filmowy wieczór już w piątek na terenach zielonych za Ośrodkiem Kultury!

Na półmetek wakacji Centrum Sztuki w Oławie przygotowało ciekawe muzyczno-filmowe wydarzenie: koncert zespołu Max Band oraz pokaz filmu „Dżentelmeni” w ramach kina plenerowego.

Na najbardziej znane hity i przeboje rockowe w wykonaniu zespołu Max Band będzie można usłyszeć już 30 lipca o godz. 19:30. Damski i męski wokal, bas, gitara elektryczna, perkusja – czego chcieć więcej w piątkowy wieczór…?! Gwarantujemy świetną zabawę w rytmie rockowych hitów, które z pewnością niejeden z nas zanuci a kto wie - może i zatańczy?! A po koncercie wyświetlona zostanie kryminalna komedia „Dżentelmeni”, którą krytycy określają jako brytyjską odpowiedź na „Pulp Fiction” na miarę XXI wieku! Guy Ritchie, twórca kultowego „Przekrętu” i „Porachunków”, odpowiedzialny za reaktywację Sherlocka Holmesa, Króla Artura i Aladyna, powraca w gangsterskie rewiry. Ciekawa intryga oraz fabuła, i co najważniejsze... genialna gra aktorska - w obsadzie m. in. Matthew McConaughey, Charlie Hunnam, Colin Farrell oraz Hugh Grant.

Zapowiada się więc fantastyczny muzyczno-filmowy wieczór. Oprawę gastronomiczną zapewnia Momo Chillout Bar. CS zaprasza do wspólnego spędzenia piątkowego wieczoru w dniu 30 lipca na terenach zielonych Ośrodka Kultury. Wstęp wolny!

(KT)

Sztuka MÓWi, czyli coś więcej niż muzyka

OŁAWA
Kultura

Centrum Sztuki zaprasza na koncert zespołu MÓW z towarzyszeniem innych sztuk w ramach projektu „Przestrzeń kultury 2021”

31 lipca o godz. 19:00 w Parku Miejskim obok dworca PKP odbędzie się wyjątkowe wydarzenie. Podczas sobotniego wieczoru będzie można obcować ze sztuką wszystkimi niemal zmysłami!

Weźcie swoje koce, karimaty i rozsiądźcie się wygodnie. Na scenie pojawi się zespół MÓW, który zabierze was do swojego muzycznego świata. Będzie nostalgicznie, ale i z energią. A gdy wsłuchacie się w polskie teksty - z pewnością każdy z was znajdzie w nich coś dla siebie. Zespół wystąpi w składzie: Ania Bratek - wokal, Aga Derlak - piano, Adam Tadel - bas, Adam Wajdzik - perkusja. O dźwięk zadba Mateusz Sołtysik.

Muzykom towarzyszyć będzie znakomita tancerka i choreografka - Natalia Dinges, która swoim ruchem zinterpretuje niektóre z utworów. Oprócz uszu i ciała, będziecie mogli również nacieszyć oczy, bowiem sztuka wizualna również zagości na scenie tego wieczora.

Jak mówią autorzy projektu: - Chcemy by sztuka przeMÓWiła. Mamy nadzieję, że będzie to język przyjemny dla każdego. Tak, aby każdy z was mógł zabrać skrawek dobrych wspomnień ze sobą do domu.

CS zaprasza 31 lipca do Parku Miejskiego obok dworca PKP. Projekt jest finansowany przez Centrum Sztuki w Oławie i Urząd Miejski w Oławie w ramach minigrantów Przestrzeń Kultury - Oława 2021.

(KT)

eprasa.pl ee8744f0ff

sport

Kontakt: kamil.tysa@gmail.com

Foto-Higiena zostaje w III lidze s.27

Nocne łowienie s.27

Olimpijki z „Parnasa”

SZACHY

Zebrały doświadczenie

Trzy reprezentantki MGLKS Parnas Oława rywalizowały w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży, która była jednocześnie mistrzostwami Polski juniorów

Szachistki z „Parnasa” grały w kategoriach do lat 12 oraz 14. W starszej grupie świetnie spisała się Paulina Prędkiewicz. W większości starć walczyła z wyżej notowanymi rywalkami. Zdobyła 4,5 punktu z 9 partii oraz 36 punktów ELO. Długo wspominać będzie przede wszystkim pojedynek pierwszej rundy. Zmierzyła się w nim z mistrzynią kraju, Klarą Szczotką (w tym roku sklasyfikowaną na drugiej pozycji). Do sensacyjnego zwycięstwa zabrakło niewiele, może jedynie cierpliwości przy próbach utrzymania przewagi. Bardzo dobry wynik Pauliny może być jednak wspaniałą motywacją do dalszej pracy i budzić nadzieje na przyszłość.

Solidnie grały również Amelia Górska i Weronika Piejko w grupie do lat 12. Amelia po nieszczęśliwym starcie podniosła się i ostatecznie zdobyła 3,5 punktu. Weronika natomiast wywalczyła 3 punkty. Wszystkie zawodniczki rywalizowały ze starszymi przeciwniczkami. Mogły więc nabrać niezwykle cennego doświadczenia, które zaprocentuje podczas przyszłorocznej Olimpiady.

Przed dziewczynami treningi i próba szybkiego wyciągnięcia wniosków. Jeśli wciąż będą ciężko pracować, to szans na medale w przyszłości na pewno nie zabraknie!

(KT)

arch. klubu

To był naprawdę dobry występ reprezentantek oławskiego klubu

Igrzyska Olimpijskie - kiedy wystartuje Mateusz Rudyk?

KOLARSTWO TOROWE

Terminarz

Rozpoczęły się Igrzyska Olimpijskie w Tokio. Jedynym sportowcem z powiatu oławskiego jest Mateusz Rudyk z Jelcza-Laskowic

Tuż po przylocie do Japonii, kolarz torowy pisał na swoim profilu w mediach społecznościowych: - Wykonałem już pierwszy trening. Jet lag na razie nie złapał, więc korzystam z tego. Pomalutku trzeba się przystosowywać do japońskich temperatur i wilgotności. Pozdrawiam was wszystkich i kibicujcie wszystkim biało-czerwonym.

Mateusz Rudyk powalczy o medal w trzech konkurencjach: sprint drużynowy, sprint indywidualny oraz keirin.

Jeśli terminarz nie ulegnie zmianie, we wtorek 3 sierpnia o 8:58 odbędą się eliminacje sprintu drużynowego mężczyzn. Na 9.50 zaplanowano pierwszą rundę tej konkurencji, na 10.35 wyścig o miejsca 7-8, na 10.38 o miejsca 5-6, na 10.41 o brązowy medal, a 10.44 o złoto.

W środę 4 sierpnia o 8.30 odbędą się eliminacje sprintu indywidualnego mężczyzn. 1/8 finału zaplanowano na czwartek 5 sierpnia, godz. 8.48, repasaże o 9.21, ćwierćfinały o 9.45. Półfinał odbędzie się dzień później - 6 sierpnia, o godz. 9.10, a finał o 11.35.

W sobotę 7 sierpnia o 8.48 odbędzie się 1/8 finału wyścigu w kategorii keirin. O 9.19 repasaże. Ćwierćfinały i półfinały rozpoczną się 8 sierpnia o 3.24 nad ranem. Finał - o 5.00.

Trzymajcie kciuki za Mateusza i innych reprezentantów Polski.

https://www.facebook.com/mateusz.rudyk95

Mateusz Rudyk nie traci czasu. Trenuje nawet w pokoju hotelowym

*

Mateusz Rudyk jest jedynym sportowcem z powiatu oławskiego, który walczy na IO w Tokio. Inny lokalny akcent do Waldemar Ostapski, trener żeńskiej kadry w podnoszeniu ciężarów.

(KT)

PIŁKA NOŻNA

Dzieci

Czarni J-L - nabór trwa

Trwa nabór do grup młodzieżowych klubu piłkarskiego Czarni Jelcz-Laskowice

Szkółka piłkarska klubu MKS Czarni Jelcz-Laskowice zaprasza wszystkich młodych adeptów futbolu na treningi. Wszyscy zainteresowani mogą się kontaktować telefonicznie lub mailowo z trenerami poszczególnych grup.

*

Skrzat 2015-2016 - trener Dominik Domino - tel. 793-030-047.

Żak 2013-2014 - trener Dominik Domino - tel. 793-030-047.

Orlik 2011-2012 - trener Mateusz Sypień - tel. 570-679-924.

Młodzik 2009-2012 - trener Marcin Fakowski - tel. 669-556-479.

Trampkarz 2007-2008 - trener Marcik Fakowski - tel. 669-559-479.

Junior młodszy 2005-2006 - trener Tomasz Neumann - tel. 792-088-622.

(KT)

BIEGANIE

Zgłoś się

Pobiegną na 5 kilometrów

12 września odbędzie się IV Bieg Kasprowicza. Zapisy już trwają

Organizatorzy - Klub Biegacza „Harcownik”, Zespół Szkół im. Jana Kasprowicza w Jelczu-Laskowicach oraz Toyota Motor Manufacturing opisują to wydarzenia jako pierwszy, popandemiczny, uliczny, atestowany bieg na dystansie 5 kilometrów. Co prawda trudno przewidzieć, jak będzie wyglądała sytuacja epidemiczna we wrześniu, ale wszyscy liczymy na to, że takie imprezy będą mogły się odbywać bez ograniczeń.

Trasa ulicami Jelcza-Laskowic. Zarówno dla biegaczy, jak i miłośników nordic-walking. Przed głównym startem odbędzie się Bieg Kolorów. Zapisy na zmierzymyczas.pl.

(KT)

eprasa.pl ee8744f0ff

Foto-Higiena w III lidze, ale z nowym trenerem

PIŁKA NOŻNA
III liga

Zespół z Gaci zakończył sezon na 16 miejscu, co oznaczało spadek do IV ligi. Ostatecznie jednak pozostanie na poziomie trzecioligowym

Po sezonie okazało się, że zwycięzca IV ligi opolskiej - Ruch Zdzieszowice, zrezygnował z awansu do III ligi, mimo iż w „cuglach" z dorobkiem 117 punktów wygrał rozgrywki. Zgodnie z regulaminem prawo awansu otrzymała druga drużyna - LZS Starowice, ale również nie skorzystała z propozycji awansu do wyższej klasy rozgrywkowej. W takim przypadku prawo do gry w przyszłym sezonie III ligi otrzymał najwyżej sklasyfikowany spadkowicz, czyli właśnie Foto-Higiena. Wtedy jednak doszło do zaskakującej sytuacji. Opolski Związek Piłki Nożnej zaktualizował regulamin rozrywek w taki sposób, by móc zaproponować grę w III lidze, kolejnym drużynom w tabeli IV ligi opolskiej. Działacze Foto-Higieny zareagowali szybko, pytając OZPN, dlaczego nagle, po sezonie zmieniono regulamin. Odpowiedź związku wzbudziła kolejne kontrowersje. Gacianie usłyszeli bowiem, że informatyk pracował nad zmianami regulaminu na przyszły sezon (w zaktualizowanym wpisie widniał sezon 2020/2021) i błędny regulamin został już poprawiony na pierwotny. Sytuacja ta nie zniechęciła OZPN do dalszych działań w celu przepchnięcia - jak w gminie Oława głośno mówi się o tym ruchu - Agroplonu Głuszyna, który przyjął propozycję awansu. Przyjęto nawet uchwałę, która mogła Argoplonowi pomóc.

Foto-Higiena nie złożyła broni i z pomocą prawnika wystosowała pismo do Polskiego Związku Piłki Nożnej. PZPN 16 lipca 2021 roku wydał decyzję o tym, że zgodnie z pierwotnym regulaminem rozgrywek IV ligi opolskiej, prawo do awansu na poziom III ligi mogą otrzymać tylko dwie pierwsze drużyny, a w przypadku ich rezygnacji, w III lidze pozostaje najwyżej sklasyfikowany spadkowicz.

Waldemar Tęsiorowski

Dominik Czerenda
Marcin Koszerny nie jest już trenerem Foto-Higieny

Wraz z końcem sezonu 2020/2021 trener Marcin Koszerny i zarząd Foto-Higieny podjęli decyzję o zakończeniu współpracy. Po kilku dniach działacze F-H doszli do porozumienia z Waldemarem Tęsiorowskim, który niecały miesiąc wcześniej rozstał się z IV-ligowym - Piastem Żerniki. Starsi kibice Moto-Jelcz Oława pamiętają go jako zawodnika oławskiej drużyny i Śląska Wrocław. Jako trener, przez większość swojej kariery był asystentem Ryszarda Tarasiewicza, z którym wywalczył awans do Ekstraklasy. Jako pierwszy trener prowadził GKS Kobierzyce, Bałtyk Gdynia oraz RKS Radomsko.

DOMINIK CZERENDA
sport@gazeta.olawa.pl

Dominik Czerenda
Marcin Przybylski był najlepszym strzelcem drużyny w ubiegłym sezonie. Teraz zagra w zespole MKS Kluczbork

Dwa wygrane sparingi Foto-Higieny

PIŁKA NOŻNA
III liga

Zespół Foto-Higieny pod wodzą nowego trenera, Waldemara Tęsiorowskiego, na początku lipca rozpoczął przygotowania do sezonu

W pierwszym sparingu rozegranym 17 lipca we Wrocławiu, gacianie wygrali 3:1 z byłym zespołem debiutującego szkoleniowca - Piastem Żerniki. Bramki strzelali zawodnicy testowani, których podczas tych przygotowań jest naprawdę wielu. 24 lipca drużyna Foto-Higieny wybrała się do Głuchołaz, gdzie zmierzyła się z występującym w opolskiej klasie okręgowej - GKS-em, a wynik zakończył się wysokim zwycięstwem gacian 12:0.

Kadra zespołu na nowy sezon będzie się znacznie różniła od tej z poprzedniej kampanii. Na ten moment Maciej Matusik oraz Marcin Wdowiak będą reprezentować barwy ligowego rywala - Stali Brzeg, nasz najlepszy strzelec - Marcin Przybylski również zagra u ligowego rywala - MKS Kluczbork, a z wypożyczeń wrócili - Tymoteusz Seweryn, Paweł Baj, Mateusz Olikiewicz, Paweł Pytel, Wiktor Nahrebecki oraz Jakub Telatyński.

Do drużyny z gminy Oława po półrocznym wyjeździe za granicę wrócił Paweł Bujakiewicz. Z licznych w okresie przygotowawczym piłkarzy testowanych zostanie wybranych kilkunastu, którzy po dopięciu wszystkich formalności zostaną zaprezentowani jako nowi gracze Foto-Higieny.

*

W ostatnim sparingu przed nowym sezonem, 31 lipca F-H zmierzy się z Polonią/Stalą Świdnica. Początek meczu na stadionie w Świdnicy o godzinie 11:00.

DOMINIK CZERENDA
sport@gazeta.olawa.pl

Wałkiewicz i Plaskacz - skuteczne nocne marki

WĘDKARSTWO
Zawody feederowe

Koło PZW nr 6 w J-L zorganizowało z 3 na 4 lipca pierwsze nocne zawody gruntowe

Areną zmagań była Odra od Łachy Jeleckiej w stronę Ratowic. Do rywalizacji przystąpiły 24 dwuosobowe drużyny. Konkurs trwał od godziny 19.00 do 8.00 rano

W rywalizacji gruntowej łowi się na feedery lub pickery, z drgającą szczytówką. Nośnikiem zanęty jest koszyczek zanętowy lub sprężyna. Jako przynętę stosuje się: pinkę, białego i czerwonego robaka, dendrobenę, rosówkę, pijawkę lub kukurydzę, pszenicę, pelet, kulki proteinowe itp. Obecnie gruntówka jest najbardziej efektywna w połowie średnich i dużych ryb, szczególnie na większych dystansach, nie wyłączając łowisk z płynącą wodą. Efektywność wynika z idealnego zanęcenia miejsca, gdzie jest haczyk z przynętą, bez względu na odległość łowienia i typ łowiska.

W czasie trzynastogodzinnego maratonu w Ratowicach złowiono ponad 50 kg ryb, głównie krąpi, leszczy, płoci i okoni. Z relacji uczestników wynika, że ryba brała zmiennie.

Zwyciężyła drużyna Piotr Dzendzeluk, Adrian Szczepanik, osiągając 10390 punktów. Drugie miejsce zajęli Leszek Banaszek, Tadeusz Zakręt - 10340 pkt, a trzecie Eugeniusz Doliński, Mieczysław Cupiał - 9990 pkt.

Na czwartej pozycji uplasował się duet Dariusz Ibowicz, Tadeusz Filipiak - 6790 pkt, na piątej Zdzisław Wiecheć, Jarosław Stefaniszyn - 6500 pkt a szóstej Krzysztof Woźniak, Arkadiusz Mirocki - 5.840 pkt.

Zawody sędziowali Janusz Bielawski i Dariusz Skaliński. Nagrody w postaci sprzętu wędkarskiego wręczał prezes koła Dariusz Skaliński.

*

Zarząd Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie zaprasza swoich członków na zawody spławikowe, które odbędą się 1 sierpnia. Zbiórka i zapisy do godziny 6.30 nad kanałem żeglownym odry w Oławie naprzeciw elewatorów.

*

Skarbnik Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie przyjmuje wpłaty we wt. i czw. w g.16-18, w sklepie wędkarskim koło dworca PKS. W pilnych sprawach kontakt tel. nr 609 68 22 07. W tym samym miejscu takie sprawy członków Koła nr 19 załatwia Agata Kieda. Skarbnik Koła PZW nr 90 „Rzemieślnik" dyżuruje w czw. w g.16-18 w siedzibie Koła przy ul 3 Maja 1A, lub pod tel. 501278041 w pozostałe dni.

(GRARO)

Najlepsi w zawodach: Mieczysław Cupiał, Eugeniusz Doliński, Tadeusz Zakręt, Leszek Banaszek, Piotr Dzendzeluk, Adrian Szczepanik, Jarosław Stefaniszyn, Krzysztof Woźniak, Arkadiusz Mirocki. Z przodu kucają Dariusz Ibowicz, Tadeusz Filipiak

eprasa.pl ee8744f0ff

KRZYŻÓWKA PSZCZELARZA

Litery z pól od 1 do 35 utworzą hasło:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28
29	30	31	32	33	34	35							

POZIOMO: 2) zadaszona przybudówka przy domu; 7) prowadzą pasieki; 8) opowieść o dawnych bogach; 10) czuły w zębie; 12) grupa przestępcza; 13) największa rzeka Jemenu; 15) szacunek, uznanie dla kogoś; 21) Ren dla Niemców; 22) jesienna różowofioletowa krzewinka miododajna; 23) dojrzałość, pełnoletność; 24) państwo ze stolicą w Belmopan; 25) rządzi w ulu; 27) plac do nauki jazdy; 29) ogół odbiorców, nabywców w sklepie; 33) waluta Republiki Zielonego Przylądka; 35) trzecia największa wyspa Balearów; 38) wziątek przynoszony do ula przez pszczoły; 41) samce pszczoły; 44) kupalnik górski inaczej; 46) Polacy, Francuzi i Chińczycy; 47) pracująca pszczoła; 48) miód z kilku pożytków; 49) potocznie o matce pszczelej; 50) przepływa przez Kijów; 52) masyw z Jaskinią Wronią; 56) szarańczyn strąkowy krócej; 57) autor powieści "Paragraf 22"; 58) piętnasta litera alfabetu greckiego; 59) płynny miód; 60) otyły, gruby; 61) motyle nocne.

PIONOWO: 1) rośliny siane na polach po żniwach; 2) judasz w drzwiach; 3) umysł, intelekt; 4) atak lotniczy; 5) imitacja towaru na wystawie; 6) pokarm dla młodych pszczół; 9) potrzebna do szycia; 11) pasieka wywożona na pożytki; 12) dokonuje ekspertyzy pisma; 13) w nim żony muzułmanina; 14) królewskie krzesła; 15) noszony z kwiatów przez pszczoły; 16) zawody kolarskie; 17) Czesław z zespołu "Akwarele"; 18) grupa wyróżniających się osób; 19) nawilżający do twarzy; 20) proxima, gwiazda; 26) impertynent, gbur; 28) niechlubne cechy charakteru; 30) prąd, tendencja w sztuce; 31) dawniej o pszczelarzu; 32) naukowe przypuszczenie; 33) alkohol etylowy; 34) różnica zdań, rozbieżność; 35) sztuka układania kwiatów; 36) niewierzący; 37) galaretowate kosmetyki; 39) broń pszczoły; 40) z nią po zakupy; 42) kraj ze stolicą w Kampala; 43) produkty prosto z fabryki; 45) przepływa przez Szlisselburg; 51) kit pszczeli; 53) posąg z kamienia lub drewna; 54) węgierskie "morze"; 55) leczyć, poprawiać zdrowie; 56) wabią pszczoły do ogrodu.

tuOława.pl

Największy portal internetowy w powiecie oławskim

eprasa.pl ee8744f0ff